ROCZNIK

UNIWERSYTETU STEFANA BATOREGO W WILNIE

1937—1938

ROK OD ZAŁOŻENIA 279, OD WZNOWIENIA 19-TY

WILNO

NAKŁADEM UNIWERSYTETU STEFANA BATOREGO

ROCZNIK

UNIWERSYTETU STEFANA BATOREGO W WILNIE

1937—1938

ROK OD ZAŁOŻENIA 279, OD WZNOWIENIA 19-TY



WILNO
NAKŁADEM UNIWERSYTETU STEFANA BATOREGO



DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE, UL. ŚW. ANNY 3.

PRZEMÓWIENIE I SPRAWOZDANIE

WYGŁOSZONE W AULI KOLUMNOWEJ U. S. B. W WILNIE DNIA 11 PAŹDZIERNIKA 1937 R.

NA OTWARCIE ROKU AKADEMICKIEGO

PRZEZ USTĘPUJĄCEGO REKTORA PROFESORA DR. WITOLDA STANIEWICZA.

Dostojne Zgromadzenie!

Ustaloną tradycją rozpoczęliśmy ubiegły rok akademicki od złożenia hołdu pamięci naszego Wielkiego Wskrzesiciela. W dniu 10-go października odbyło się w kościele Św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne, poczem udaliśmy się na Rossę, by złożyć Płomiennemu Sercu Wodza kwiecie naszych uczuć i wdzięczności.

Nazajutrz odbyło się uroczyste otwarcie roku akademickiego.

Już na samym wstępie spadły na nas dwa bolesne ciosy. W dniu 22 września zmarł przedwcześnie prof. higieny Dr. Aleksander Safarewicz. Pamięć jego uczciliśmy przed rokiem. W dniu zaś 30 października ub. r. zgasł w rodzinnym Bohdanowie Wielki Artysta, jeden z najlepszych synów ziemi naszej, gorący miłośnik Wilna, a nasz najbardziej zasłużony Profesor — Ferdynand Ruszczyc.

Kiedym przed rokiem tu, z tego miejsca, z radością komunikował Dostojnemu Zgromadzeniu, o powołaniu Ferdynanda Ruszczyca w poczet profesorów honorowych, czyż mogłem był przepuszczać, że już za parę dni składać będziemy Wielkiego Artystę do snu wiecznego na cichym cmentarzu wiejskim, przy szumie sosen i dźwiękach umiłowanej przezeń Warszawianki.

Ferdynand Ruszczyc — całą potęgą swej jasnej duszy ukochał piękno i wierzył, że zbawi ono jego Ojczyznę. To też pięknu poświęcił całe swe życie i mógł doczekać ziszczenia tego, co było najgorętszem jego pragnieniem — Wydziału Sztuk Pięknych we wskrzeszonym Uniwersytecie Wileńskim, Wydziału, który z Jego ducha i pracy został poczęty, żyje i rozwija się coraz bujniej oraz na zawsze zostanie związany z Wielkim Imieniem Swego Pierwszego Dziekana.

Blade przedwiośnie wileńskie przyniosło nam nowy cios. W dniu 20 kwietnia zmarł przedwcześnie Dr. Tadeusz Wąsowski, profesor nadzwyczajny otolaryngologii. Wybitny uczony, a nasz długoletni docent ś. p. Prof. Wąsowski zaledwo przed rokiem objął katedrę

i kierownictwo kliniki. Stanął do pracy z radością i zapałem, do pracy, którą przerwała Mu śmierć okrutna, budząc uczucie serdecznego żalu nie tylko wśród nas, jego kolegów i uczni, lecz i w szerokich sferach społeczeństwa wileńskiego, któremu zmarły służył swą wiedzą lekarską i był jednym z najbardziej oddanych pracowników społecznych.

A wreszcie gdy już opustoszały mury naszej uczelni, w gorących dniach lipcowych przyszła do nas tragiczna wieść o zgonie Prof. Józefa Ujejskiego, b. Rektora Uniwersytetu Warszawskiego, a ostatnio Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, którego pieczy powierzone były wyższe uczelnie. Zmarły wielki uczony, jeden z najlepszych znawców naszej literatury, a przy tym człowiek kryształowo szlachetny o dziwnym uroku i kulturze osobistej, zjednał na zawsze serca nasze, gdy w ciężkich chwilach, które przeżywaliśmy w roku ubiegłym starał się nam zawsze przyjść z pomocą i ułatwić wyjście z najbardziej nawet ciężkich sytuacyj. Przedwczesny jego zgon, to wielka strata nie tylko dla państwa, nauki polskiej i wyższych uczelni, lecz i dla młodzieży, którą zmarły ukochał gorąco i dla dobra której poświęcił swój spokój pracy naukowej ostatnich lat swego życia.

Stwierdzam, że Dostojne Zgromadzenie uczciło pamięć naszych drogich Zmarłych chwilą skupienia.

Rok ubiegły był rokiem ciężkim, jednym z najcięższych od chwili naszego wskrzeszenia. Zarówno ogólna atmosfera w świecie jak i u nas w Polsce nie sprzyjała spokojnej pracy naukowej i pedagogicznej. Odczuwana żywo przez młodzież naszą potrzeba rozwiązania wielu palących, a jakże skomplikowanych i trudnych problemów i zagadnień, potrzeba tej młodzieży wyżycia się w patosie walki, zostały wyzyskane do pewnych rozgrywek, które doprowadziły w listopadzie ub. roku do zamieszek na naszym uniwersytecie, zakończonych tak zwaną blokadą Domu Akademickiego i zamknięciem uniwersytetu.

I tylko wewnętrzny spokój, hart i moc charakteru oraz gorące umiłowanie młodzieży ówczesnego J. M. Rektora Prof. Władysława Jakowickiego, spowodowały, że nie miały u nas miejsca wypadki, których świadkami były mury akademickie gdzieindziej — oraz, że w sposób groźny nie wylały się one na zewnątrz, na ulice Wilna, co mogłoby za sobą pociągnąć konsekwencje wprost nieobliczalne.

Niestety młodzież, i to zarówno z obu stron, nie potrafiła ocenić ofiarnego wysiłku swego Rektora i nie przyszła mu z należytą pomocą. J. M. Rektor Jakowicki, ku powszechnemu żalowi czuł się zmuszonym ustąpić i prośby Senatu o cofnięcie jego rezygnacji niestety, były bezowocne.

Za jego ofiarną i pełną poświęcenia dla uczelni naszej i młodzieży pracę składam mu w imieniu Uniwersytetu wyrazy gorącej i serdecznej wdzięczności i uznania.

Posłuszny woli kolegów, w głębokim poczuciu odpowiedzialności za losy uczelni i pomny swych obowiązków żołnierskich wobec Jej Wskrzesiciela, przyjąłem wybór w styczniu, stawiając sobie za cel wznowienie normalnej pracy na uniwersytecie. Zatwierdzony na stanowisku Rektora przez Pana Prezydenta, niezwłocznie przystąpiłem do pracy, uzyskując otwarcie uniwersytetu przez Pana Ministra W. R. i O. P. i wznawiając wykłady w dniu 27 stycznia 1937 r.

Jednak rozhukane fale i rozbudzone namiętności nie rychło dały się uspokoić. Część młodzieży zapomniała o wypowiedzianych przez Józefa Piłsudskiego w dniu otwarcia tych murów słowach, które pragnę dziś tutaj przypomnieć „by wszechnica nasza — zgodnie z tradycją tej ziemi nie ziała nigdy jadem nienawiści, nie kroczyła nigdy drogami, które dla nas Polaków tak ciężkimi były". Niestety zapomniano o nich, to też mury te były świadkami smutnych wypadków, które oby się nie powtórzyły już nigdy. I trzeba było ohydnego zamachu na pełniącego swoją ciężką powinność Profesora Górskiego oraz może bardziej bolesnych, choć fizycznie nie niebezpiecznych anonimowych napaści, godzących w szkołę i jej kierownika, by nastąpiła chwila otrzeźwienia i nawrót do wytężonej pracy, co pozwoliło przywrócić całkowity spokój na uniwersytecie i uratować ubiegły rok studiów.

Widzę w tym dowód niewątpliwy zdrowia moralnego naszej młodzieży i wierzę gorąco, że po opuszczeniu naszych murów, znajdzie ona szybko drogi wiodące do szczęścia i wielkości naszej Ojczyzny, gotowa do pracy i wielkich poświęceń. To też jakby w nagrodę za dokonane uspokojenie, mogliśmy przeżyć piękny, niezapomniany dzień w dniu 20 maja, gdy przybył do nas jako gość uuiwersytetu Marszałek Śmigły Rydz, by przyjąć godność doktora honoris causa Wydziału Lekarskiego, którą, pragnąc dać wyraz naszym ku niemu uczuciom, Mu nadaliśmy.

Pragnę tutaj raz jeszcze wypowiedzieć słowa gorącej wdzięczności naszemu Doktorowi Honorowemu za to, że zechciał zapoznać się z naszymi troskami i potrzebami na miejscu, nawiązać kontakt z naszą młodzieżą wileńską i za te niezapomniane słowa, którymi tu w tych murach do nas przemówił, a które żywe są jeszcze w pamięci Dostojnego Zgromadzenia. Uroczystości te pozwoliły nam również dać wyraz naszego gorącego umiłowania do Armii naszej, ze strony której również spotykaliśmy się zawsze z serdecznym i pełnym zrozumienia dla naszych celów i zadań stosunkiem, za co składam na ręce Pana Generała Kleeberga oraz D-cy tak bliskiej sercom naszym I Dyw. Leg. Gen. Skwarczyńskiego wyrazy serdecznej wdzięczności. To też uważając w końcu roku, że osiągnąłem cel, który sobie zakreśliłem, a mianowicie doprowadziłem do uspokojenia umysłów młodzieży i otwarcia uniwersytetu — wniosłem rezygnację ze stanowiska Rektora, przy czym Rektorem został wybrany J. M. Ks. Rektor Wóycicki, którego wybór

uzyskał zatwierdzenie Pana Prezydenta. Obowiązkiem moim jest stwierdzić, że w ciężkiej swej pracy spotkałem się z poparciem całego społeczeństwa wileńskiego, któremu zarówno jak i władzom państwowym z Panem Wojewodą na czele składam wyrazy gorącej podzięki. Przede wszystkim zaś dziękuję Tobie Dostojny Arcypasterzu, żeś zechciał mnie okazać skuteczną pomoc w trudnym dziele uspokojenia wzburzonych umysłów młodzieży.

Już na samym końcu roku akademickiego zaszedł jeszcze jeden niezmiernie ważny fakt, o którym nie mogę mówić bez głębokiego wzruszenia — została znowelizowana przez Ciała Ustawodawcze ustawa o szkołach akademickich, która przywróciła niemal całkowicie autonomię szkół wyższych. Stojąc na czele naszej uczelni przez cztery prawie lata, a więc w okresie gdy działała ustawa, ograniczająca naszą autonomię, może bardziej niż kto inny oceniam całą doniosłość dokonanej nowelizacji. To też pragnę w imieniu uczelni wyrazić Panu Ministrowi Świętosławskiemu naszą wdzięczność za przywrócenie nam naszych najdroższych praw, stwierdzając równocześnie, że rozumiemy dobrze, że przywrócone prawa nakładają obowiązki, które obyśmy zawsze wiernie wypełniać zdołali.

Z pośród ważniejszych wydarzeń roku ubiegłego, wspomnieć należy o uroczystym Obchodzie Skargi, który odbył się w naszych murach. Ponadto zanotować należy wyjazdy Prof. Srebrnego na jubileusz Uniwersytetu w Atenach oraz Prof. Kridla na obchód 400-lecia Uniwersytetu w Lozannie, Uniwersytetu gdzie jako profesor wykładał nasz wieszcz Adam Mickiewicz. Również Prof. Zajączkowski brał z ramienia naszego Uniwersytetu udział w Zjeździe historyków bałtyckich w Rydze.

W murach naszych jak zwykle odbywały się zjazdy naukowe i społeczne, gościliśmy też szereg uczonych zarówno polskich, jak zagranicznych, którzy wygłosili wykłady. Tak samo i nasi profesorowie wykładali na innych uniwersytetach, zarówno polskich, jak i zagranicznych.

Przechodzę teraz do szczegółów, ilustrujących nasze własne życie wewnętrzne. Zacznę od spraw finansowych. Kredyt z budżetu państwowego na nasz uniwersytet wynosił w roku sprawozdawczym 2.458.718 zł., a więc lekko wzrósł. Dochody własne z zakładów, klinik i Zakretu wykazują również lekki wzrost, osiągnięto bowiem 589.763 zł. 77 gr., w roku zaś poprzednim 561.277 zł. Dochody z domów własnych wynosiły 61.523 zł. 37 gr. Zmniejszyły się natomiast wpływy z funduszu opłat studenckich. Wynosiły one w roku poprzednim 656.618 zł., zaś w roku sprawozdawczym 596.388 zł. 78 gr. Zmniejszenie to nastąpiło wskutek obniżenia wysokości rocznych opłat akademickich z zł. 270, 250 i 220 na zł. 200 rocznie. Zaznaczyć jednak należy, że plan preliminowany został wykonany całkowicie a nawet z nadwyżką 22.638 zł. 78 gr.

Wpływy z funduszu opłat studenckich podzielone zostały w roku sprawozdawczym w sposób następujący:

na potrzeby pracowniane przeznaczono	389.298,78	w r. ub.	352.580	zł.
na domy studenckie	124.500,—	„ „	77.500	„
na administrację i kontrolę	48.275,—	„ „	43.988	„
na pomoc nauk. i doraźne zasiłki dla młodzieży	23.200,—	„ „	25.000	„
wreszcie do dyspozycji Ministerstwa .	11.065,—	„ „	95.482	„

Kapitały stanowiące własność uniwersytetu, a pochodzące z ofiar, zapisów i darów i ulokowane w Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie wynosiły na dzień 1 września kwotę 156.406 zł. 15 gr.

Niestety w roku ub. nie zostały zaspokojone liczne nasze potrzeby inwestycyjne, to też z tym większą wdzięcznością pragnę podkreślić życzliwość dla naszej uczelni Zarządu miasta Wilna z Prezydentem Maleszewskim na czele, który uporządkował najbliższe otoczenie naszych gmachów przez wykonanie gładkiej jezdni, tworząc tem do koła naszych murów jeden z najpiękniejszych zakątków Wilna.

Fundacja Żemłosławska w roku ubiegłym rozwijała się pomyślnie. Studium Rolnicze otrzymało od niej 10.000 zł., zaś w roku bieżącym wpłacone będą 150.000 zł. na budowę własnego gmachu Studium Rolniczego. To też pragnę raz jeszcze wypowiedzieć naszą wdzięczność Twórczyni Fundacji Margrabinie Umiastowskiej.

Grono nauczycielskie liczyło na początku ubiegłego roku akademickiego 107 członków, w tym 3 profesorów honorowych, 29 zwyczajnych, 37 profesorów nadzwyczajnych, 1 profesor tytularny, 9 zastępców profesorów i 30 docentów; przyczem na poszczególne wydziały przypada

WYDZIAŁ	Prof. hon.	Prof. zw.	Prof. nadzw.	Prof. tyt.	Zast. prof.	Doc.
Humanistyczny	—	6	7	—	3	3
Teologiczny	—	2	3	—	2	3
Prawa i Nauk Społ. . . .	—	5	4	—	2	6
Mat.-Przyrod. i Stud. Roln. . .	—	8	12	—	1	8
Lekarski i Oddz. Farm. . .	2	8	8	1	—	10
Sztuk Pięknych	1	—	3	—	1	—
	3	29	37	1	9	30

Prócz tego ściślejszego grona prowadziło wykłady zlecone 54 osoby, w tej liczbie profesorowie innych uniwersytetów oraz szereg adiunktów

i asystentów naszej uczelni, a także 12 lektorów i 2 kierowników ćwiczeń fizycznych.

W ciągu roku akademickiego 1936/37 habilitowali się i uzyskali veniam legendi na Wydziale Prawa Dr. Seweryn Wysłouch w zakresie prawa litewskiego i dr. Jakub Sawicki w zakresie prawa kościelnego, na Wydziale Matematyczno - Przyrodniczym dr. Bronisław Szakien w zakresie botaniki, dr. Wilhelmina Iwanowska w zakresie astronomii i dr. Józef Marcinkiewicz w zakresie matematyki, na Wydziale Lekarskim dr. Józef Heller z zakresu chemii fizjologicznej, dr. Jan Kruszyński z zakresu embriologii. Przeniesiono habilitację dr. Henryka Elzenberga z Uniwersytetu Warszawskiego w zakresie nauk filozoficznych. W ciągu roku ubiegłego powołani zostali na katedry: na Wydziele Humanistycznym dotychczasowy zastępca profesora dr. Rajmund Gostkowski na katedrę archeologii klasycznej w charakterze profesora nadzwyczajnego, na Wydziale Teologicznym ks. dr. Antoni Pawłowski na katedrę teologii fundamentalnej i ks. Michał Klepacz na katedrę filozofii chrześcijańskiej w charakterze profesorów nadzwyczajnych, na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym dr. Janusz Jagmin, dotychczasowy zastępca profesora, na katedrę ogólnej uprawy roli i roślin w charakterze profesora nadzwyczajnego, dr. Edward Passendorfer na katedrę geologii i paleontologii, dr. Szczepan Szczeniowski na katedrę fizyki teoretycznej, dr. Zygmunt Jaworski na katedrę hodowli zwierząt w charakterze profesorów nadzwyczajnych, dotychczasowy adiunkt zakładu chemii organicznej dr. Leon Kamieński został powołany na stanowisko zastępcy profesora chemii organicznej, na Wydziale Lekarskim dr. Emil Leyko na katedrę farmakologii w charakterze profesora nadzwyczajnego; na Wydziale Sztuk Pięknych dotychczasowy zastępca profesora artysta malarz Bronisław Jamontt na katedrę malarstwa w charakterze profesora nadzwyczajnego.

Natomiast ustąpił ze stanowiska profesora prof. Józef Trzebiński, który z powodu przekroczenia granicy wieku przeszedł w stan spoczynku. Zasługi prof. Trzebińskiego, zarówno naukowe, jak i pedagogiczne zbyt dobrze są znane, bym miał o nich mówić. To też wypowiadając w imieniu Uniwersytetu Czcigodnemu Profesorowi naszą gorącą wdzięczność za jego dotychczasową pracę, wyrażam nadzieję, że Bóg zachowa mu na długie lata siły i zdrowie, zaś znowelizowana ustawa pozwoli mu nadal prowadzić wykłady na naszym uniwersytecie. Ubyli również z naszego grona nasi docenci, a obecnie Profesorowie: Jan Safarewicz, Henryk Niewodniczański i Wacław Strażewicz, powołani na katedry do Krakowa i Poznania. Żegnając ich z żalem, ale też i z dumą dziękuję im gorąco za pracę dla naszej Almae Mater, życząc im dalszego powodzenia w ich pracy naukowej i pedagogicznej na nowych placówkach oraz oby jaknajrychlejszego powrotu do Wilna.

W wyniku zmian powyższych w końcu roku akademickiego posiadał uniwersytet na wszystkich wydziałach 96 katedr z czego 16 nieobsadzonych, przy czym połowa tych katedr, bo aż 8 zostało już obecnie we wrześniu b. r. obsadzonych. Do pomocy profesorom w ich pracach i obowiązkach dydaktycznych oraz czynnościach administracyjnych posiadał uniwersytet 218 pomocniczych sił naukowych, w tym 1 kustosza, 29 adiunktów, 100 asystentów starszych, 77 asystentów młodszych i 11 zastępców asystentów.

Przy tej sposobności pragnę tu podkreślić wielką życzliwość dla naszej uczelni Pana Dyrektora Departamentu Rektora Jerzego Alexandrowicza, naszego drogiego kolegi, któremu za głębokie zrozumienie potrzeb naszej uczelni i skuteczną pomoc w ich zaspakajaniu pragnę wypowiedzieć wyrazy gorącej i serdecznej wdzięczności.

Młodzieży studiującej było z początkiem roku ubiegłego 3.415. W porównaniu z rokiem uprzednim przybyło 150 słuchaczy. W tej liczbie było 3.382 studentów, 33 wolnych słuchaczy i ponadto 21 doktorantów. Wśród słuchacy było 2.297 mężczyzn, czyli 57,3% ogólnej liczby i kobiet 1.118, czyli 42,7%. Frekwencja na poszczególnych wydziałach przedstawiała się w sposób następujący: na Wydziale Humanistycznym było studentów i wolnych słuchaczy 335, na Wydziale Teologicznym 139, na Wydziale Prawa i Nauk Społ. 1.217. Przyrodniczym 637, na Studium Rolniczym 234, na Wydziale Lekarskim 705, na Oddziale Farmaceutycznym 76, na Wydziale Sztuk Pięknych 72.

Według wyznań cyfra ogólna tak się rozkłada: wyznania rzymsko-katolickiego 2.195, czyli 64,3%, mojżeszowego 676, czyli 19,8%, prawosławnego 442, czyli 12,9%, ewangelickiego 62, czyli 1,8%, grecko-katolickiego 21, czyli 0,6%, innych wyznań 19.

Biorąc pod uwagę przynależność państwową mieliśmy 3.365 obywateli polskich, t. zn. 98,6% ogólnej liczby, łotewskich 18 = 0,5%, litewskich 10 = 0,3%, obywateli innych państw 22 = 0,6%.

Dyplomów naukowych wydano 358, a mianowicie: 12 dyplomów drugiego stopnia czyli doktoratów i 346 dyplomów stopnia pierwszego, ponadto na Wydziale Lekarskim nostryfikowano 10 dyplomów zagranicznych.

Poszczególne wydziały wydały dyplomy jak następuje:

Wydział Humanistyczny . .	dypl.	niższego	stopnia	49	wyższego 2
„ Teologiczny . . .	„	„	„	9	„ 1
„ Prawa i Nauk Sp. .	„	„	„	107	„ 3
„ Mat.-Przyr. . . .	„	„	„	47	„ 1
Studium Rolnicze	„	„	„	21	„ —
Wydział Lekarski	„	„	„	84	„ 5
Oddział Farmaceutyczny . .	„	„	„	26	„ —
Wydział Sztuk Pięknych . .	„	„	„	3	„ —

Profesorowie, docenci i asystenci ogłosili przeszło 356 prac naukowych, ponadto wiele artykułów.

Oczywiście jak zawsze, tak i w tym roku profesorowie uczestniczyli w szeregu zjazdów naukowych polskich i zagranicznych i wygłosili na nich szereg referatów, brali też żywy udział w pracach towarzystw naukowych.

Nadmienić również należy, że jak każdego roku szereg prac asystenckich zostało nagrodzonych z przeznaczonego na ten cel funduszu im. Marszałka Piłsudskiego i tak nagrody za prace naukowe i artystyczne otrzymali: bibliotekarz Mikołaj Dzikowski, doc. dr. Witold Świda, doc. dr. Seweryn Wysłouch, dr. Józef Zajkowski, doc. dr. Wilhelmina Iwanowska, doc. dr. Józef Marcinkiewicz, dr. Witold Zacharewicz, inż. Stanisław Odlanicki Poczobutt, doc. dr. Jan Kruszyński, doc. dr. Janina Hurynowiczówna i dr. Roman Kongiel.

Pragnę tu wreszcie nadmienić, że z inicjatywy Wydziału Humanistycznego i Matematyczno-Przyrodniczego powstał zamiar utworzenia przy uniwersytecie naszym liceum eksperymentalnego, któreby się starało rozwiązać należycie trudne zagadnienie przygotowania młodzieży do studiów uniwersyteckich.

Inicjatywa ta została poparta przez Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i w zasadzie powstanie tego liceum przy naszym uniwersytecie z początkiem roku przyszłego zostało zdecydowane, przyczem na organizatora został powołany nasz kolega Dr. Staszewski, który już przystąpił do wstępnych prac.

Biblioteka Uniwersytecka może również i w tym roku sprawozdawczym wykazać się poważnym wzrostem księgozbioru. Wzrost ten przedstawia się cyfrą 15.914.

Ogółem korzystało z Biblioteki 2.522 osób i instytucji (nie licząc bibliotek zamiejscowych).

Prawo pełnego korzystania z biblioteki posiadało 2.132 czytelników, ograniczonego (tylko w czytelniach) 390 osób. Nowozapisanych było 974 osoby (w wypożyczalni 725, w czytelni 249).

Pracownicy Biblioteki z Dyrektorem Łysakowskim na czele ogłosili cały szereg prac naukowych i artykułów i wygłosili szereg odczytów głównie z zakresu księgoznawstwa, bibliografii i bibliotekarstwa.

Personel biblioteczny składał się z:

15 bibliotekarzy z akademickim wykształceniem;
15 „ ze średnim wykształceniem;
12 funkcjonariuszów niższych.

Życie organizacyjne młodzieży akademickiej grupuje się w 84 stowarzyszeniach akademickich.

Sprawozdanie z działalności stowarzyszeń z okresu sprawozdawczego z konieczności musi być krótkie, gdyż w r. akad. 1936/37 organizacje studenckie nie miały możności rozwinięcia normalnej działalności.

Największe ożywienie w życiu organizacyjnym młodzieży akademickiej przypada zazwyczaj na trymestr jesienny, mniej zimowy, a w trymestrze wiosennym z reguły wszelka żywsza działalność stowarzyszeniowa słabnie w związku z pracą egzaminacyjną.

W roku sprawozdawczym trymestr jesienny i częściowo zimowy był dla pracy stowarzyszeń stracony, po zawieszeniu bowiem wykładów w dniu 12 listopada 1936 r. ponowne ich wznowienie nastąpiło dopiero w styczniu 1937 r.

Nie mniej, jak wynika z przedstawionych Rektorowi sprawozdań, stowarzyszenia akademickie usiłowały spełniać swoje zadania.

Zacznę od organizacyj samopomocowych.

Bratnia Pomoc otrzymała za pośrednictwem Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w ubiegłym roku akademickim 27.754 zł. subsydium prócz tego do dyspozycji Zarządu Towarzystwa miała 6.643 zł. ze składek i 1.312 z wpisowego. Z ogólnej tej sumy 35.709 zł. administracja Bratniej Pomocy pochłonęła 12.273 zł., reszta, t. j. 23.536 zł. obrócono na pomoc młodzieży w formie różnych świadczeń.

Działalność Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów również nie mogła się rozwijać bardziej wydatnie.

Przechodząc do innych stowarzyszeń akademickich wymienić należy koła naukowe: jest ich 25. Działalność tych kół wyrażała się w szeregu wygłaszanych referatów, wydawnictwie prac naukowych członków, urządzaniu wycieczek naukowych i t. p.

Stowarzyszenia ideowo-wychowawcze w liczbie 24-ch, regionalne w liczbie 11-tu oraz 12 korporacyj akademickich przejawiały działalność, która zgodnie ze statutami tych organizacyj, miała dać podstawę obywatelskiego i społecznego wychowania oraz zaprawienia do przyszłej pracy po wyjściu z uczelni.

Wspomnieć tu zwłaszcza należy o pożytecznej pracy Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Stowarzyszenie to pod kierunkiem swego Kuratora Prof. Hillera trzeci już rok rozwija w Wilnie i na wsi swoją owocną działalność kulturalno-oświatową, która stała się już nie tylko czynnikiem wychowawczym dla samych członków, ale stanowi też poważny czynnik oświatowy na terenie ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej.

Ze szczególną radością podkreślam, że w pracach Koła Macierzy Szkolnej biorą solidarnie udział akademicy o bardzo różnych nieraz przekonaniach i poglądach. Napawa to nadzieją i wiarą, i dowodnie wskazuje, że młodzież akademicka potrafi bez różnicy przynależności organizacyjno-ideowej stanąć we wspólnym szeregu, jeśli chodzi o konkretną pracę i wysiłek twórczy dla dobra społeczeństwa.

Z tych względów działalność Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej uważać należy za bardziej pozytywny, dodatni i godny

naśladownictwa objaw w życiu organizacyjnym młodzieży akademickiej naszej uczelni.

Nie można również pominąć milczeniem Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga”, skupiającego znaczną liczbę członków dla celów, które wyjaśnia już sama nazwa „Ligi”. Urządzenie przez „Ligę” obozu dla studentów zagranicznych w Trokach, przyjęcie Chóru Obilić w Wilnie oraz wycieczki akademików wileńskich do Jugosławii i na Węgry przyczyniło się do zacieśnienia węzłów koleżeństwa, nawiązanych już w latach poprzednich.

Sprawie pomocy młodzieży akademickiej poświęca Senat naszego uniwersytetu dużo uwagi. Pomoc materialna niesiona ze strony państwa i uniwersytetu niezamożnej a zdolnej młodzieży wyraziła się w szeregu udzielonych zasiłków, pożyczek i stypendiów. Ze stypendiów i pożyczek stypendialnych korzystało ogółem 545 osób na ogólną sumę 138.780 zł., z zapomóg zaś i pożyczek rektorskich i innych 624 osoby na sumę 20.600 zł., wreszcie z długoterminowych odroczeń opłat studenckich 568 osób, oraz z zasiłków ministerialnych 169 osób na sumę 10.500 zł. Razem więc z pomocy materialnej korzystało 1.906 osób, nie licząc pomocy udzielonej 172 studentom z innych funduszów na sumę zł. 6.637.

Poza tym pomoc uniwersytetu wyraziła się w udzielaniu akademikom tanich a higienicznych mieszkań w Domu Akademickim, który po dobudowaniu doń drugiego skrzydła obliczony jest na około 200 studentów oraz w dwóch bursach męskiej i żeńskiej. Z bursy męskiej korzystało stale 167 osób, z żeńskiej 78. Mieszkańcy burs, to młodzież najbiedniejsza, pochodząca z ubogich ziem naszych. Na uwagę wreszcie zasługuje zorganizowanie przy bursie żeńskiej kasy samopomocowej, z której pożyczek krótkoterminowych korzystało 18 studentek na ogólną sumę 340 złotych.

Mówiąc o pomocy młodzieży akademickiej nie mogę nie wspomnieć o Wileńskim Komitecie Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, na czele którego stał p. Wojewoda Wileński Ludwik Bociański, któremu za jego serdeczny i życzliwy stosunek do młodzieży akademickiej, jak również członkom prezydium z p.p. Joczem, Zdanowiczem i Nagurskim na czele pragnę złożyć wyrazy serdecznej wdzięczności.

Dostojne Zgromadzenie!

Oto całkiem pobieżny przegląd prac i zmagań się naszych w roku ubiegłym. Obawiam się, że przemówienie moje trwało zbyt długo, jednak krócej mówić nie mogłem.

A teraz składając po raz drugi berło rektorskie pragnę stwierdzić, że rok ten był rokiem ciężkiej próby dla mego optymizmu i wiary w życie i dobro. A jeżeli wyszedłem zeń zwycięsko, jeżeli nie załamałem się w ciężkich chwilach, to zawdzięczam to wam drodzy koledzy,

którzy nie zważając na ułomności mego charakteru darzyliście mnie zawsze serdecznym zaufaniem i życzliwością, nie skąpiąc swej rady i pomocy w ciężkich chwilach, które nam wspólnie przeżyć wypadło.

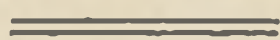
A przede wszystkim chciałbym podziękować Tobie, Drogi Kolego Prorektorze, z którym łączy mnie przyjaźń serdeczna od ławy uniwersyteckiej, za to żeś chciał wziąć na siebie cały ciężar pracy administracyjnej i gospodarczej, o wynikach której świadczą najlepiej zaspokojone jakże małymi środkami nasze liczne potrzeby. Chciałbym również wyrazić swą wdzięczność Wysokiemu Senatowi, a przede wszystkim Tobie Czcigodny Księże Dziekanie Świrski i Tobie Drogi Kolego Hillerze oraz Wam kochani Koledzy Komarnicki i Rudnicki, za co — Wy sami o tem wiecie najlepiej.

Głęboką wdzięczność czuję w swym sercu dla całego personelu administracyjnego naszej uczelni z kierownikiem sekretariatu p. Dr. Horoszkiewiczówną na czele, której ustąpienie z powodu choroby w roku bieżącym będzie ciężką stratą dla naszej uczelni.

Wreszcie winienem wdzięczność Tobie, Droga Młodzieży Wileńska. Były pomiędzy nami zgrzyty, niekiedy nawet bardzo dla mnie bolesne, a jednak pomimo to tym bardziej dziękuję Ci, żeś zawsze potrafiła wyczuć czystość moich w stosunku do ciebie intencyj, żeś nawet w najcięższych chwilach darzyła mnie zaufaniem i szczerością przy omawianiu naszych spraw oraz tą odrobiną sympatii, która dodawała mi sił i wiary w chwilach najcięższych. Wierzcie, że o okazanym mi przez wielu z was sercu nie zapomnę nigdy.

A teraz pozwoli Magnificencja, że słów parę skieruję do Ciebie. Gdy myślę o losach naszej uczelni, gdy pełen troski spoglądam w jej przyszłość — przychodzą mi zawsze na myśl Twoje jakżeż mądre słowa, wypowiedziane w jednej z Twych licznych prac — że uniknąć rewolucji można tylko dokonywując ją codziennie. — I wówczas spokojny jestem o jutro. Mąż, który takie wyznaje zasady — potrafi sobie dać radę nawet w chwili najcięższej — tym bardziej, iż czteroletnia wspólna z Tobą praca w Senacie pozwoliła mi poznać Twoją wielką wiedzę, takt i ten najwyższy miernik kultury, jakim jest umiar w osądzaniu wszelkich spraw. To też składając w Twe zacne dłonie insygnia władzy — pragnę Ci złożyć gorące życzenia szczęśliwych Twej pracy wyników.

Accipe sceptrum regiminis
Accipe Catenam dignitatis
Accipe Annulum sponsialem
Que portans felix faustus fortunatusque sis.



MOWA

WYGŁOSZONA W AULI KOLUMNOWEJ U. S. B. W WILNIE DNIA 11 PAŹDZIERNIKA 1937 R.

NA OTWARCIE ROKU AKADEMICKIEGO

PRZEZ

KS. PROF. DR. **ALEKSANDRA WÓYCICKIEGO**

REKTORA.

Panie, Panowie!

Z tak żywym zajęciem wysłuchane przez nas dopiero co, a tak pięknie podane przez Jego Magnificencję sprawozdanie rektorskie za ubiegły rok akademicki nasuwa mi obraz skrzętnego rolnika, po skończonych żniwach obliczającego plony swego znojnego całorocznego trudu.

Jeszcze skroń zroszona potem wysiłku, ale przy tym i błysk radości w oku, niby jasny promień jesiennego słońca, kraszączy oblicze gospodarza jako najmilsza nagroda wewnętrznego zadowolenia po dobrze spełnionym obowiązku.

Istotnie, Szanowne Audytorium, p. rektor Staniewicz w ciągu swych kilkuletnich rządów wniósł do uczelni naszej plony niemałe.

Nie wolno mi na tym dorocznym uroczystym akcie pominąć ich milczeniem, acz wiem, że to urazi jego subtelną skromność; na usprawiedliwienie swoje przytoczę, tylko w zmienionym nieco znaczeniu, słowa Arystotelesa: *„Amicus Plato, sed magis amica veritas"*.

Nie każdemu może wiadomo, że rektorowi Staniewiczowi należy się zasługa uratowania Studium Rolniczego, którego zwinięcie było w lipcu 1934 roku prawie już przesądzone i li tylko dzięki energicznym jego osobistym staraniom zamiar tego zwinięcia został zaniechany, a Studium rozwinęło się i spodziewam się będzie przekształcone na samodzielny wydział, o co znów rektor Staniewicz usilnie zabiega. Nie wszyscy może wiedzą, że wyjednanie kredytów na tak niezbędną, a ważną dla dobra chorych i nauki zarazem nadbudowa drugiego piętra kliniki położniczo-ginekologicznej przede wszystkim dzięki gorącemu poparciu i niezmordowanym zabiegom rektora Staniewicza udało się dokonać.

Wielu z nas może nie wie, że wyjednanie w Ministerstwie Spraw Wojskowych anulowania ciążącego na paru klinikach antokolskich

długu w kwocie 78.398 zł., znowu tylko osobistym staraniom rektora Staniewicza osiągnięto. A tak ważna zdobycz, jak uzyskanie od władz wojskowych zwrotu strzelnicy przy ul. Zakretowej 23, która została rozebrana i w ten sposób z jednej strony Obserwatorium astronomiczne uwolnione zostało od szkodliwego wpływu ćwiczeń w strzelaniu na czułe instrumenty, z drugiej strony można było tę posesję uniwersytecką doprowadzić do należytego estetycznego wyglądu — to dzieło wysiłku rektora Staniewicza. Dalej, doprowadzenie do pomyślnego końca wieloletnich zabiegów Uniwersytetu o wyprowadzenie się Archiwum Państwowego z gmachów uniwersyteckich, dzięki czemu można było dokonać koniecznego rozszerzenia pomieszczeń Biblioteki Uniwersyteckiej i Seminarium Teologicznego; następnie wyjednanie z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Skarbu umorzenia ciążącego na Fundacji Naukowej im. Władysława i Janiny hr. Umiastowskich długu w stosunku do Skarbu Państwa w sumie około 100.000 zł., co wybitnie przyczyniło się do uregulowania stosunków Uniwersytetu z Fundacją i wzamian za co Uniwersytet zwolniony został przez Fundację od obciążeń — i to znacznych — wynikłych z dzierżawy folwarku Kuprianiszki, który Fundacja już bez zastrzeżeń przejęła na siebie; wreszcie wyjednanie w Zarządzie Miejskim uporządkowania ulic około gmachów uniwersyteckich i placyku Święto-Jańskiego — o to w skrócie główne zasługi, jakie w ciągu swych rządów rektor Staniewicz wniósł do dzieła swych poprzedników.

Dodam jeszcze coś ważniejszego: wielkie zalety jego charakteru — roztropność, umiar, delikatność obejścia, stanowczość i energia, umiejętność zainteresowania ogółu sprawami Uniwersytetu, szlachetny zapał, którym umiał natchnąć do pracy kolegów i młodzież — wszystko to jednało mu powszechny szacunek i najwyższą sympatię w uczelni, w mieście, w społeczeństwie.

Oddając mu hołd wdzięczności od siebie i od wszechnicy za owocną jego pracę, publicznie, zwracam się do Jego Magnificencji z serdeczną prośbą, aby swemu następcy raczyła nie odmówić cennej swej pomocy moralnej.

* * *

Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że zadanie następcy po ustępującym rektorze sprowadza się do zachowania nienaruszonym gmachu, wzniesionego rękoma jego poprzedników. Ale w naszych czasach bardziej niż kiedykolwiek każda instytucja naukowa pod groźbą upadku winna doskonalić się nieustannie.

„Nie zezwala się bezkarnie na umysłowy upadek narodu" — powiedział Pasteur.

„Nauczanie powszechne może przynieść pożądane owoce wtedy tylko, gdy ożywia je tchnienie wielkiego nauczania narodowego.

Jeśli szkoła wyższa odpowiada małej tylko liczbie, to od tej małej liczby, od tej elity zależy pomyślność, sława i ostatecznie supremacja narodu".

„Nauka nie ma ojczyzny, albo raczej ojczyzna nauki obejmuje całą ludzkość.

Ale jeśli nauka nie ma ojczyzny, człowiek nauki winien mieć zainteresowanie wszystkim, co może sprawić chwałę jego ojczyźnie.

W każdym wielkim uczonym zawsze znajdziecie wielkiego patriotę.

Myśl, że się coś dorzuca do honoru swego kraju, podtrzymuje go w długich wysiłkach; ambicja, gdy się widzi, że naród, do którego należymy, zajmuje lub utrzymuje należne mu miejsce, wspiera go w trudnych lecz chwalebnych przedsięwzięciach wiedzy, które sprowadzają prawdziwe i trwałe zdobycze.

Wtedy i ludzkość korzysta z tych prac, które zewsząd jej przybywają. Porównywa ona, wybiera, z dumą sobie przywłaszcza wszystkie sławy narodowe.

Wielkość czynów ludzkich mierzy się wydającym je natchnieniem. Jeśli ludzie przemijają, to ich dzieła zostają. Wszyscy jesteśmy tylko przejściowi goście w tych wielkich przybytkach moralnych, które mają zapewnioną nieśmiertelność. W dziedzinie dobra, jakie należy szerzyć, obowiązek ustaje dopiero wtedy, gdy zanika możność".

Przepraszam Szanownych Kolegów za ten nieco przydługi cytat z dzieł wielkiego uczonego, wielkiego patrioty i umiłowanego przez młodzież mistrza; ale nie znalazłem odpowiedniejszej dla nas zachęty na ten uroczysty akt rozpoczęcia naszej niesłychanie odpowiedzialnej pracy.

Nauka i praktyka, idea i czyn nie są z sobą sprzeczne, nie sprzeciwiają się wzajemnie. Ich harmonia, równowaga są niezbędne dla zdrowia narodu. Gdy równowaga ta została zachwiana, gdy zbraknie tej niezbędnej zgody, naród zmierza ku fanatyzmowi albo tonie w marazmie.

Przygotowując uczonych, uniwersytet współczesny ma wydawać ludzi czynu.

Nie może on zadawalniać się tym, że jest instytucją nauczającą; musi być jednocześnie zakładem pełnego wychowania.

Kiedy w r. 1425 Książę Brabantu czynił starania aby Lowanium, owe słynne Ateny Północy, posiadło „Studium Generale" czyli Uniwersytet, obiecał papieżowi Marcinowi V, że ci, co będą się oddawali nauce i mądrości, będą mieli jeden tylko cel, w nim czerpać dla siebie i dla innych elementy postępu: „ut inibi disciplinae atque sapientiae se studiis exercentes, sibi et aliis meliores esse valeant" (aby w nim zaprawiając się do badań wiedzy i mądrości, mogli stać się lepszymi dla siebie i dla innych).

Pragniemy, aby nasz Uniwersytet Wileński był zawsze dla nas samych i dla naszych braci, dla wszystkich naszych braci, zasadą doskonalenia moralnego i źródłem postępu.

Uniwersytet Wileński od wieków postawił sobie za pierwsze zadanie swych starań wychowanie polskie, społeczne i patriotyczne. Bez trudu zachowujemy i rozwijamy w naszych wychowankach przekonania, jakimi będą oni przejęci na drogę życia. Ale na tem nie kończy się nasz obowiązek.

Uniwersytet jest dla nich przedsionkiem życia publicznego.

Trzeba, aby w chwilach rozrywki, jakiej wymaga nauka, przygotowywali się do walk, jakie będą musieli kiedyś podjąć, do czynu, jaki mają wykonać. Pod tym względem Alma Mater nasza nie uchybi swemu zadaniu.

Koła naukowe i społeczne, organizacje, instytucje, w których zaprawiają się studenci i studentki do praktyki solidarności społecznej, do omawiania ważnych spraw bieżącej doby, stanowią niczem niezastąpione narzędzie nowoczesnego wychowania.

Jak bardzo skuteczne jest to terminowanie, można przekonać się nie tylko ze statystyki działalności tych stowarzyszeń, ale i z wielu innych zrzeszeń, jakie potworzyli nasi byli wychowańcy po całym kraju zwłaszcza w dzielnicy północno-wschodniej naszego państwa.

Tutaj jest ich źródło powstania i zapału.

A któż zliczy żniwo, jakim karmią one szerokie warstwy ludowe!

Uniwersytet Wileński jest ogniskiem, ośrodkiem życia polskiego, narodowego i moralnego całej tej drogiej dzielnicy. Wpływ tego ogniska działa daleko poza granice dzielnicowe. Byleby tylko temu wychowaniu przyświecała jedność zasad chrześcijańskich i narodowych.

Tylko te zasady religijne i społeczne determinują ogólną postawę, skutecznie przeciwstawiając się rozbiciu jedności narodowej tak niezbędnej w naszym położeniu wyjątkowo trudnym między dwiema potęgami sąsiadów.

Jedność tę dają właśnie zasady religijne i narodowe tej samej instytucji wyższego wychowania, w której rozwijają się umysły i serca pod działaniem tej samej atmosfery i pod kierunkiem tych samych czcigodnych jej mistrzów.

Uniwersytet nasz łączy i kształci w tej samej szkole ogromne zastępy tych, którzy jutro na różnych stanowiskach kierować będą rzeszami współobywateli.

Oto rola patriotyczna naszej Wszechnicy, która od 300 blisko lat gra ją w blaskach chwały.

Wielki król Stefan i powagi społeczne jego epoki ani przez chwilę nie podejrzewali tej wielkiej roli, jaką miał później grać założony przez nich Uniwersytet; nie zgadywali z pewnością, że, dawszy Królestwu Polskiemu całą plejadę świetnych humanistów, tym samym

przygotowywali umysły i serca do służby dla ojczyzny. W ciągu prawie 300 lat z całego kraju — bez różnicy dzielnic — nieustannie napływały do tego ośrodka pracy naukowej młode umysły chciwe wiedzy, pragnąc zdobyć sobie byt niezależny. Nawykały tu do wzajemnego poznawania się i zbliżenia, kształciły się w tych samych umiejętnościach, zapalały się tym samym ideałem.

Łączyły razem swe wawrzyny, by przymnażać z każdym rokiem coraz bogatszej akademickiej ojcowizny. Toteż Wszechnica Batorowa była jedną z najpotężniejszych przyczyn sprawczych tej jedności uczuć, myśli, poglądów i aspiracyj, które czasu niewoli stały się wielką podwaliną pod gmach państwowy odrodzonej Polski.

My, dzisiejsze pokolenie akademickie, na nasze barki wzięliśmy dalszy ciąg tej pracy z rąk Wielkiego Wskrzesiciela Państwa i naszej Wszechnicy — Marszałka Piłsudskiego.

Składając Mu w dniu wczorajszym serdeczny hołd, wyraz naszego niezłomnego przywiązania do naszych tradycyj narodowych i gorącej miłości Ojczyzny, której On był najjaśniejszym ucieleśnieniem, tym samym potwierdziliśmy, że nasza Alma Mater musi pozostać nazawsze tym, czym była od 300 prawie lat — wspólną społecznością umysłów i serc, kuźnicą wiedzy i postępu, niezdobytą twierdzą polskości i cywilizacji w Europie wschodniej.

Panowie Profesorowie, kopaliście głęboko, obsieliście szerokie pole nauki i pole mądrości. Polska jest Wam za to wdzięczna.

Drodzy koledzy, radośnie niesiemy do gumien obfity plon.

Do dzieła natychmiast, do nowych prac!

Oracze, na swoje zagony! Odpoczynek gdzieindziej.

* * *

Panie Studentki i Panowie Studenci!

Wy jesteście dziedzicami tradycji tych, którzy w ciągu ostatnich prawie 300 lat z duchowej krynicy Batorowej czerpali wiedzę i energię moralną; wy jesteście spadkobiercami tych, którzy w służbie Rzeczypospolitej dobrze zasłużyli się Ojczyźnie już to jako wielcy Polacy z wawrzynem sławy na skroniach, już też jako nieprzeliczone karne szeregi „żołnierzy nieznanych" w pracy obywatelskiej.

Otóż — noblesse oblige. I wy też, gdy przyjdzie wasza godzina, postawcie wyżej ponad egoizm zawodu, ponad interes klasy, a nawet ponad przytulny kącik własnego ogniska domowego czynną służbę dla Narodu i Państwa.

Dziś musicie tutaj kuć oręż na tę służbę, przyjmując za swoje hasło waszych ojców, zaprawiając się do walki życiowej, ale nie uprzedzając waszej godziny, która dopiero nadejdzie; przy tym nie zapominając, że nie do waszego wieku ani stanu należy dyktować decyzje ogółowi.

Wobec strasznych zagadnień, jakie wkrótce mogą stanąć przed nami wszystkimi, zacieśnijcie swe szeregi, ściślej zjednoczcie się z waszymi mistrzami. W oczach naszych wy jesteście miniaturą jutrzejszej Polski: rozdzieleni tutaj, pozostaniecie rozdzieleni, niezgodni, niekarni i później, jako nieszczęsne potwierdzenie słów Chrystusowych: „Królestwo przeciwko sobie rozdzielone będzie spustoszone".

Ale pierwszym waszym obowiązkiem jest studiować, pracować. Czyż bo nie jesteście *studiosi*, studenci, czyli z samej nazwy, a więc z istoty swej godności — pracownicy nauki? Studiujcie tedy, pracujcie, nie tracąc ani jednego dnia, ani jednej godziny; miłujcie naukę, bo jest ona wielkim dziełem ducha ludzkiego. Pamiętajcie o odpowiedzialności, jaka na was spada już teraz, gdy stoicie przy warsztacie pracy naukowej.

Słynny pewien profesor — medyk mawiał do swych słuchaczy:

„Gdyby pewnego dnia ktoś z naszych bliźnich zginął w waszym ręku dlatego tylko, żeście nie znali jakiegoś środka ratowniczego medycyny współczesnej, cień jego prześladowałby was jak upiorne widmo".

Tak każdy student i studentka, nie tylko medyk, winien do siebie stosować tę uwagę według stanowiska, do jakiego sposobią go studia.

O, panowie i panie, tę wiedzę, przy pomocy której macie sprostać waszym przyszłym obowiązkom, da wam nie gorączkowa praca ostatnich miesięcy roku akademickiego. Bardzo rzadko w ten sposób nabyte wiadomości wystarczają do złożenia egzaminu. W każdym razie warte one tyle, ile kosztowały: mają moc i trwałość gmachu, budowanego w pośpiechu, bez fundamentów.

Odrazu tedy, od dziś stańcie raźno do pracy.

Pilnie uczęszczając na wykłady waszych mistrzów, codzień przeglądając i powtarzając w stałych odstępach czasu wykładane wam przedmioty; zdołacie je sobie w porządku przyswoić na zawsze.

Ale tego nie dosyć. Taka praca recepcyjna nie może was zadowolnić. Wiedza nie kończy się z chwilą opuszczania murów uniwersyteckich: pójdzie ona z wami dalej w życie; i jeśli wy nie pójdziecie za nią, wiadomości, jakie tu zdobędziecie, rychło wyparują wam z głowy.

Koniecznie tedy trzeba, abyście wszyscy zaprawiali się tu do pracy osobistej, do metody naukowej właściwej, iżbyście później byli, jak to się mówi — w kursie obchodzących was spraw.

Zresztą wyście obowiązani do tego z racji waszego obecnego zawodu; należycie przecie do „akademickiego cechu", t. j. do uniwersytetu po to, aby zasycić najszlachetniejszy głód duszy ludzkiej — głód prawdy, upragnionej, umiłowanej dla niej samej.

„Młodzieży, młodzieży", wołał sławny Pasteur do swych słuchaczy, przyrodników i medyków — „zaufaj tym metodom — pewnym, potężnym, których znamy pierwsze zaledwie tajniki".

I wszyscy, na jakimkolwiek jesteście stanowisku, nie dopuszczajcie do siebie poniżającego a bezpłodnego sceptycyzmu; nie zniechęcajcie się chwilowym niepowodzeniem. Żyjcie w pogodnym spokoju laboratoriów i bibliotek. Zapytajcie się najpierw: „Co zrobiłem dla własnego wykształcenia?" A następnie, w miarę czynionych postępów: „Co ja zrobiłem dla mojego kraju" aż do chwili, gdy będziecie może mieli to bezmierne szczęście myśleć, żeście przyczynili się w czemśkolwiek do postępu i dobra ludzkości.

Ale iżby wysiłkom mniej lub więcej sprzyjało życie, gdy zbliża się do wielkiego celu, trzeba być w prawie powiedzieć sobie: „co mogłem, to uczyniłem" — feci quod potui, jak mawiali Rzymianie.

Do pracy tedy i to zaraz. Nie marnujcie czasu na puste spory w zebraniach i zrzeszeniach, do jakich was ciągną siły zewnętrzne, nic wspólnego z nauką i z waszym dobrem nie mające, albo zabawy trywialne lub zgoła nieprzystojne.

A gdy zajdą poważne racje, byście się zebrali, nie stawiajcie jako wspólnej sprawy tego, co w was jest mniej szlachetnym.

Korzystajcie z każdej okazji, aby rozwijać swe zdolności i wiedzę, iżby omawiać sprawy, obchodzące kraj, wasze dzielnice, miasta — których potrzeb wkrótce sami bronić będziecie musieli.

Droga młodzieży, — mówię do ciebie z całą szczerością, zwracam się po raz pierwszy i mówić będę ci nieustannie:

Młodzieży, bądź pilna. W naszych czasach szalonego współzawodnictwa znajdziesz sobie miejsce pod słońcem tylko przez swą wiedzę.

Młodzieży, bądź moralna. Niemasz postępu ludzkiego bez postępu moralnego. Gruntownie poznaj swą religię; zna się ją często tak bardzo powierzchownie. Praktykuj ją codzień; będzie Ci ona twą wielkością i życiową podporą.

Młodzieży, bądź solidarna — z sobą i ze swymi mistrzami niby jedna wielka rodzina akademicka, której przyświeca wspólny ideał służenia Prawdzie i Ojczyźnie, ideał niezrównanie piękny, słodki, porywający, zaiste godny tego, aby codzień wprowadzać go w życie.

Z tym żywym ideałem, młodzieży kochana, „bądź gotowa, bądź gotowa za Ojczyznę życie nieść"!

* * *

O b y w a t e l e!

Człowiek w znacznej mierze jest wytworem swego środowiska. Bez obawy popełnienia błędu determinizmu — twierdzimy: taka młodzież, jakie społeczeństwo. Toteż jeśli starsze społeczeństwo oddziała patriotycznie, po obywatelsku na swych synów i córki, uniwersytet spełni swe zadanie. Inaczej — próżne będą nawet nadludzkie jego wysiłki. Oddziaływujcież tedy na swych synów i córki w duchu

współdziałania z profesurą nad zadaniami Wszechnicy. A gdy wyczujecie u nich wpływy obce duchowi polskiemu, pchające wasze dzieci do nierozważnych czynów, zaklinajcie je na najświętsze dla Polaków imiona, by nie dały zwieść się na manowce. Przypomnijcie im to, że niezasobny nasz Skarb państwowy wydał już miliardy na szkolnictwo z publicznego grosza, ciężko zapracowanego przez nasz lud po to, iżby miały one gdzie czerpać wiedzę nie tylko w tych czcigodnych wielowiekowych murach, ale i w coraz liczniejszych nowych, jasnych, przestronnych pałacach, jakie rosną nam w oczach — w śródmieściu, na Zakrecie, Antokolu i gdzieindziej.

Grzechem przeciwko Narodowi i Państwu byłoby, gdyby te pałace stały pustkami dla nierozważnych wybryków młodzieży, gdyby zakłady zalegała cmentarna cisza, a żywe słowo nauki zamierało na ustach mistrzów dla braku chętnych słuchaczy.

Zgorszenie ludowi dałaby przyszła jego kierownicza elita, gdyby świętokradzko zachowywała się w tych przezeń dla niej budowanych świątyniach nauki i cnoty.

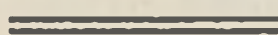
Przypomnijcie im wtedy, że Wilno to twierdza polskości, w której niemasz miejsca na rozbijanie polskich sił wobec czyhającego na naszą słabość odwiecznego wroga. Płatni ajenci zdradzieckiego Komiternu nigdy nie znajdą w tej twierdzy dla siebie żeru; w Wilnie wściekłe fale wschodniego barbarzyństwa zawsze rozbiją się o dwa potężne głazy: o Ostrą Bramę i o Batorową Wszechnicę. Ostra Brama i Wszechnica Batorowa to monolit nie do zdobycia, zawsze wierny bastion cywilizacji zachodniej.

Oto dziejowa rola naszej Almae Matris.

W uroczystej chwili otwarcia nowego roku akademickiego, my, cała wileńska rodzina akademicka, ślubujemy, że to chlubne posłannictwo wykonamy do końca, zwycięsko.

Tak nam dopomóż, Bóg!

Rok akademicki 1937 — 1938 ogłaszam za otwarty.



CO TO JEST WSPÓŁCZESNY UNIWERSYTET?

WYKŁAD PUBLICZNY

NA ROZPOCZĘCIE ROKU AKADEMICKIEGO 1937 — 1938, WYGŁOSZONY W AULI KOLUMNOWEJ U. S. B. W WILNIE DNIA 11 PAŹDZIERNIKA 1937 ROKU

PRZEZ

KS. PROF. DR. **ALEKSANDRA WÓYCICKIEGO**

REKTORA.

Szanowni Słuchacze!

Jest w naszych czasach zagadnienie jedno, o którym mówi się i pisze prawie wyłącznie w ciasnym kole ludzi nim zainteresowanych, a które przecie odczuwa społeczeństwo całe.

To zagadnienie uniwersyteckie.

Ściąga ono na się uwagę powszechną wówczas dopiero, gdy jaskrawiej przejawi się na zewnątrz w postaci wrzenia w uczelni wyższej do tego stopnia groźnie, że muszą zająć się nim władze publiczne.

Ten chorobliwy pojaw życia uniwersyteckiego zdarza się zarówno w naszym kraju, jak w wielu innych, i dowodzi, że leży w organiźmie narodu i państwa źródło choroby, które nazwać trzeba źle zorganizowanym po wojnie światowej całokształtem warunków życia i pracy w uniwersytecie. I ten właśnie chorobliwy pojaw zła, wypływający z wadliwej organizacji warunków życia i pracy w wyższej szkole, tym jest niebezpieczny dla społeczeństwa, narodu i państwa, w pierwszym zaś rzędzie dla kształcącej się młodzieży, że zbyt często hamuje lub na dłuższy czas unieruchamia funkcje uniwersytetu, tej niezbędnej w naszych czasach instytucji naukowej, kulturalnej i wychowawczej, bez której niemasz postępu ani kultury, niemasz zdrowego życia społecznego, narodowego ani państwowego

Dlatego zagadnienie to, jako bardzo aktualne przede wszystkim w środowiskach uniwersyteckich, obrałem na temat mego wstępnego wykładu na rozpoczęcie roku akademickiego w naszej uczelni.

Myślę bowiem, że czas już najwyższy, aby na palące zagadnienie uniwersyteckie i u nas rzucić snop światła przez spokojne, obiektywne roztrząśnięcie zasadniczego pytania: co to jest uniwersytet współczesny? jaka jest jego istota, natura; czym on jest sam w sobie jako instytucja, mająca właściwe sobie, przyrodzone funkcje, których gwałcić nie

wolno, jeśli się nie chce zatruć jej samej, a przez nią i samego organizmu społecznego, narodowego i państwowego, którego wszechnica stanowi dzisiaj człon niezbędny.

I zagadnienia tego, które ze swej natury ogólnej jest zagadnieniem kulturalno-społecznym, nie można rozważać w oderwaniu od życia, od swego przyrodzonego środowiska, od chwili bieżącej — pod groźbą bezpłodnego teoretyzowania. Trzeba tu koniecznie uwzględnić warunki miejsca i czasu, aby wyprowadzone z założeń i faktów wnioski miały teoretyczną i praktyczną wartość prawdy obiektywnej. Przy rozważaniu pytania, czym jest współczesny uniwersytet, nie można zapominać chwili obecnej, kiedy świat blednie wobec skutków swego własnego szaleństwa, kiedy tak drogo płaci dzisiaj za swe obłąkanie nadprodukcji, za szał hypernacjonalizmu.

Otóż w tej właśnie dziedzinie życia duchowo-kulturalnego jak i materialno-gospodarczego uniwersytet współczesny przede wszystkim ma coś do powiedzenia. On to bowiem, jako wielkie laboratorium, w którym beznamiętnie a obiektywnie poszukuje się prawdy, ma za naczelne swe zadanie światło tej prawdy nieść w skłócone kłębowisko ludzkich błędów, materialnych interesów i ściśle z nimi związanych waśni klasowych.

A przeto uniwersytet właśnie w chwili tak groźnej powołany jest do spełnienia swej zbawczej roli tak dobrze dzisiaj, jak spełniał ją od wieków — roli krzewiciela światła duchowego, postępu i sprawiedliwości społecznej. Ofiarnie poświęcając się na służbę w zwalczaniu błędu, zła, i cierpienia, w budowaniu lepszego jutra, tworzy on sobie ochronny wał w sympatii tłumów. Jest to jego najbardziej czynna obrona.

Ale jakże smutno wyglądałaby przed nami przyszłość, gdyby w chwili tak groźnej, jak obecna, uniwersytet zaniedbał swego szlachetnego posłannictwa badacza prawdy, twórcy społecznej elity i wychowawcy nowych lepszych pokoleń!

Dlatego to gorąco pragnąc, aby i nasza droga uczelnia spełniła należycie swą zaszczytną rolę i aby temu odwiecznemu posłannictwu była zawsze wierna, poruszę dziś, Szanowni Słuchacze, pytanie: czym jest współczesny uniwersytet ze swej natury i z wypływających z niej jak ze źródła istotnych jego funkcyj? Oto pytanie nie tylko teoretyczne, myślę, ale i praktyczne, ale i bardzo na czasie. Żeby odpowiedzieć na nie, zapytam najpierw:

Co to jest dawny uniwersytet?

Bo uniwersytetu współczesnego nie zrozumiemy, jeśli nie poznamy jego ojca czyli uniwersytetu średniowiecznego. I dostatecznej odpowiedzi na postawione sobie pytanie nie znajdziemy w najlepszym nawet określeniu filozoficznym czy socjologicznym, ale musimy się zwrócić po nią do dziejów, po odpowiedź opisową, historyczną.

I. CO TO JEST DAWNY UNIWERSYTET?

Przed przyjściem Chrystusa nauczanie miało cechę prywatną, należało do uprzywilejowanych mistrzów, którzy je przekazywali wybranym uczniom. W starożytności pogańskiej nigdzie nie znajdziemy nawet śladu instytucji narodowej lub międzynarodowej, któraby w czymkolwiek przypominała późniejszy uniwersytet średniowiecza.

Uniwersytet jest dzieckiem Ewangelii, owocem nauki chrześcijańskiej. Kościół Katolicki rozszerzył wnętrze swego miłosierdzia, nasienie ewangeliczne postawił na miejsce poniżającej idei niewolnictwa — mianowicie świadomość, że wszyscy ludzie są braćmi, że Chrystus wszystkim przywrócił wolność synów bożych.

Wśród wszystkich tedy klas społecznych podniosły się ambicje kształcenia się, pragnienie szerszej, wyższej kultury. Poczynając od XI aż do końca XV stulecia, we wszystkich krajach europejskich powstają „Studia Generalia", t. j. według tłumaczenia historyka uniwersytetów O. Denifle — szkoły, otwarte dla wszystkich tych, którzy pragną się uczyć — bez względu na wiek czy przynależność do odpowiedniego stanu.

Niestety, czasy wczesnego średniowiecza mało sprzyjały nauce. Były to czasy napadów normandzkich, po których przyszedł bezład X wieku, z czego znowu zrodził się feodalizm. W tym bezładzie społecznym nie łatwo było krzewić oświatę, a nawet utrzymać ją w stanie dotychczasowym. I sam też Kościół wiele ucierpiał od feodalizmu. Dopiero gdy w XI w. papieże zabrali się do reformy kleru, wówczas i synody znowu zajęły się szkolnictwem.

Wszystkie ówczesne szkoły można podzielić na powszechne (scholae minores), w jakich uczono początkowych wiadomości (rudimenta), — i szkoły wyższe (maiores), gdzie dawano naukę całkowitą. Pierwsze znajdujemy po parafiach i mniejszych klasztorach; drugie — w siedzibach biskupich, kapitułach katedralnych i w głównych opactwach. Scholae maiores znajdowały się pod kierunkiem dygnitarzy kościelnych, t. zw. scholastyków, kanclerzy. Oni to w końcu XI w. nadawali licentiam docendi, czyli w imieniu biskupa lub opata pozwalali nauczać tym, którzy chcieli otwierać szkoły w obrębie diecezji lub opactwa. Scholastyk, kanclerz mógł też wizytować szkoły. Wiele tych scholae maiores ściągało licznych uczni nawet z dalekich krajów. Do najsławniejszych należały szkoły w Paryżu, skupiające się dokoła katedry Notre-Dame, których uczniami byli — między innymi — Anglik Stefan Harding, pierwszy opat Cystersów, Włoch Piotr de Leon, przyszły antypapież — Anaklet II i Polak św. Stanisław, biskup krakowski. W szkołach tych nauka w zasadzie była bezpłatna. W biskupich — żądano opłaty od uczni zamożnych, niekiedy i od wszystkich, co oburzało mnichów; w klasztornych — prawie zawsze nauczano

darmo. W niektórych opactwach, np. w Fécamp, ubogim uczniom dawano przy tym chleb i ubranie.

Organizacja nauki wszędzie była jednaka: uczono siedmiu sztuk wyzwolonych, podzielonych na dwie grupy: trivium obejmowało gramatykę, retorykę i logikę; quadrivium — arytmetykę, geometrię, astronomię i muzykę. Podział ten, przyjęty przez Alkuina, pochodzi z VI w. i przetrwał do końca wieków średnich. Pominąwszy muzykę, odpowiada on dobrze dzisiejszemu podziałowi na humanistykę i nauki przyrodnicze. Ale miał on i ujemną stronę: zostawiał po za nawiasem pewne nauki, które dla tego rozwinęły się znacznie wolniej i później, a więc prawo, medycyna, historia, które nabrały rozpędu dopiero po utworzeniu uniwersytetów, z którym to czasem otwiera się nowy okres dziejów szkolnictwa ogólnego.

Okres ten znamionuje powstanie i rozwój uniwersytetów. Średniowieczne uniwersytety są to korporacje profesorów i studentów; powstają z chwilą, gdy sobory ogłaszają zasadę bezpłatności i wolności nauczania wyższego.

Już trzeci sobór Lateraneński pod przewodnictwem Alexandra III papieża powziął w r. 1179 postanowienie: „każdy kościół katedralny winien wyznaczyć beneficium dostateczne dla nauczyciela, obowiązanego uczyć darmo duchownych Kościoła i uczni ubogich. Niech nikt nie żąda żadnej opłaty za danie licentiam docendi, ani pod pretekstem zwyczaju niech nie żąda nic od tych, którzy uczą; niech nie będzie wzbronione nikomu uczyć, jeśli prosi on o to pozwolenie i jeśli uzna się go za godnego". Rozporządzenie to rozszerzono do wszystkich kościołów na czwartym soborze Lateraneńskim w r. 1215 pod przewodnictwem Inocentego III. Są to właśnie te nowe zasady bezpłatności i wolności, które umożliwiły tworzenie uniwersytetów przez zespoły tych, którzy chcieli nauczać, oraz tych, którzy chcieli się uczyć.

Pierwszy taki zespół utworzył się w Paryżu, którego uniwersytet posłużył za wzór dla innych. Było wówczas wielu studentów nad Sekwaną, uczęszczających do szkoły Notre-Dame, Św. Wiktora i Św. Genowefy. Było też wielu wolnych (prywatnych) profesorów, którzy uczyli „sztuk" po domach prywatnych lub na otwartym powietrzu. Nauczyciele ci ulegali jednemu tylko przepisowi: żądać od kanclerza kapituły Notre-Dame licentiam docendi. Uniwersytet paryski powstał właśnie ze zrzeszenia, utworzonego z mistrzów licentialnych i wolnych (prywatnych) studentów starego miasta, które później objęło i teologów szkoły katedralnej. O istnieniu uniwersytetu mamy wyraźne pierwsze wzmianki w aktach z r. 1207 i 1208, zwłaszcza w r. 1215. Profesorowie i studenci zrzeszali się w czterech wydziałach: sztuki (7 sztuk wyzwolonych), prawo, medycyna i teologia. Na czele sztuk stał rektor jako zwierzchnik wydziału najliczniejszego, na czele innych wydziałów stali dziekani.

Studenci stosownie do swego pochodzenia dzielili się na cztery nacje: Anglia, Francja, Normandia, Picardia. Najciekawszą cechą uniwersytetów średniowiecznych jest to, że były one prawdziwie międzynarodowe. Cechę tę tłumaczyć należy faktem, że stanowiły one część składową Kościoła, który jest powszechnym czyli międzynarodowym i że naukę wykładano w urzędowym języku Kościoła, czyli po łacinie, który to język był przecie również międzynarodowym. To też do Paryża po naukę garnęła się młodzież ze wszystkich krajów, wchodząc następnie wedle swej woli do jednej z czterech nacji. Paryż kipiał tym młodym, gorącym żywiołem. Mówią o tym skargi od właścicieli domów i od kobiet złego prowadzenia: uzbrojona młodzież rozbijała drzwi i okna, biła nocne ćmy, darła na nich ubranie i obcinała im warkocze; a kiedy biskup Paryża chciał ją poskromić, wystawiając dla niesfornych więzienie, nowozbudowany gmach młodzież puściła z dymem; płatała różne figle, np. zamieniając różne w nocy szyldy trumniarzy na szyldy piekarzy i odwrotnie; urządzała burzliwe uroczystości studenckie, np. wybory króla biboszów — z tytułem „omnium bibacum potator maximus"[1]). Wybrańca sadzała okrakiem na pustej beczce, na skronie wkładała mu girlandę z winogron, a do ręki nieprawdopodobnie wielkich rozmiarów czaszę.

Ale był i spokojny żywioł wśród młodzieży studiującej, przeważnie ubogi; dla niego to budowano kollegia (bursy). W r. 1180 pewien mieszczanin londyński, wracając z Jerozolimy, ufundował pierwsze kollegium dla 18 ubogich uczni. Inni ofiarodawcy poszli w jego ślady. W r. 1257 Robert de Sorbon, kapelan Ludwika św., tworzy kollegium, zwane Sorboną dla 16 niezamożnych studentów, aspirujących do doktoratu z teologii. Kollegium to dało nazwę Sorbony późniejszym trzem wydziałom uniwersytetu paryskiego. Liczba kollegiów rozwinęła się bardzo i stworzyła typ studenckiego hotelu umeblowanego. Społeczeństwo średniowieczne kochało swą młodzież. Cały ten młody, kipiący żywioł mówił po łacinie, uczył się po łacinie, sprzeczał się i zwalczał po łacinie; stąd i nazwa całej dzielnicy uniwersyteckiej w Paryżu — kwartał łaciński (quartier latin).

Pierwsza wszechnica świata — uniwersytet paryski to fundacja kościelna. Cechę tę podnosi Luchaire, historyk protestancki: „uniwersytet to bractwo, złożone prawie całkowicie z duchownych; mistrze i studenci nosili tonsury; tworzą oni w swej całości organ Kościoła. Uniwersytety są to stowarzyszenia zorganizowane religijnie". Uniwersytet paryski, a następnie inne wyzwoliły się z pod opieki biskupa, by związać się ze Stolicą Apostolską. Papież więc odtąd organizuje nauczanie i reguluje dyscyplinę. Tę cechę kościelną, tak wyraźną na uniwersytecie paryskim, znajdujemy i w innych uniwersytetach,

---

[1]) „ze wszystkich biboszów — pijus największy".

założonych później. Zawsze przy ich powstaniu znajdujemy bulle papieskie, niezbędne do fundacji wszechnicy, jako też regulamin czyli statut papieski — do zorganizowania nauki i dyscypliny. Mnożą się one i kwitną w całej Europie: we Francji od XIII do XV w. było 25 uniwersytetów; w Italii — Bolonia, Salerno, Padwa, Neapol, Pawia; w Hiszpanii — Salamanka; w Anglii — Oxford, Cambridge; w Czechach — Praga (1348); w Polsce — Kraków (1364); w cesarstwie niemieckim — Wiedeń (1366), Heidelberg, Kolonia, Erfurt; w Niderlandach — Lowanium (1425).

Nazwa „uniwersytet" powstaje stąd, że była to „powszechność" czyli po łacinie universitas, to znaczy zrzeszenie, korporacja, posiadająca autonomię w stosunku do wszystkich innych władz ówczesnych. Korporację tę czyli stowarzyszenie tworzyli profesorowie i uczniowie; miała ona odrębną jurysdykcję, odrębną władzę, odrębny majątek, szereg przywilejów, nawet swoje własne prawa.

Skąd zaś nazwa polska „wszechnica"? Jest to dosłowne tłumaczenie wyrazu łacińskiego „universitas", powstałe stąd, że szkoła wyższa powstała z fuzji, ze zlania się wielu poszczególnych jednostek administracyjno-naukowych, jakimi są każda z katedr; z katedr tych, razem złączonych powstał odnośny wydział, a cały uniwersytet jest skupieniem czyli powszechnością, całokształtem lub wszechnicą pojedyńczych wydziałów, a więc fuzją niejako pojedyńczych szkół w jedną ogólną wszechnicę danego miasta. Członkowie tej samej szkoły łączą się w korporację i w tem sposób tworzą t. zw. „universitas studiorum" tak samo, jak to czynili np. rzemieślnicy i mieszczanie ówcześni, gdy tworzyli „universitas sutorum" to znaczy cech szewców, krawców, murarzy i t. p.

Związek między profesorami i uczniami był ścisły. Przed wiekami łączyła ich wspólna nazwa „studentes". Władzę nauczania nadawał im papież jako też różne przywileje. Na uroczystościach rektorzy zajmowali miejsce nawet przed kardynałami. W ślad za potężnym ich sprzymierzeńcem szły władze publiczne—monarchowie, książęta i miasta, otaczając wszechnicę troskliwą opieką. W Polsce Król Zygmunt I wydał dekret, mocą którego profesor po 20 latach pracy otrzymywał szlachectwo.

Wedle badań historyka Denifle'a Średniowiecze było świadkiem narodzin 56 uniwersytetów. Wszystkie one znajdowały się w ciągłych stosunkach ze Stolicą Apostolską: 46 z nich mają od Papieża swe fundacyjne dokumenty; a tylko 10 od książąt.

Społeczeństwo średniowieczne rozumiało ich rolę jako krzewicieli światła, wyrażoną w formule, wypisanej na plafonie w galerii Pitti'ch we Florencji: okiem świata jest słońce; okiem ducha — mądrość —

„Sol mundi oculus
Animi — sapientia".

Bardziej dawne uniwersytety wyszły z uniwersytetów średniowiecza pod naciskiem sił wewnętrznych, ulegając bardzo mało wpływom zewnętrznym. Ciągłość historyczna ich ewolucji tudzież ich niezależność tłómaczy pewne zwyczaje i pewne tradycje, które odróżniają je między sobą tudzież od uniwersytetów innych krajów. Dowodem tego są nazwy stopni, jakie one nadają.

W średniowieczu — jak powiedzieliśmy — uniwersytet był korporacją uczonych. Nauczanie było zawodem korporacji i fakt uczestniczenia w niej nadawał prawo nauczania. Kto był uznany za kandydata do tytułu mistrza (magister), zwał się bakałarzem. Członkowie korporacji uznawali jego odbyty termin po poddaniu go pewnym próbom czyli egzaminom. Zdobywszy pewne doświadczenie w nauczaniu i obroniwszy tezę z powodzeniem publicznie, bakałarz otrzymywał swój stopień magistra. Dopuszczonego do korporacji z prawem nauczania wszędzie — ius ubique docendi — odtąd zwano bez różnicy doktorem, magistrem (mistrzem) lub profesorem.

Uniwersytety zatym mają swe korzenie w chrześcijańskiej cywilizacji średniowiecznej. Można rozróżnić ich 4 zasadnicze typy: italski (Bolonia), francuski (Sorbona), które rozwinęły się w końcu XII i w początku XIII stulecia; — angielski pochodzący z XIII w. (Oxford, Cambridge), środkowo-europejski, jaki spotykamy często w XIV w. — w Pradze 1348, w Krakowie 1364, w Wiedniu 1366 i w Pecz (5 kościołów) 1367 r. (na Węgrzech).

W XVI i XVII w. liczba uniwersytetów wzrosła znacznie we wszystkich krajach, ale typy dopiero co wyliczone pozostały te same i łatwo je rozpoznać jeszcze dzisiaj. Polskie uniwersytety — krakowski i wileński — są naturalnie typu środkowo-europejskiego.

Wszystkie uniwersytety środkowo-europejskie były zorganizowane według wzoru uniwersytetu paryskiego: cztery fakultety — teologia, prawo, medycyna, sztuki wyzwolone — stanowiły Studium Generale; — połączenie mistrzów i wychowanków tworzyło korporację ze wszystkimi przywilejami, jakie to pojęcie zawierało w średniowieczu.

Studium Generale było otwarte dla poddanych wszystkich narodów. Stopnie w nim zdobywane uznawał ogół krajów chrześcijańskich; dawały one swym posiadaczom ius ubique docendi i obowiązek spełniania funkcyj profesorskich. Przywileje, nadane uniwersytetowi przez papieża lub cesarza, zapewniały mu autonomię korporacyjną, zawierającą w sobie własne statuty, niezależną administrację własności uniwersyteckich, dysponowanie wszystkimi dochodami korporacji, jurysdykcję nad wszystkimi członkami korporacji, ustalanie planu studiów i rekrutowanie ciała nauczycielskiego.

W wieku XVI uniwersytety tracą wiele ze swego blasku. Niektóre, jak Paryż, Tuluza i inne nie zrozumiały ruchu odrodzenia grecko-rzymskiego; inne zdezorientowała Reformacja protestancka. Wpadły one

pod opiekę władzy świeckiej, która usunęła wpływ papieży. W okresie tym dokonała się sekularyzacja uniwersytetu paryskiego za Henryka IV, tak iż w XVII i XVIII wieku we Francji, a i w wielu innych krajach, już król, nie zaś papież wydaje dla uniwersytetów regulaminy, kontroluje naukę wyższą.

Streszczając wszystko to, cośmy powiedzieli dotąd, wyprowadzamy wniosek ogólny jako odpowiedź na pytanie: czym był dawny uniwersytet:

Był on niezbędną dla społeczeństwa instytucją wiedzy, kultury i wyższego wychowania, dźwignią społecznego, narodowego i państwowego postępu we wszystkich krajach cywilizowanych Europy.

II. CZYM JEST UNIWERSYTET WSPÓŁCZESNY?

Jakie są istotne jego cechy znamienne?

Dwa rysy cechują naukę współczesną: podział pracy przez specjalizację studiów oraz znaczenie, przydawane metodom intuicyjnym i obserwacyjnym we wszystkich dziedzinach wiedzy ludzkiej. Jest to tajemnica głębokich zmian, jakie wprowadzono do programu akademickiego w ciągu XIX zwłaszcza i XX wieku tudzież jego olbrzymiego rozwoju w tym okresie.

Ale pierwszych początków uniwersytetu współczesnego szukać należy wcześniej — w XVII stuleciu. Pierwszym bodaj uniwersytetem nowoczesnym był uniwersytet w Halle (1694): zerwał on z odwieczną tradycją nauczania, polegającą na wyjaśnianiu tekstów, zastępując ją badaniem doświadczalnym, indukcją zamiast dedukcji i uznając swobodę rozumowania. Pod wpływem tych idei tworzą się pierwsze zakłady, kliniki i laboratoria uniwersyteckie.

Wielka rewolucja francuska XVIII w., która w wielu dziedzinach znaczy postęp, w życiu uniwersytetu zaznaczyła się zniszczeniem. Wypływało to z nauki jej duchowych ojców, z których wspomnijmy dla przykładu trzech, a więc ideowy ojciec i wychowawca wielkiej rewolucji francuskiej J. J. Rousseau, dalej niejaki La Chalotais, prokurator generalny parlamentu w Rennes, wreszcie przyjaciel jego Voltaire — oto wybitne figury rewolucji francuskiej. La Chalotais pisał 1762 roku w swym dziele p. n. „Traktat o wychowaniu narodowym": „Czy nie za dużo jest ludzi piśmiennych, akademij, gimnazjów? Nigdy nie było tylu uczących się w państwie, w którym wszyscy skarżą się na wyludnienie. Uczyć się chce nawet i lud prosty: rolnicy, rzemieślnicy posyłają swe dzieci do gimnazjów w miasteczkach, gdzie życie kosztuje ich tanio. Bracia Szkół chrześcijańskich uczą czytać i pisać ludzi, którzy powinniby byli umieć obchodzić się tylko z heblem i pilnikiem. Są to rywale i następcy Jezuitów. Dobro społeczeństwa wymaga, by wiadomości ludu nie szły dalej niż ich zajęcia".

Na co Voltaire dnia 28 lutego 1763 r. odpowiada:

„Uważam wszystkie poglądy Pana za słuszne. Dziękuję Panu za potępienie nauki wśród rolników. Ja, który uprawiam ziemię, żądam od Pana parobków, a nie kleryków z tonsurą. Przede wszystkim przyślij mi Pan Braci - prostaków do orania i zaprzęgania koni".

Inny zaś luminarz rewolucji, Rousseau, pisał: „Nie oświecajcie dziecka chłopskiego: nie zasługuje ono na to, aby je uczyć". Z takimi to pojęciami uczniowie tych „filozofów" dorwali się do władzy w r. 1789. A było wtedy we Francji według Taine'a („Origines de la France contemporaine") około 22.000 szkół powszechnych, przeszło 800 gimnazjów i 24 uniwersytety ześwieczczone. Co mieli z nimi zrobić władcy rewolucyjni? Znieść — jak wszyscy ludzie zaciekłej nienawiści. To też po trzech latach rządów rewolucyjnych nie pozostało nic z kościelnych fundacji szkolnych. Dnia 18 sierpnia 1792 roku zgromadzenie ustawodawcze zniosło wszystkie stowarzyszenia i kongregacje religijne, świeckie męskie i żeńskie, „nawet te, które, oddane nauczaniu, dobrze zasłużyły się Ojczyźnie". Teraz nastąpiło zniszczenie gruntowne. Konwent dokonał reszty: dnia 30 maja 1793 roku, nakazując sprzedać dobra, fundacje gimnazjów, burs i innych zakładów naukowych. Dobra te gdzieś się rozwiały: nikt nie może powiedzieć, jaką kraj z nich odniósł korzyść. Dnia 15 września 1793 r. konwent zamknął gimnazja, wydziały teologiczne, lekarskie, sztuk pięknych na całym obszarze Francji. Z 24 uniwersytetów, 800 gimnazjów, 22.000 szkół nie pozostało literalnie nic. Pracę wieków Kościoła jednym zamachem obrócono w niwecz.

Kiedy generał Bonaparte został pierwszym konsulem, kazał przeprowadzić obszerną ankietę o szkołach, która dopiero wykazała opłakany stan szkół powszechnych i średnich we Francji. Na tej ruinie rewolucja nie pozostawiła literalnie nic. Napoleon wydał dekret o szkołach powszechnych i średnich; ale przy tym zadał cios wolności nauczania: wymagał pozwolenia administracji dla zakładów prywatnych średnich. A gdy został cesarzem, wydał dnia 17 marca 1808 roku dekret, ustanawiający t. zw. „uniwersytet cesarski". Nowa ta instytucja miała urzeczywistnić typ „państwa nauczającego" czy lepiej „nauczania państwowego", państwa — szefa i jedynego szefa szkoły, co było ideałem Napoleona. Typ ten miał urzeczywistnić jedność nauki i jedność działania — przez państwowy monopol nauczania, a całość dzieła nauczania miała być prowadzona i kierowana tak i w tym celu, aby służyć za moralną podporę dla cesarstwa. Instytucja, zwana „uniwersytetem cesarskim", miała w sobie objąć wszystkie zakłady nauczające, publiczne i prywatne, nawet szkoły powszechne, tak iż „żaden z nich nie mógł być utworzony poza „uniwersytetem cesarskim" i bez upoważnienia jego szefa".

Był to właśnie państwowy monopol szkolny w całej swej surowości. Co więcej, iżby służyć politycznym i dynastyczym planom

Napoleona, uniwersytet musiał wziąć za podstawę nauczania „przykazania religii katolickiej, wierność dla cesarza, dla monarchii cesarskiej, skarbnicy szczęścia ludów, dla dynastii napoleońskiej, strażniczki jedności Francji i wszystkich idei liberalnych, ogłoszonych przez konstytucję". Zasady te wiążą się z polityką, a nie z nauką.

Słowem Uniwersytet Cesarski był tylko „instrumentum regni". W każdym razie pojęty po za Kościołem, a nawet przeciw Kościołowi, wyrzucał on Kościół ze swego pola społecznego, na którym Kościół w ciągu długich wieków tak świetnie je uprawiał.

W ten sposób zniesiono we Francji ustaloną od początków XIII w. samą podstawę uniwersytetu — jego autonomię, samorząd. A późniejsze doświadczenie wykazało jak najgorsze tego wyniki i dla uniwersytetu i dla państwa.

Kościół już w XII wieku ogłosił zasadę wolności nauczania, a przez to potępił monopol szkolny. Przez to zaś potępienie broni nauki; bo tam, gdzie jest monopol, prawdziwej nauki być nie może. Pierwszym warunkiem nauki jest jej wolność. Nauka musi mieć przecie swobodę dyskusji. Nawet sam błąd służy prawdzie, zmuszając ludzi do tego, by ją lepiej wykazali, by lepiej jej dowiedli, lepiej ją określili, a tym samym przyczynili się do jej postępu. W tym to znaczeniu Św. Paweł powiedział: „oportet haereses esse". I pod tym względem katolicy zgadzają się z Renanem, który bardzo energicznie powiedział, że państwo ma dobrze chronić nauki, dając zasiłki uczonym, ale powinno zostawić im pełną swobodę". Tymczasem państwo za czasów Napoleona przywłaszczyło sobie monopol nauczania.

Słynny uniwersytet paryski, ta pierwsza Europy wszechnica, zmieciony przez wielką rewolucję francuską, wskrzeszony przez Napoleona, ale bez autonomii, przeżywał w tym okresie — jak określają uczeni francuscy — „okres milczenia i niewoli". Dlatego obowiązkiem było zwalczać państwowy monopol szkolny. I Kościół nie uchylił się od tej walki. Świadczy o tym cały zwłaszcza wiek XIX w kilku krajach, ale przede wszystkim we Francji, tym kraju klasycznym nie tylko przodującym w postępie, ale też i w błędzie. Właśnie przeciwko Napoleonowi walczył on o wolność nauki i o wolność sumienia.

Uniwersytet cesarski od r. 1808 przetrwał do czasów przywrócenia królestwa i jeszcze silniej zespolił się z władzami centralnymi. I za Restauracji pozostał „narzędziem rządu, moralną podporą państwa". Dlatego był celem ataków i katolików i liberałów. Ogień przeciwko niemu otworzył płomienny mówca i pisarz ks. Lamenais w r. 1814 i odtąd nigdy nie złożył broni, aż do śmierci.

W ciągu całego XIX stulecia nigdy i nigdzie nie poddawano w wątpliwość sprawy wolności nauczania i badania, jakiej sprzyjał panujący podówczas liberalizm.

Zaś nieustannie wzrastające potrzeby materialne uniwersytetów i zakładów badawczych musiały wzmóc mieszanie się państwa do administracji uniwersyteckiej. Z drugiej strony uniwersytet patrzył, jak wzrastała liczba dyscyplin, narzuconych swemu nauczaniu i swym badaniom, nie przez naturalną ewolucję nauki, ale z potrzeb coraz bardziej zróżniczkowanych życia współczesnego. Pomnożenie liczby wydziałów i tworzenie sekcji specjalnych na wydziałach nie mogło zaspokoić potrzeby wyspecjalizowanych sił fachowych, jakich wymagało państwo i samo życie akademickie.

W początku XIX w. tworzą się politechniki, szkoły rolnicze, weterynaryjne, leśnicze, górnicze, nauk handlowych z zadaniem praktycznym wychowania fachowców dla różnych stanowisk. Wiek XX był świadkiem, jak do tej serii zakładów wyższego nauczania dodawano instytucje, zwane akademiami pedagogicznymi, a przeznaczone do wyższego kształcenia przyszłych nauczycieli szkolnych; dalej akademie handlowe, instytuty nauk społecznych, szkoły nauk politycznych i t. p.

Między uniwersytetami a innymi kategoriami zakładów wyższego nauczania rozwija się współpraca, mająca na celu zapewnienie podziału pracy naukowej, gdy tymczasem uniwersytet zachował swą dawną pretensję zapewnienia jedności nauki. Stwierdzamy teraz rzecz ciekawą: gdy uniwersytet pod naciskiem zadań, jakie narzucono mu przez egzaminy państwowe, do jakich on przygotowuje, dzieli się coraz bardziej na serię kursów zawodowych, to politechniki, te szkoły par excellence zawodowe, coraz bardziej się zbliżają do ideału uniwersytetu przez tworzenie nauk ogólnych i zakładów badań czystych.

W Niemczech inaczej układało się życie uniwersyteckie niż we Francji.

Jedyna nowa fundacja niemiecka XIX wieku uniwersytet berliński (1809) przedstawia ostateczne zerwanie z tradycją uniwersytecką, mimo formę zewnętrzną, jaką dalej zachowuje. Przenika ją filozofia idealizmu niemieckiego, której przedstawicielami byli Schelling, Fichte, Schleiermacher. Idealnemu kosmosowi wiedzy odpowiada w świecie umysłowym organizm uniwersytetu, który ma za zadanie zapewnienie jedności nauki, dzięki wolności akademickiej, a zwłaszcza przez przywilej promocji.

Autonomia materialna traci na swym znaczeniu wobec wysiłku skoncentrowanego na autonomii duchowej. Pod tym kątem widzenia tendencję, obserwowaną podówczas we Francji ku tworzeniu szkół specjalnych po za ramami uniwersytetu, uważano w Berlinie za ustępstwo dla interesów materialnych czasowych i sprzeczne z samą ideą uniwersytetu. Wedle określenia, sformułowanego przez Wilhelma von Humboldta, uniwersytet ma za główne swe zadanie — rozwijanie badań naukowych.

Państwo, nie mając po temu kompetencji, winno się ograniczyć do misji zapewnienia warunków materialnych dla wykonania tego zadania.

Kiedy ku końcowi XVIII i w ciągu XIX w. wzmogła się specjalizacja naukowa i wzrosła doniosłość nauk stosowanych, nauka wyższa musiała przystosować się do wymagań czasów nowych. Do osiągnięcia tego nadarzyły się dwie możliwości:

1-o tworzyć szkoły specjalne wyższe, niezależne, jak np. szkoły górnicze i t. p., o czym mówiliśmy dopiero co;

2-o rozszerzyć tradycyjne ramy uniwersytetów przez tworzenie nowych wydziałów (wydział nauk weterynaryjnych, ekonomicznych, wydział górniczy, leśniczy); znajdujemy dziś uniwersytety z 7 wydziałami i 10 wydziałami, nawet więcej niż z 10 wydziałami — w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Z drugiej strony jest teraz dążność do grupowania w jedności szersze pewnych szkół wyższych specjalnych, zakładanych po za ramami uniwersytetów.

Dalej, uniwersytety średniowiecza, zakładane przez królów, otrzymywały zatwierdzenie od papieża. Zaś od zapoczątkowania systemu parlamentarnego zakładanie uniwersytetów tudzież innych instytucyj wyższego nauczania dokonywa się przez ustawy. Zatem są to, nie wyłączając wydziałów teologicznych, instytucje państwowe, owszem przedsiębiorstwa państwowe, a nie organa Kościoła, jak to było w średniowieczu.

Zadanie, wskazane uniwersytom przez ustawę, jest podwójne: 1-o wyższe nauczanie, 2-o rozwijanie nauk przez ciągłe badania.

Profesorowie są obowiązani spełniać jednocześnie obydwie funkcje, t. j., że nigdy nie mogą ograniczać się do przekazywania wiadomości, lecz jednocześnie winni zaprawiać swych słuchaczy do pracy naukowej i oddawać się osobistym badaniom.

Co do studentów — ogromna większość chce tylko otrzymać dyplom studiów, wydany przez uniwersytet, iżby student mógł wejść na odpowiednie stanowisko.

Elita, interesująca się badaniami naukowymi, nie porzuca po egzaminach uniwersytetu, ale w dalszym ciągu w nim pracuje.

Nie ma profesora, który byłby obowiązany tylko przygotować młodych kandydatów do egzaminów, albo któryby miał za obowiązek przygotować studentów do prac naukowych i czynić to sam; profesor tytularny jest obowiązany spełniać funkcje obydwie zarazem.

Zadanie uniwersytetu — według np. nowego statutu uniwersytetów pruskich, ogłoszonego w roku 1923, jest „popierać postęp nauki przez badania i nauczanie. Uniwersytet ma również przygotować kształcącą się młodzież do zajęcia różnych stanowisk państwowych i w innych zawodach, wymagających wykształcenia naukowego. Wreszcie „uniwer-

sytet jako wspólnota profesorów i studentów, związanych duchem prawdy, ma rozwijać charakter moralny młodzieży uniwersyteckiej i przystosować ją do służby państwa i kultury dla dobra całego narodu". Z tego wypada, że współczesny uniwersytet jest instytucją ze swej natury społeczno-państwową dla zorganizowania i prowadzenia wyższych studiów, jakich koniecznie wymaga współczesne życie zbiorowe.

Dwa oblicza życia szkoły wyższej są tu szczególnie widoczne: uniwersytety winny dawać naukę fundamentalną, niezbędną do wykonywania określonych zawodów; stopnie i dyplomy, sankcjonujące ją nie są prostymi tytułami akademickimi: zostają one stopniami i dyplomami państwowymi, wydanymi pod pieczęcią ministra lub w jego imieniu, dającymi prawo wykonywania zawodu: adwokata, lekarza, aptekarza, chirurga, dentysty, księdza i t. p.; wydawanie ich jest więc wykonywaniem porządku publicznego. Powtóre — badania naukowotwórcze, prowadzone metodą pracy osobistej we wszystkich dziedzinach umiejętności — oto drugie zadanie uniwersytetu.

A przeto uniwersytety tworzą się z połączenia wszystkich zakładów publicznych wyższego nauczania, zależnego od Ministerstwa Oświaty. Tak więc uniwersytet składa się z pewnej liczby zakładów: najpierw — wydziały: teologia, humanistyka, prawo, medycyna, przyroda, farmacja; dalej — biblioteka, seminaria liczne, obserwatorium, kliniki lekarskie, inne różne zakłady i t. d.

Wydział jest ich podstawową komórką. Wcielony do uniwersytetu, tem niemniej zachował swą osobowość cywilną i swą autonomię finansową, więc budżet własny i środki zarządzania nim.

III. UNIWERSYTET I AUTONOMIA.

Rozszerzenie ram uniwersytetu, wzmożenie liczby profesorów i studentów, wzrastająca specjalizacja w postaci zwłaszcza zakładów, seminariów, obserwatoriów, klinik i t. d. — oto cechy znamienne uniwersytetu współczesnego.

Pozostały w nim dyscypliny tradycyjne; ale przyszły i nowe; w połączeniu tworzą one razem całość płodną — w uniwersytecie, który we wszystkich krajach pozostaje podstawową instytucją nauki wyższej.

Z tak postawionej definicji wypływają dwa pytania: 1-o jaki jest stosunek uniwersytetu do państwa czyli sprawa autonomii uniwersyteckiej i 2-o sprawa jasno określonych funkcji współczesnego uniwersytetu.

Co do pierwszego, to ponieważ państwo jest stróżem dobra publicznego, a to ostatnie bezwzględnie wymaga prowadzenia wyższych studiów dla zaspokojenia potrzeb współczesnego życia zbiorowego, to rząd musi wtrącić się do życia szkoły wyższej. Ustala on warunki dopuszczania studentów do uniwersytetu, warunki w jakich są oni

dopuszczani do ubiegania się o stopnie i tytuły szkoły wyższej, czas trwania studiów, ich program, sposoby egzaminów, opłaty studenckie i t. d. Nie odnosi się to wszakże do wszystkich uniwersytetów, ale do ogromnej ich większości.

Uniwersytety np. brytyjskie tworzą ciała autonomiczne profesorów i studentów, mające na celu rozwój i rozpowszechnianie wiadomości przy pomocy badań i nauczania. Kursy ich są przeznaczone dla mężczyzn i kobiet, którzy otrzymali już solidną oświatę ogólną. Mają one prawo nadawania stopni akademickich studentom, którzy z powodzeniem złożyli egzaminy lub przedstawili owoce swych badań, — jak również tytułów specjalnych (honoris causa) wybitnym mężczyznom i niewiastom.

Stosunki między uniwersytetem i państwem zmieniają się stosownie do kraju. Niemniej można tu rozróżnić tło wspólnych składników, dostatecznych do traktowania w jego całości położenia prawnego uniwersytetów.

Otóż prawo konstytucyjne wszystkich krajów wyraźnie zastrzega państwu możność ustanawiania uniwersytetów.

Z tego punktu widzenia można mówić o pewnym „monopolu” państwa w dziedzinie nauczania wogóle, a szkoły wyższej w szczególności.

Prawa i przywileje, jakimi rozporządza uniwersytet, nadane mu są przez państwo. Ma on przywileje korporacji i posiada stąd osobowość prawną; ale jego statut, zapewniający mu prawa zarządzania sprawami spólnoty akademickiej, jest określony przez państwo.

Rozumie się, wydziały i uniwersytet są zapraszane do czynienia propozycji co do ich statutu; ale państwo zastrzega sobie, przynajmniej teoretycznie, prawo jego nadawania.

Czy można w tych warunkach mówić o prawdziwej autonomii uniwersytetu?

Teoretycy odpowiadają twierdząco lub przecząco, stosownie do tego, jak rozpatrują ten problem pod kątem prawdziwego celu autonomii uniwersyteckiej czy z punktu widzenia czysto administracyjnego.

Jeśli się zważy, że istotnym zadaniem autonomii uniwersyteckiej jest zapewnienie najlepszych warunków dla wolnej działalności spólnoty badań i wyższej nauki, można mówić o autonomji uniwersyteckiej. Zapewne, całkowicie autonomiczną jest szkoła taka, która sama się rządzi zarówno pod względem programu i personelu, jak i co do swego majątku. Ale takich szkół mamy w Europie tylko dwie: Oxford i Cambridge. Te dwie szkoły mają tradycje wiekowe, a zresztą są przeznaczone tylko dla ludzi bogatych. Już inne szkoły angielskie nie mają tej cechy. Chcieć, aby u nas w Polsce autonomia szkół akademickich była zupełną, gdy profesor jest płatny przez państwo, gdy wszystkie środki materialne są państwowe, znaczyłoby chcieć niemo-

żliwości; można zaś mówić tylko o pewnym samorządzie. A przy nim jednostką administracyjną i naukową będzie zawsze katedra. Następuje po niej wydział, skupienie katedr podobnie jak uniwersytet jest skupieniem pojedyńczych wydziałów, a więc niejako pojedyńczych szkół w jedną wszechnicę. Katedra obsadzona może być zwinięta jedynie na wniosek rady wydziałowej. Podobnie dziać się powinno z ustanawianiem i wznoszeniem wydziałów. W ten sposób rozumiemy stosunek władzy państwowej do organizmu szkoły akademickiej.

W obrębie wydziału dokładnie rozgranicza się funkcje rady wydziałowej od funkcji dziekana. Rada wydziałowa reguluje zakres nauczania i jest odpowiedzialna za ciągłość pracy naukowej i nauczania. Dziekan, jako władza wykonawcza, jest zwierzchnikiem rady wydziałowej i zwierzchnikiem administracyjnym personelu. Te ścisłe definicje mają zasadnicze znaczenie.

Wolność nauczania nie znaczy, żeby profesor czy docent wykładał wyłącznie według własnego sumienia, gdyż rada wydziałowa dba o należyty poziom i celowe nauczanie.

Ta duchowa autonomia, która ma swą podstawę w autonomii nauki, nigdy nie była zaprzeczana w ciągn XIX wieku; potwierdzają ją wszystkie bodaj państwa współczesne włącznie z Polską.

Autonomia duchowa znajduje swój najwyższy wyraz w wolności nauczania, zapewnionej bez zastrzeżeń profesorom i studentom przez wszystkie statuty uniwersyteckie, nie w interesie ludzi z wyższym wykształceniem, ale w interesie prawdy.

Uniwersytet współczesny uważa za najpewniejszą gwarancję swej duchowej autonomii prawa promocji, habilitacji i powoływania profesorów na wakujące katedry.

Tworzenie stopni uniwersyteckich i określania warunków ich otrzymania jest wyłącznym prawem wydziałów, przez które zapewniają one sobie niezbędną rekrutację w różnych dyscyplinach naukowych.

Pod tym względem nadanie veniam legendi przez habilitację jest niewątpliwie przywilejem decydującym autonomii uniwersyteckiej.

Co do prawa uniwersytetu proponowania osób, jakie uważa za najodpowiedniejsze, iżby były powołane przez państwo do zajmowania wakujących katedr, opinia publiczna zawsze go broniła i rządy zawsze starały się pogodzić je z prawem państwa do nominacji profesorów.

Inne prawa autonomiczne uniwersytetu są: wypracowanie planu nauk i wybór metod nauczania, przygotowanie programów kursów, ćwiczeń i zajęć praktycznych.

Studenci wybierają profesora, na którego kurs chcą chodzić. Jest to ich wolność, którą możnaby nazwać wolnością studiów.

Wolność nauczania i wolność studiowania—rozumie się nie wyklucza regulaminu studiów, koniecznego na skutek faktu, że usta-

wodawstwo przyjmie bez żadnego państwowego egzaminu niektóre dyplomy uniwersyteckie jako kwalifikujące do pewnych stanowisk. Tak np. jest z dyplomami wydziałów prawa i nauk politycznych, z dyplomami wydziałów lekarskich, szkół weterynaryjnych, politechnik. Co do wydziałów humanistyki i innych dyplom doktora filozofii jest przyjmowany jako niezbędny do pewnych stanowisk.

U podstawy tedy propozycji, czynionych przez uniwersytety, państwo ustala porządek studiów, wybór kursów i program egzaminów.

Aby studenci mogli zadość uczynić wymaganiom regulaminu, profesorowie są obowiązani trzymać się pewnego programu.

Poza przedmiotami, wymaganymi przez regulaminy, profesorowie mogą dawać kursy z innych tematów, wybranych przez nich samych i potwierdzonych przez wydział.

Nie ma ścisłego programu kursów, narzuconego studentom, t. j., że nie są oni absulutnie zobowiązani do uczęszczania na takie a takie wykłady. Jak dopiero cośmy powiedzieli, wybierają oni swobodnie swych profesorów, a więc w pewnej mierze i kursy.

Wymaga się zaś od nich uczęszczania na pewne kursy ważne przed egzaminem. Porządek chronologiczny kursów, zaleconych przez regulamin, jest podany do wiadomości studentom, by im ułatwić metodyczny postęp w studiach. Wydziały same decydują o kursach specjalnych — już to przez profesorów tytularnych, już to przez zastępców profesorów lub docentów.

Wolność jest absolutna co dotyczy działalności zakładów uniwersyteckich.

Ustawy, przepisy i regulaminy uniwersyteckie, te produkty długiej ewolucji historycznej, miały w początku na widoku tylko powstałe najpierw uniwersytety, ale zostały one również zastosowane i do innych, później utworzonych uczelni.

Jednym słowem, autonomia uniwersytecka zawiera prawa następujące:

1-o. Uniwersytet wybiera sobie rektora, a wydziały swych dziekanów.

2-o. Wykonywa on prawo nadawania tytułu doktora.

3-o. Osobom, które zdobyły zasługi naukowe, a które pożądanym jest przywiązać do nauczania uniwersyteckiego, udziela „veniam legendi", t. j., że habilituje je do funkcji docentów.

4-o. Czyni on propozycje do tworzenia nowych katedr nauczania i do nominacji na katedry wakujące drogą powoływania lub konkursu.

5-o. Reguluje on sam tylko swe życie wewnętrzne zgodnie z dyspozycjami powyżej wyliczonymi; ma też prawo decydowania w sprawach obchodzących uniwersytet charakteru naukowego lub pedagogicznego; wypracowuje program kursów, ustala ich tematy i zakres.

6-o. Autonomia uniwersytecka obejmuje prawo obsadzania stanowisk urzędniczych w uczelni i prawo wyboru personelu nauczającego pomocniczego (asystenci, adiunkci i t. p.).

Nazwijmy tedy taki samorząd autonomią nie bezwzględną, ale względną czyli autonomią kontrolowaną przez państwo.

IV. FUNKCJE UNIWERSYTETU.

Drugie zagadnienie, wypływające z podanego wyżej określenia współczesnego uniwersytetu, to pytanie: na czym polegają istotne jego funkcje. Zdawałoby się, że nie uległy one zmianie co do swej natury. Rzeczywistość wszakże przeczy temu całkowicie: funkcje te niepomiernie rozszerzone, pogłębione, zracjonalizowane, doprowadzone do najwyższych granic, o całe niebo przewyższają funkcje uniwersytetu dawnego. Poznajmy każdą z nich osobno.

1. FUNKCJA NAUKOWA — UPRAWA WIEDZY.

Pierwszą funkcją uniwersytetu jest uprawianie wiedzy, uważanej samą w sobie za dobro i cel, a nie za środek do innego celu. Uniwersytet to ośrodek badań i produkcji naukowej, szkoła, w której kształci się uczonych.

W rzeczywistości stał się on szkołą, która przygotowuje też młodzież do zawodów wolnych, do kierowniczych stanowisk, a przeto która kształci także i praktyków.

Gdy wszakże szkoły zawodowe ograniczają się do udzielania swym wychowankom systematycznie ułożonego całokształtu wiadomości w celu użytecznym, jaki z nich da się wyciągnąć, to uniwersytet do zachowania właściwego sobie charakteru winien swym studentom zapewnić nie tylko godną inteligenta egzystencję, ale i życie umysłowe, wewnętrzne, duchowe. Nauczając, uniwersytet kształci i ukształca. Profesorowie zapoznawają w nim swych wychowanków z naukową metodą; a podając im naukę gotową, wskazują prawdę czystą, sprowadzaną przy sposobności do zastosowania jej w praktyce, jednocześnie czyniąc ich zdolnymi do tego, aby i oni sami naukę tę tworzyli. Tu student rozumie, że badanie naukowe jest koniecznym warunkiem całego postępu ludzkości.

Szybki rozwój nauk w ciągu ostatniego 50-lecia, rozpowszechnienie oświaty ogólnej i niesłychanie złożone potrzeby życia zbiorowego pchnęły uniwersytety do rozszerzenia pola działalności w sposób dotąd nieznany. Wyzwolenie człowieka wogóle z pod przemocy przyrody dokonało się przez naukę. Wystarczy tylko wspomnieć główne jej odkrycia, dziś już niemal zapomniane, aby się o tym przekonać. Ogień, metale, łuk, koło, żegluga, busola, mikroskop, telefon, maszyna parowa, samolot, kinematograf, radio — słowem podbój przestrzeni

i czasu. Jest to doskonalenie przyrody przez człowieka dzięki postępom wiedzy. Społeczeństwo nowoczesne szybko spostrzegło konieczność dania przeważającego miejsca dla myśli i nauki, iżby znaleźć filozofię praktyczną, abyśmy się stali panami przyrody.

Kiedy szkoła średnia jest dostosowana do współczesnego życia demokratycznego, to szkoła wyższa ze swej natury, dla funkcji właśnie naukowo - twórczej jest arystokratyczna: ma do niej dostęp elita umysłowa, arystokracja — nie rodowa naturalnie ani majątkowa, ale arystokracja ducha — arystokracja zdolności, pracy, poświęcenia.

Uniwersytet przeto jak ongi, w średniowieczu, tak i dziś ma za cel sobie właściwy kulturę prawdy, nie tylko poszukiwanie, badanie tej czy innej prawdy, ale poszukiwanie prawdy wogóle: prawda jest jedna.

Zapewne, niemasz tak potężnego umysłu ludzkiego, iżby objął on jednym rzutem oka tę bezmierną całość. Trzeba ją rozłożyć, odróżnić w niej dane szczegółowe i strony specjalne. W ten sposób powstają różne nauki, każda ze swym przedmiotem formalnym.

Ale te tak odróżnione przedmioty wzajem się przenikają i podtrzymują. A przeto iżby uchwycić prawdziwie swój własny przedmiot, żadna nauka nie może być ekskluzywna: musi ona mieć świadomość swej solidarności z innymi. To też aby uzupełnić ujemne następstwa specjalizacji zrzeszeniem, trzeba koniecznie w uniwersytecie jednocześnie uprawiać wszystkie poszczególne nauki w ścisłym ze sobą związku i sąsiedztwie.

„Wszystkie nauki zyskują na tym, gdy udzielają sobie wzajem poparcia" — mówi Pasteur. „Zawsze miejmy za cel — stosowanie, ale stosowanie, z którym wiąże się solidne i ścisłe oparcie zasad naukowych, na jakich się ono wspiera. Pozbawione tych zasad stosowanie jest już tylko zbiorem recept. Stanowi ono to, co nazywają rutyną. Otóż przy rutynie postęp jest możliwy, ale strasznie powolny. Nie ma nauki stosowanej: są tylko nauki i zastosowanie nauk".

Do filozofii należy łączyć nauki w syntetycznym wyjaśnieniu; które ściśle pozostaje z nimi w związku. „Umysł ludzki dąży do syntezy filozoficznej; pragnie on określić ponad małą liczbę składników i małą liczbę praw, ustalonych przez syntezy naukowe, wyższą jedność, będącą przyczyną wspólną składników tudzież zachodzących między nimi stosunków.

Temu najwyższemu pragnieniu rozumu odpowiadają właściwe badania filozoficzne. Filozofia — w pełnym i najwyższym rozumieniu tego wyrazu — jest poszukiwaniem wyższej zasady jedności" (Naville).

Otóż, Panowie, najwyższa zasada jedności, jakiej poszczególne nauki żądają od filozofii, istnieje tylko w Bogu. Czyż nie wyraża tej myśli sam Arystoteles, gdy niekiedy nazywa metafizykę mianem teologii?

„Wszystkie wielkie zagadnienia filozofii — mówi kardynał Mercier — prowadzą nas do Boga. Idea Boga jest niezbędna dla filozofii,

by zdać rację z pochodzenia naszej duszy i aby zasycić jej niepokonalną dążność ku życiu bez końca, by wytłumaczyć powstanie i ukształtowanie świata materialnego, by dać rozumowi zupełny spoczynek pewności, a porządkowi społecznemu najgłębsze jego podwaliny zarówno jak jego prawdziwą sankcję". Czyli teologia rządzi konkretnym działaniem.

W ten sposób i sama nauka teologii nie izoluje się od ogólnej kultury i może zbliżyć wszystkie nowe zdobycze umysłu ludzkiego z depozytem objawionym.

Organizacja wszystkich naszych wydziałów, uzupełnionych jeszcze licznymi zakładami specjalnymi, odpowiada ściśle wszystkim warunkom, jakie posiadać winien uniwersytet według współczesnego pojęcia tej instytucji. Wszystkie te szkoły, wszystkie te zakłady mają swą bibliotekę, przeglądy, kursy praktyczne lub seminaria, publikacje zbiorowe. Wychowaniec wchodzi w nich w bezpośredni kontakt z mistrzem, który dodaje bodźca jego inicjatywie, zaznajamiając go z pracami badawczymi i owocnym studiowaniem źródłowym.

Popierać swobodną ekspansję pracy osobistej — oto dominująca funkcja współczesnego uniwersytetu. Nic bo nie jest bardziej pustym, jak erudycja z samej pamięci. Trzeba na miejsce tego bezsilnego formalizmu, znaczącego zawsze okres upadku, postawić sobie za cel osobiste przyswajanie sobie przedmiotów wykładanych, poznanie źródeł, sposoby postępowania intuicyjne, tak wysoko dziś cenione w pracach badawczych.

Przy tym każda nauka jest żywym organizmem: trzeba wejść w obcowanie z nią w codziennej pracy. Pilność w laboratoriach, ustanowionych dla różnych dziedzin nauk przyrodniczych, bezpośrednia lektura wielkich filozofów, pisarzy klasycznych, apologetów, ojców i doktorów Kościoła, ponad podręcznikami, koniecznymi, ale same przez się niewystarczającymi; badanie dokumentów oryginalnych, omawianie tekstów, publiczne debaty w łonie towarzystw, kwitnących przy uniwersytecie; poznawanie najnowszych prac, przestrzeganie ścisłej metody krytycznej, a we wszystkim tym, jak żąda Leon XIII — żadnego uprzedzenia z góry: nic, tylko lojalne poszukiwanie prawdy — oto główne rysy ducha naukowego.

Trzeba, aby w uniwersytetach uprawiano prawdę przez miłość dla niej samej i aby z łona wydziałów naszych unosiła się atmosfera nauki, którą by wszyscy zarówno wychowańcy jak profesorowie mogli swobodnie oddychać — bez innego celu poza tym jedynym, iżby karmić swą inteligencję i przymnażać krajowi naukowej spuścizny.

Ale każdy, kto ma głębokie poczucie życia, dla tego miłość prawdy, nawet najszczersza, nie może zacieśnić się do dziedziny spekulacji.

Jak mówi nieśmiertelny Bossuet, „to żywe światło, które porywa w nauce, nie jest dane tylko po to, aby cieszyć wasz wzrok, ale iżby

kierować waszymi krokami i prowadzić waszą wolę. Wiem dobrze, że nauka jest darem nieba, że przynosi światu wielkie korzyści; wiem, że jest ona światłem rozumu, przewodnikiem woli, karmicielką cnoty, duszą prawdy, towarzyszką mądrości, matką dobrej rady, duszą umysłu i panią życia ludzkiego". Otóż, Panowie i Panie, uniwersytet przede wszystkim jest szkołą życia ludzkiego. Czyż nie tu właśnie młodzież uczy się wyboru swej drogi i ustalania swego losu?...

Obowiązki względem Ojczyzny! Oto w jakich wzniosłych słowach określał je już w r. 1425 papież Marcin V w dekrecie erekcyjnym Uniwersytetu Lowańskiego: „Uniwersytet będzie miał za zadanie zachętę do nauk wszelkiego rodzaju, przy pomocy których nowe nasiona pomyślności rozwijają się we wszystkich klasach społeczeństwa".

W żadnej sferze wpływu nasza Alma Mater nie pozostała obojętną na życiowe interesy kraju. Uniwersytet nasz przez pośrednictwo synów, których karmi swą wiedzą, jest w naszym kraju wspaniałomyślnym szafarzem prawdy. Jemu to przypadło posłannictwo pielęgnowania u nas i dla naszego narodu tradycji wiedzy, zapewnienia kształcenia jutrzejszych uczonych, starania się o regularne dostarczanie nowych roczników dla zawodów wyzwolonych i kształcenie elity społecznej.

Jest to wybitna funkcja społeczna, druga funkcja współczesnego uniwersytetu.

2. FUNKCJA SPOŁECZNA — TWORZENIE ELITY.

Fakt, że naród posiada elitę badaczy, którzy ofiarnie, bez troski o skutek natychmiastowy, ekonomicznie, moralnie czy religijnie pożyteczny, popychają tak daleko, jak mogą, przenikanie ich umysłowego widzenia i z niezamąconym spokojem, który leży u podstawy geniuszu, poddają kontroli dokumentacji, obserwacji czy eksperymentacji najświeższe wyniki nowych prawd, jakie mniemają spostrzegać, ten prosty fakt podnosi poziom wszystkich warstw narodu. Uniwersytet współczesny tedy stanowi dźwignię życia duchowego, bo przygotowuje kierowniczą elitę społeczną.

A istotnym działaniem elity jest ulepszenie świata.

Czyż to nie jest zadanie dziś naczelne, gdy zważymy zły stan świata dzisiejszego we wszystkich dziedzinach życia, jako wynik wielu czynników chorobotwórczych, przede wszystkim zaś wieloletniej niszczycielskiej wojny?

Musimy tedy czym prędzej zatrzymać postępy choroby, kuć oręż do walki ze złem, zespalać rycerskie szeregi, ustalić plan walki.

Rzut oka w przeszłość da nam tu bezcenne wskazówki. Zmiany polityczne minionych dziejów, rewolucje społeczne, religijne, zawsze miały swe przyczyny sprawcze, które poznajemy i odtwarzamy ich następstwo. Co wywołało te rewolucje, te przemiany? Wyraźniej mówiąc, jacy to byli przywódcy tych ruchów, tych przemian społecznych,

które zna świat? Są to naprawdę zasadnicze pytania dla tego, kto chce odkryć nowy motor postępu dziejowego.

Otóż fakty odpowiadają przynajmniej co do jednego punktu w tym, co dałoby się nazwać prawem powszechnym: we wszystkich rewolucjach tłum był bierny, natomiast nieznaczna mniejszość, zorganizowana w ideowe zespoły, zagarniała władzę i używała siły państwa na swoją korzyść. Masom wydaje się, że służą swej własnej sprawie; niszczą one, wywracają ustanowioną władzę, otrzymują pewne korzyści; ale gdy przyjrzymy się bliżej, w rzeczywistości ruch prowadzą niewielkie zespoły, ruchliwe mniejszości. Masami kierują i ostatecznie zbierają cały zysk z rewolucji nieliczne zdyscyplinowane oddziały, świadome swej siły i celu, do jakiego dążą.

Edykt Mediolański z r. 313 jest triumfem tego rodzaju: bojowi, płomienni, zdecydowani chrześcijanie przeniknęli do różnych organizacyj cesarstwa rzymskiego, podważyli przestarzałe poglądy i narzucili nowe — Ewangelię; Konstantyn uświęca tylko faktyczny stan rzeczy.

Bliżsi nam jakobini z doby wielkiej rewolucji francuskiej nie tworzą wielkiej armii; można zliczyć nie ledwie na palcach rąk niewielki zespół prawdziwych rewolucjonistów, zdecydowanych iść na wszystko, szerzyć swą ideologię wśród mas, udzielić im swej gorącej wiary i entuzjazmu. Rychło stają oni u steru władzy i kierują całym narodem.

Przyczyna tego jest bardzo prosta. „Wogóle większość w kraju nie może zgodzić się na wielkie przewroty, opierające się na teoriach absolutnych. Społeczeństwo rozwija się historycznie i masy trzymają się swych tradycji" — pisał Sorel. Nowatorom udaje się zwycięstwo tylko dzięki ich odwadze. Niekiedy muszą oni lekceważyć dążenia większości, bowiem posiadają ideę rewolucyjną, jak np. działacze 1793 roku; zwycięstwo ich jest pewne. Prawa nie tworzy liczba, ale siła woli.

W ten sposób tłomaczy się powodzenie rewolucji; klasy ubogie dają się masakrować bez żadnej korzyści po za tą tylko, by „zapewnić władzę panom, którzy umieli wykorzystać podstępnie przejściowe niezadowolenie ludu przeciwko dawniejszej władzy" (Sorel „Reflexions").

To samo zjawisko w wojnach: wartość stale góruje nad liczbą. Zbadajmy kampanie Aleksandra Wielkiego, Cezara czy Napoleona, a zawsze odkryjemy, że elita żołnierzy, oficerów, generałów decyduje o zwycięstwach. W tym to znaczeniu Napoleon mówił: „Co najwięcej znaczy na wojnie, to siła moralna". Możemy mu wierzyć na słowo. Żołnierze z czasów wojen francuskich o wolność wielkiej rewolucji odnieśli zwycięstwo nad licznymi przeciwnikami, bo szli za doborowymi ludźmi na czele.

Weźmy pod uwagę środowisko przemysłowe; spróbujmy zobaczyć przyczynę cudownego rozwoju współczesnego kapitalizmu, a będziemy mieli uderzający przykład roli elity. Jeśli burżuazja umiała wyzyskać wynalazki naukowe, postęp techniczny; jeśli mogła nagromadzić pierwsze miejsca i wziąć na się z powodzeniem kierownictwo społeczeństwa, zawdzięcza to swym szefom. Oni to właśnie, ci kapitani przemysłu, rozwinęli inicjatywę i śmiałość godną wielkich zdobywców XVI wieku.

W Anglii bogactwo wzrasta pod wodzą odważnej mniejszości, gdy tymczasem masa stawia opór, ulegając wrodzonemu lenistwu, kryjącemu się pod różnymi pozorami stosownie do epoki: wierzenia sekt chrześcijańskich, filantropia, socjalizm. W Stanach Zjednoczonych położenie elity przejawia się jeszcze wspanialej: kapitalista przypomina starożytnego rycerza; ciągle ufny w powodzenie, rzuca się on na olbrzymie przedsiębiorstwa, wyzywa ryzyko i pcha naprzód potęgę przemysłu. Spotykają się tu razem nieujarzmiona energia, śmiałość, oparta na słusznej ocenie swej siły, chłodne wyrachowanie interesu, co stanowi przymioty wielkich generałów i wielkich kapitalistów. Ci kapitanowie przemysłu nadają ton, jakkolwiek znikomą byłaby ich liczba; niewielu amerykan staje się milionerami, a jednak całe życie amerykańskie funkcjonuje, jak gdyby każdy obywatel był przeznaczony na szefa wielkiego przemysłu.

Jeśli przejdziemy do dziedziny ideologii — idee, będące w obiegu, sztuka, zachwyty — raz jeszcze uświadomimy sobie wpływ, jaki wywierają ludzie ukształceni. Bardziej niż kiedykolwiek trzeba tu wyrzec się opierania ideologii ludu na statystyce; to zespół, koło rządzi opinią, bo w rzeczywistości sama tylko elita umie wyrażać uczucia wspólne. Zapewne, masy doświadczają żywych wrażeń, gwałtownych poruszeń, już to nienawiści już sympatii; ale przywilejem tylko dusz wyższych jest wyłuskanie z życia uczuciowego tego, co jest w nim podstawowym i opisanie go, już to pokazując nam jak żywych bohaterów powieści, już też stwarzając społeczeństwa symboliczne. A przeto łatwo jest przedstawić sobie wybitny udział, przypadający duszom doborowym w orientowaniu, przyśpieszaniu lub opóźnianiu opinii czy prądu ideowego.

Tym bardziej w sztukach, jak rzeźba, malarstwo, muzyka najzdolniejsi mają grać rolę pionierów. Inwencja artysty napotyka na niezrozumienie, nawet na wrogość tak długo, dopokąd brak elity, iżby ją ocenić, narzucić szerokiej publiczności. Wagner dopiero bardzo późno został oceniony wedle swej wartości, bo brakło odpowiedniej epoce elity. Zwłaszcza w przelotnych, ślepych uwielbieniach tłumów możemy odnaleźć przemożne działanie mniejszości. Tak np. sprawa neomistyków w końcu XIX stulecia: zawiązka nieliczna, ale jej promienowanie ogromne. Wystarczy kilku wybitnych jednostek, by zmienić zamiłowanie niezliczonych tłumów.

Postąpmy o jeden stopień wyżej — na grunt moralny i prawny: czy stwierdzimy tu wskazane już prawo? Niewątpliwie. Wpływ ludzi z autorytetem zaznacza się trudniej, ale zato wyraża się z tym większą siłą. Tarde bardzo wydatnie uwypuklił prawo naśladowania: fakt narzuca się sam przez się. Nie rozpatrujemy tu hipotezy przykładów zgubnych; wiadomo, że powodują one liczne upadki; ale to odwiodłoby nas od elity moralnej, o jaką nam chodzi. Otóż, co do niej, prawo istnieje: skoro tylko powstają zespoły mocno zorganizowane, skoro pracują nad krzewieniem swych przekonań i odwagi, bądźcie pewni, że masy dadzą się zdobyć, nie oprą się im tak samo, jak tłumy barbarzyńców wobec malutkich armij Aleksandra i Cesara. Tym samym zespołom uda się, jeśli wytrwają, wytworzyć ruch społeczny, idee moralne i prawne, narzucić ich własne pojęcia. Przypomnijmy sobie historycznych revivals w krajach anglo-saskich, olbrzymi wstrząs, spowodowany entuzjazmem pierwszych działaczy Reformacji; przypomnijmy sobie zwłaszcza zjawisko chrystianizmu.

Nie doceniamy dostatecznie istnego cudu Kościoła, który trzeba tu zaznaczyć jako najwspanialszy dowód roli elity poprzez jego cudowne dzieje.

Chrześcijaństwo przedstawia wykończony typ przekształceń społecznych, zjawisko jedyne, prawdziwą rewolucję; daje ono socjologowi bardzo dużo pożytecznych wiadomości. W jaki sposób szerzy się ono? Nie przy pomocy tłumów, ale dzięki żywemu słowu szeregów oddanych Chrystusowi. Spojrzcie na dzieje Kościoła pierwotnego. Jak rozwija się on następnie? Zawsze pod działaniem mniejszości, t. j. apostołów, kapłanów, mnichów, którzy nie ustają we wdrażaniu do dusz przekonań bezwzględnych, bezspornych, w utrzymywaniu pośród pogan tego niesłychanego zapału męczenników, a którzy przez to właśnie przynieśli zwycięstwo chrześcijaństwu.

Pogańska ideologia religijna, społeczna, prawna, cały gmach państwa legły, ustępując miejsca nauce Kościoła. Później kryzysy wewnętrzne, ataki zzewnątrz zagrożą budowie chrześcijaństwa: nic nie zwalczy jej, bo doborowi ludzie przy każdym nowym szturmie wznowią energię mas. Duchowieństwo zakonne, surowo dobierane, trzyma straż; właśnie dzięki doborowym armiom „doskonale wyćwiczonym w życiu zakonnym, gotowym stawić czoło wszystkim przeszkodom i zupełnie ufnym w zwycięstwo, katolicyzm po dzień dzisiejszy zdołał odnieść zwycięstwo nad wrogami" (G. Sorel „Reflexions sur la violence" str. 428 — 429).

W Kościele wobec każdego nowego niebezpieczeństwa za każdym razem powstają ludzie niby wielcy kapitanowie szczególnie zdolni odróżniać punkty słabe armii przeciwniczej i tworzyć zakony, dostosowane do taktyki potrzebnej w nowej wojnie. Katolicyzm nad podziw użył tego prawa doboru, elity; starał się on o jakość, jak gdyby był prze-

konany o wielkiej zasadzie pewnego angielskiego trade-unionisty: „Kto przyswaja sobie żywioły słabe, ten się zawsze osłabia".

Nawet u katolików masa wcale nie daje dowodów energii; wyjątkowa wartość tej religii pochodzi stąd, że jej instytuty zakonne „nieustannie przygotowują bohaterów" (G. Sorel „Illusions..." 3 wyd., p. 325). Grecy, prawosławni ulegają stopniowemu osłabieniu, bo ich klasztory straciły rozmach apostolski łacinników.

Wrogowie Kościoła każdy po swojemu potwierdzają te wnioski. Dążą oni nieustannie do gruntownego zniesienia całego duchowieństwa zakonnego, „ponieważ szefowie uważają, i słusznie, że duchowieństwo świeckie nie może wystarczyć do utrzymania katolicyzmu" (G. Sorel „Reflexions sur la violence" p. 423). Bo rzeczywiście kto wie, czy odparłoby ono silne napaści, gdyby nagle było pozbawione swych ognisk energii duchowej, jakimi są zakony. W oczach historyka powodzenie katolicyzmu „nie powinno się mierzyć liczbą ludzi, chodzących na Mszę św. lub komunikujących na Wielkanoc; prawdziwą miarą pomyślności Kościoła to potęga Zakonów, Zgromadzeń i zrzeszeń wszelkiego rodzaju". Tak twierdzi największy teoretyk elity — Georges Sorel.

Powszechne prawo istotnej, pierwszorzędnej roli elity w życiu społeczeństw, szczególnie w głębokich przemianach jest przeto jasne.

Ponieważ zadaniem wiedzy jak i jej ogniska — uniwersytetu jest budzić świat, podnieść jego wartość, musi uniwersytet użyć do tego elity. Zagadnienie przekształcenia społeczeństwa ściśle zależy od zagadnienia elity. Chodzi tu o zagadnienie wielkie, jakiego nie rozwiąże dotychczasowe marne wychowanie, egoistyczne, przyziemne, nieświadome roli dzisiejszego inteligenta. Chodzi jeszcze o naprawę złego dzisiejszego ustroju, o budowę nowego świata, z którego musi być wykluczony wyzysk, krzywda, nędza, nienawiść, a opartego na zasadzie sprawiedliwości i duchu braterstwa.

A gdy ta elita zrodziła się ze spontanicznego, wolnego rozpędu, utrzymuje się swym własnym wysiłkiem, poświęca swemu ideałowi pokusy szumnego rozgłosu lub obfitego dobrobytu, wówczas dobroczynny wpływ uniwersytetu przybiera rozmiary społecznego apostolstwa.

Człowiek, ta trzcina myśląca, wart jest więcej, niż materialny wszechświat — mówił Pascal; czyn moralny wart więcej niż myśl, a moralność czynu podnosi się w miarę, jak wyzwala się i wznosi intencja, która ją ożywia i jak rozszerza się pole społeczne, na które się rozpościera.

A jeśli to tak, to poznajcie wielkość widowiska, jakie dają nam dzieje naszego uniwersytetu.

Tak, wszystko tu jest wielkie: to prześwietne ciało profesorskie powszechnie wysoko poważane w kraju i w świecie, ta całość wspaniała gmachów naukowych, ten pełny program studiów wyższych wszelkiego rodzaju, ta płodna działalność laboratoriów; ten wrzący życiem

ul, w ciągłej gorączce pracy, dzieł i odkryć; te $3^1/_2$ tysięcy słuchaczy, niewyczerpana pepiniera pracowników naukowych, społecznych i państwowych — wszystko to — toż to dojrzały owoc myśli, upartej woli, wytrwałego zaparcia się całych pokoleń; to zbiorowe dzieło społeczeństwa polskiego; to olbrzymi wynik tylu milionów darów, darowizn, wsparć, podatków często najuboższych obywateli, to wspaniały gmach wytrwałych wysiłków pracowników i ofiarodawców, mistrzów i uczni, złączonych jednym duchem bezinteresowności i w tej samej pasji wolności dla badań i przejawów prawdy, pracujących na chwałę, na pożytek narodu i państwa.

Wiedza poucza, oświeca, prowadzi; sztuka impresjonuje, czaruje, zachwyca... Każdy wykształcony człowiek będzie jutro wychowawcą. Będzie on miał za zadanie wychować rodzinę, klasę dzieci, grupę obywateli, niekiedy całe rzesze ludu. Uniwersytet to pepiniera szefów.

Czynność wychowawcza zwraca się do wszystkich władz wychowanka w szczególności do jego woli. Jest ona sztuką, o której wszyscy mówią i powtarzają, że jest szczególnie delikatna. Uniwersytet to wytwórnia elity, a tej zadanie — przygotować lepsze jutro narodu.

Tymczasem spostrzegamy codzień w życiu, że „ludzi kierowniczych, dających inicjatywę, jest ilość znikoma. Zaś na rynku wartości towar inteligencji i energii zawsze będzie najbardziej cenny ze wszystkich i najrzadszy. A będzie on coraz więcej poszukiwany i ceniony".

„Paucis vivit humanum genus" — rodzaj ludzki żyje dla niewielkiej liczby i przez niewielką liczbę.

Jasność myśli i energia niemniej są konieczne dla szefów państwa, jak i dla szefów armii. Są one czemś więcej. Nawet w dziedzinie religii, jak i w dziedzinie taryf brak inteligencji — co mówię! — prosta miernota szefów pociąga za sobą powolnie ale nieuchronnie ruinę moralną i finansową kraju, bez obrony wydaje go wrogowi zewnętrznemu i wymazuje z karty narodów wolnych.

„Naród, który powierza swe losy miernotom, popełnia samobójstwo" (Prof. Izoulet „La cité moderne").

Oto wartość elity umysłowej i duchowej dla naszego społeczeństwa. Oto ważna, niczem niezastąpiona funkcja uniwersytetu współczesnego dla najwyższego pożytku narodu i państwa.

3. FUNKCJA WYCHOWAWCZA — KSZTAŁCENIE NOWYCH POKOLEŃ.

„Jest — powiada Pasteur — w młodości każdego wykształconego człowieka niezapomniany dzień, w którym pełnią umysłu i pełnią serca doznał on wzruszeń tak szlachetnych, w którym odczuł w sobie dumę połączoną z wdzięcznością tak mocno, że reszta jego życia jest tym oświetlona na zawsze. Dzień ów to dzień, w którym zbliża się on do swych mistrzów, którym winien jest swe pierwsze entuzjazmy, których imię nie przestało mu się zjawiać w promieniach chwały".

Oto wychowawcze działanie profesury i uniwersytetu. „W punkcie, do jakiego doszliśmy w tym, co nazywają współczesną cywilizacją, uprawianie wiedzy w jej najwznioślejszym wyrazie jest może bardziej jeszcze konieczne dla stanu moralnego narodu, niż dla jego pomyślności materialnej. Przyznać trzeba, że wiek nasz będzie miał więcej niż inne stulecia starania o maluczkich, o cierpienia tych najmniejszych braci naszych. Niepokojony przez idée fixe przyjścia im z pomocą, będzie czynił trzy wielkie rzeczy: będzie zwalczał chorobę, nędzę i ciemnotę".

Słowa te wskazują na konieczność moralnego i fizycznego wychowywania nowych pokoleń w murach szkoły wyższej.

Już młodzi Rzymianie z surową nauką łączyli dyscypliny, które urabiały ducha, ćwiczenia jazdy konnej, marszu, biegu, walki, oręża. Kiedy w 17 roku życia przedsiębrali „Tirocinium militiae", byli gotowi fizycznie i moralnie do otrzymania tytułu i stopnia legionisty. Tacyt przypomina, że za IV-go Konsulatu Nerona i Corneliusza Cossusa Rzym zorganizował „Ludi quinquennales", mające te same cele, co greckie olimpiady.

Wiedza nowoczesna potwierdziła konieczność tego wychowania.

Twórca współczesnej eugeniki Franciszek Galton rozumiał eugenikę jako naukę o uszlachetnieniu rasy i dał temu wyraz w swej pracy, ogłoszonej w r. 1869 p. t. „O dziedziczeniu geniuszu". W ciągu swej 40-letniej pracy Galton badał właściwości duchowe szeregu rodzin i doszedł do przekonania, że grupy lepiej rozwinięte fizycznie, umysłowo i etycznie muszą zdobyć przewagę nad niżej stojącymi.

Naukę tę pierwsi w lot pochwycili Niemcy: wszystkie bez wyjątku rządy niemieckie zawsze popierały publiczne czy po wojnie tajne stowarzyszenia, mające na celu kształcenie dla ojczyzny ludzi o sercu mocnym i muskułach wytrenowanych. Obchodzono tam rocznice Steinów, Scharnhorstów, Gneisenauów, zachowując wierność przykładowi, jaki otrzymali przed wielu laty od swych ojców.

W dziedzinie wychowania choroba, na którą trzeba znaleźć lekarstwo, jest o wiele cięższa jeszcze z powodu jej głębokości i ze względu na jej następstwa. Musimy wychować rasę zdrową; przeto nie można wychowania fizycznego pominąć milczeniem. Jużci trzeba uważać za przesadną formułę Herberta Spencera: „pierwszym warunkiem pomyślności narodowej to być narodem dobrych zwierząt".

Ale obojętność Polaka dla wychowania i kultury fizycznej nie polepszy naszej rasy. Nie wolno nam zaniedbywać nic w dziedzinie sportów i dobrze rozumianych zawodów.

U sportowców pomyślnie rozwinęły one zamiłowanie do wysiłku, do ducha zespołowego i lojalnej gry, jak również rozszerzenie tak pożądane stosunków naszej młodzieży z młodzieżą zagraniczną. Niekiedy dzienniki ogłaszają fotografie naszych atletów w ruchu, które przy-

pominają piękno i harmonię antycznych statui. Ale są to wyjątki. By przekonać się o tym, wystarczy rzucić dookoła siebie wzrokiem: ilu młodych ludzi jest już bez sprężystości, bez giętkości; ile kroków ociężałych, pogarbionych grzbietów!

Tymczasem zobaczmy, co się pod tym względem dzieje dzisiaj u innych narodów, w szczególności u naszego wschodniego i zachodniego sąsiada. Dlatego uszeregujmy z jednej strony kraje o ustroju dyktatorskim, z drugiej te, które cieszą się ustrojem liberalnym.

W krajach, które najbardziej nie lubią obowiązku służby wojskowej, jak W. Brytania i Stany Zjednoczone — państwo i inicjatywa prywatna poważnie a skutecznie urzeczywistniły przygotowanie młodzieży do jej obowiązku względem ojczyzny. Szczególnie trzeba zacytować i złożyć hołd instytucjom wojskowym Szwajcarii, kraju, gdzie patriotyzm mieszkańców zrozumiał lepiej niż gdzieindziej, że armia milicji nie może obejść się bez rekrutów, już częściowo przygotowanych z młodzieży.

Wielkie kraje, które najwięcej ucierpiały od wojny i następnych kryzysów, te, które w następstwie musiały dokonać głębokiego dzieła naprawy — Rosja, Italia, Niemcy — są własnie krajami, które przydały najwięcej wagi i starania kształceniu swej młodzieży.

Ich rządy dyktatorskie, pragnąc odrodzić swe ludy przez wskazanie im pewnego ideału, nie znalazły lepszego środka jak zabrać się do dzieła od podstaw, dając przeważające miejsce moralnemu i patriotycznemu wychowaniu młodzieży.

W każdym z tych krajów wysiłek jest wielki; wychowanie fizyczne, moralne i zawodowe dziecka i dorosłego idzie z sobą w parze. Opiszmy też zwięźle ich mechanizm i ducha, by z tego wyprowadzić istotne cechy i wzór do naśladowania.

W Rosji sowieckiej przysposobienie wojskowe i polityczne trwa w ciągu 19 i 20 roku życia. Zawiera ono 2 stopnie: stopień elementarny, przeznaczony dla robotników fabrycznych, obejmujący ćwiczenia, wykonywane poza godzinami pracy, — a które czynią więcej niż miesiąc pobytu w obozie; i stopień wyższy, specjalny dla studentów, w tym celu, aby z nich przygotować ludzi ustopniowanych; czyni to 240 godzin przysposobienia wojskowego rocznie.

Ale jeszcze przed tym przysposobieniem wojskowym stowarzyszenie prywatne Osawiachim, zrzeszające 13 milionów członków, przyjęło na się wychowanie narodowe młodzieży w wieku ponad lat 14 życia. Stara się ono przygotować ich, aby byli strzelcami, pilotami awiacji, marynarzami, kawalerzystami, mając za zadanie wydoskonalenie młodzieży w jakiejś specjalności w celu ich użycia w wojsku. Przed tym jeszcze dzieci niżej lat 14, zrzeszone w stowarzyszeniu „Przyjaciele Osawiachimu", nauczyły się początków tych umiejętności. Liczba dzieci i tak ukształconej młodzieży jest ogromna. Wyrabia się w dzieciach zalety dobrego trzymania się, bezinteresowności, lojalności, moralności.

Zachwala się wysiłek, podtrzymuje się między nimi emulację. Uruchomiono tam wielkie środki, by podnieść naukę techniczną, zawodową: pracownie, urządzane dla badania zasad i zastosowań elektryczności i mechaniki, ślusarstwa i malarstwa, uprzyjemniane parkami atrakcji i wypoczynku, gdzie mają miejsce gry i sporty, ze śpiewami i tańcami starorosyjskimi. Z punktu widzenia wojskowego młodzież skierowuje się przede wszystkim ku awiacji i ku wszystkiemu, co do niej się odnosi, jak lot szybowcowy, artyleria przeciwlotnicza, obrona powietrzna terytorium sowieckiego.

Wychowanie to, które zaprawia Rosjanina do życia zespołowego i rozwija w nim zamiłowanie sportu, rozpowszechnienie radia, które dosięga chłopa w najbardziej oddalonych wsiach i przyzwyczaja go do słuchania odczytów, a w ten sposób do wyjścia ze szkodliwego odosobnienia, są to rzeczy pożyteczne dla życia wspólnego, obywatelskiego. Urzędowa doktryna polityczna głosi, że Rosja, wydana za caratu na bezwstydną ciemnotę, staje się narodem najbardziej współczesnym. Reszta świata jest tam przedstawiona jako skupisko chciwców, zgięte pod tyranią kapitalistyczną, a zazdrosnym okiem spoglądające na instytucje sowieckie.

Bynajmniej nie twierdząc, że rezultaty są we wszystkich punktach świetne, niektórzy światli obcokrajowcy, dopuszczeni do zwiedzenia tych organizacji, widzieli w nich wychowanków pełnych dobrej woli, przekonania, nawet entuzjazmu. Niewątpliwie, widzieli oni to tylko, co raczono im pokazać. Ale wielką troską kierowników wydaje się być możliwie najszybsze doprowadzenie do stanowisk pokolenia, które nie znało ani panowania caratu, ani prób robionych poomacku w nowym ustroju sowieckim. Zdając sobie sprawę, że kraj nie może żyć bez elity, kierownicy życia sowieckiego starają się odbudować to, co sami zniszczyli; tylko, że elit nie można fabrykować seriami.

Przede wszystkim młodzież jest wychowywana w duchu patriotycznym, że ma być gotowa poświęcić się ciałem i duszą dla ustroju sowieckiego, który na miejsce caratu stał się symbolem i podporą gorącego nacjonalizmu.

Nie będę podawał obrazu tej działalności w innych krajach dyktatorskich, jak Italia i Niemcy. Niech nam wystarczą kontury tej działalności w Rosji, aby natchnąć naszą młodzież akademicką przekonaniem o konieczności podobnych wysiłków.

Przecie w dziedzinie moralno-ideowej na Polskę oddziaływać usiłują obydwa wpływy: rasistowski neo-poganizm z Zachodu i bezbożniczy materializm ze Wschodu. Żaden z nich nie zyskał i zyskać nie może poważniejszego wpływu w społeczeństwie polskim. Ale nie możemy na dłuższą metę zadowolnić się postawą wyłącznie negatywną względem jednego i drugiego błędu: musimy tworzyć własny, rodzimy,

polski typ życia społeczno-narodowego, by jaknajbardziej umocnić naszą niezależność.

I tu właśnie mamy olbrzymie zadania wychowawcze w szkole wyższej. Indywidualizm należy do pierwszych źródeł słabości Polski. Nawet wtedy, gdy się przedsięweźmie u nas jakieś doniosłe poczynanie, jest ono wogóle tak rozdrobnione, że masowego skutku prawie wcale nie widać.

A tymczasem, jak powiedział słynny teoretyk solidaryzmu Leon Bourgeois — jestestwo ludzkie jest współtowarzyszem wszystkich swych bliźnich. Przeto poczucie solidarności, wyrabianie zmysłu społecznego trzeba wdrażać do duszy młodzieńca — wszystkimi sposobami. W uniwersytecie możemy użyć całej gamy środków: kół, organizacji, zrzeszeń wszelkiej natury. Na jeden tu sposób kładę szczególny nacisk — na klub uniwersytecki, ten synonim rodziny akademickiej ze swym fumoir'em, salą do gry, biblioteką, salą muzyczną i kącikiem wypoczynkowym, z całą serią pokojów studenckich.

Tu wykuwa się moralna, społeczna i towarzyska strona dzisiejszego studenta, a jutrzejszego inteligenta współczesnego tak, jak to widzimy szczególnie w Anglii, gdzie uniwersytet jest naprawdę zakładem naukowym i wychowawczym, z którego absolwenci wynoszą na drogę życia niezapomniane wspomnienia, a którego wpływ silnie się zaznacza w ich późniejszej działalności. Panuje tu pogodna atmosfera rodzinna. Młodzież, kończąca wszechnice angielskie, wyróżnia się nie tylko pod względem umysłowym, ale i zdrowymi zasadami życiowymi, przede wszystkim zaś dużą prawością charakteru. Podobnie dzieje się we Francji, gdzie klub uniwersytecki tworzy kuźnię aspiracji całej młodzieży akademickiej bez względu na poglądy polityczne najbardziej sobie przeciwstawne, bez względu na przynależność do środowisk najbardziej różnorodnych. Klub uniwersytecki wyrabia jednomyślność, gdy chodzi o realizowanie programu tak pełnego, jak walka z trucizną wielkich miast, z brakiem powietrza, słońca, zieleni, walka z brakami na rynku pracy dla młodzieży (dowcipne plakaty: młodzi bezrobotni bezczynnie stoją pod murem, gdy starcy bladzi, spoceni ślęczą przy biurkach, a napis głosi: gerontokracja = rządy starców); walka z uniformizacją osobistości przez życie zbiorowe, walka z sobkowskim indywidualizmem starszego pokolenia; słowem — tu młodzież wyraża swą wolę do realizmu i protestuje przeciw nauce czysto abstrakcyjnej.

A w dziedzinie konstrukcyjnej — walka o zdrowie, o kulturę jednostki, o przysposobienie do życia zawodowego; perspektywy lepszego jutra młodzieży; słowem miasto, praca i nowoczesna organizacja wczasów. Wreszcie wysiłek ku przyczynieniu się do zorganizowania trwałego pokoju — na planie narodowym przygotowując przymierza, przymierze młodych Francuzów przez zwalczanie uprzedzeń partyjno-politycznych i ciemnoty; na planie międzynarodowym —

przez dążenie do współpracy z młodzieżą wszystkich krajów — bez względu na ich ustrój, rasę czy religię. I my czyńmy to samo — w klubie uniwersyteckim, który stworzyć musimy, aby też — jak powiedział Mickiewicz — „obcych zjednoczyć z nami w ideale piękna, dobra, nauki i braterstwa polskiej duszy z obcymi".

Szczegóły te przytaczam dlatego, aby zachęcić naszą studenterię do podjęcia tej bogatej inicjatywy w przyszłym klubie uniwersyteckim, który czemprędzej stworzyć musimy; i dlatego również, że mam duże zaufanie do naszych beniaminków. Jako stary od 27 lat nieprzerwanie pracujący profesor wyższej szkoły, widziałem tak piękne typy naszego studenta, zahartowanego w twardych warunkach pracy, że to doświadczenie każe mi z ufnością patrzeć na młode pokolenia akademickie. Strzegą one swej wiary i przekonań — mimo cierpienia, niedostatku i niepewności jutra.

Jeśli kto zdoła wyzwolić świat z dzisiejszego bezładu, to ci przede wszystkim, co pełni sił i wiary, brzydzący się nienawiścią, waśnią i podstępem, z młodzieńczym entuzjazmem już w szkole wyższej gotują się do budowy nowego ładu, opartego na sprawiedliwości i miłości społecznej. Od nich to, jako od „plemienia tęgich, dzielnych, mocnych Polaków, którzy umieją dać sobie radę w najtwardszym życiu, którzy, pamiętając o ideałach, potrafią pracować praktycznie, potrafią naszą Polskę prowadzić do coraz lepszych dni" (słowa Marszałka Śmigłego Rydza) zależy lepsze polskie jutro.

* * *

Oto, Panie i Panowie, bogata, szeroka, urozmaicona treść, zawarta w pytaniu: „czym jest uniwersytet współczesny?"

Jest on po pierwsze — że streszczę w kilku słowach cały swój wykład — niby średniowieczny cech nauczycieli i uczni — korporacją zawodową profesorów i studentów, dobrowolnie zorganizowaną dla uprawiania bezkresnego pola wiedzy; a przeto, kto w cech ten wbija między profesurę a słuchaczy klin nieufności czy sporu, jest wrogiem nauki, młodzieży i narodu;

jest — powtóre — dźwignią postępu, niczym nie dającą się zastąpić nigdzie na świecie, a szczególnie w Polsce, gdzie „prymityw" nasz we wszystkich dziedzinach coprędzej zastąpić musimy kulturą zachodnią; kto więc tę dźwignię przyprawia o zastój, popełnia grzech śmiertelny przeciwko własnej Ojczyźnie;

jest — po trzecie — nie już organem społeczno-kościelnym, jak ongi w średniowieczu, ale organem społeczno-państwowym; i dlatego musi zharmonizować swe działanie z wysiłkami własnego państwa, tego przyrodzonego stróża dobra publicznego i potężnego krzewiciela kultury narodowej;

jest wreszcie nie już bractwem religijnym, jak ongi cech akademicki, ale bratnią spólnotą, spajającą swych członków w jeden żywy organizm moralny, ożywiony jednakim umiłowaniem Nauki, Cnoty, Ojczyzny.

Niemasz życia w uniwersytecie, z którego uleciał duch zaufania i braterstwa.

To też pierwszym warunkiem zdrowego rozwiązania „sprawy uniwersyteckiej” jest przywrócenie do uniwersytetu zaufania, krzewienie w nim wzajemnej bratniej miłości wśród członków po to, aby wspólnym wysiłkiem doskonalili naukę i podnosili współżycie ludzkie. Dodajmy do tego: poszanowanie starej zasady samorządu uniwersyteckiego tudzież uposażenie wszechnicy w dostateczne środki działania, a będziemy mieli całokształt czynników, niezbędnych do rozwiązania sprawy uniwersyteckiej. Nim to wszakże nastąpi, obowiązkiem uniwersytetu jest pracować, za wszelką cenę dzień w dzień pracować nad urzeczywistnianiem swych tak wzniosłych zadań.

Niegdyś, czasu niewoli, my, młódź polska w szkole obcej studiująca, krzepiliśmy ducha do pracy patriotyczną piosnką:

„Z trudu naszego i znoju
Polska powstanie, by żyć”.

Dzisiaj, w wolnej wielkiej naszej Ojczyźnie, w prastarej Wszechnicy Batorowej, pobudką do pracy niech nam będzie taż sama, tylko zmieniona nieco zwrotka:

„Z trudu naszego i znoju
Polska się wzmoże, by żyć”.



SKŁAD UNIWERSYTETU

W ROKU AKADEMICKIM

1937/38.

SKŁAD UNIWERSYTETU

W ROKU AKADEMICKIM 1937/38 *).

ZEBRANIE OGÓLNE PROFESORÓW.

Przewodniczący J. M. Rektor. Członkami Zebrania Ogólnego Profesorów są wszyscy członkowie Rad Wydziałowych.

STAŁE KOMISJE ŻEBRANIA OGÓLNEGO PROFESORÓW.

I. KOMISJA STATUTOWA:

Przewodniczący: Prof. **Bronisław Wróblewski.** Zastępca przewodniczącego: Prof. Dr. **Tadeusz Czeżowski.** Członkowie: X. Prof. Dr. **Leon Puciata,** Prof. Dr. **Edward Bekier,** Prof. Dr. **Kornel Michejda,** Prof. **Ludomir Sleńdziński.**

II. KOMISJA DLA SPRAW NAUCZANIA I WYCHOWANIA:

Przewodniczący: Prof. Dr. **Franciszek Bossowski.** Zastępca przewodniczącego: Prof. Dr. **Władysław Jakowicki.** Członkowie: Prof. Dr. **Jan Otrębski,** Prof. Dr. **Wacław Dziewulski,** X. Prof. Dr. **Paweł Nowicki.**

III. KOMISJA ADMINISTRACYJNA:

Przewodniczący: Prof. Dr. **Władysław Dziewulski.** Zastępca Przewodniczącego: Prof. Dr. **Aleksander Januszkiewicz.** Członkowie: Prof. Dr. **Stanisław Zajączkowski,** X. Prof. Dr. **Aleksander Wóycicki,** Prof. Dr. **Bolesław Wilanowski,** Prof. Dr. **Marian Morelowski.**

---

*) Według stanu z dnia 3 grudnia 1937 r.

SENAT AKADEMICKI.

Członkowie Senatu:

JEGO MAGNIFICENCJA REKTOR:

X. Prof. Dr. Aleksander **WÓYCICKI.**

PROREKTOR:

Prof. Dr. Józef **PATKOWSKI** do dnia 1. XII 1937 r.
Prof. Dr. Stanisław **HILLER** od dnia 3. XII 1937 r.

DZIEKANI:

Wydziału Humanistycznego: Prof. Dr. Stanisław Franciszek Zajączkowski.
„ Teologicznego: X. Prof. Dr. Ignacy Świrski.
„ Prawa i Nauk Społecznych: Prof. Dr. Bolesław Wilanowski.
„ Matematyczno-Przyrodniczego: Prof. Dr. Stefan Kempisty.
„ Lekarskiego: Prof. Dr. Kazimierz Pelczar.
„ Sztuk Pięknych: Prof. Ludomir Sleńdziński.

PRODZIEKANI:

Wydziału Humanistycznego: Prof. Dr. Tadeusz Czeżowski.
„ Teologicznego: X. Prof. Dr. Paweł Nowicki.
„ Prawa i Nauk Społecznych: Prof. Dr. Franciszek Bossowski.
„ Matematyczno-Przyrodniczego: Prof. Inż. Edmund Lelesz.
„ Lekarskiego: Prof. Dr. Stanisław Hiller.
„ Sztuk Pięknych: Prof. Dr. Marian Morelowski.

I. STAŁE KOMISJE SENATU AKADEMICKIEGO.

ZARZĄD POWSZECHNYCH WYKŁADÓW UNIWERSYTECKICH.

Przewodniczący: Prof. Dr. Sergiusz Schilling-Siengalewicz. Członkowie: Prof. Dr. Konrad Górski (Sekretarz), X. Prof. Dr. Leon Puciata, Prof. Dr. Iwo Jaworski, Prof. Dr. Marian Morelowski, Prof. Dr. Mieczysław Limanowski, Prof. Dr. Jan Dembowski.

KOMISJA KWALIFIKACYJNA (INWENTARZOWA).

Przewodniczący: Prorektor Prof. Dr. Józef Patkowski. Członkowie: Prof. Dr. Tadeusz Czeżowski, Prof. Dr. Władysław Dziewulski.

KOMISJA BUDOWY POMNIKA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO:

Prof. Dr. Witold Staniewicz, Prof. Dr. Józef Patkowski, Prof. Dr. Stefan Srebrny, X. Prof. Dr. Ignacy Świrski, Prof. Bronisław Wróblewski, Prof. Ludomir Sleńdziński, Prof. Dr. Michał Reicher, Prof. Dr. Aleksander Januszkiewicz, em. Prof. Dr. h. c. Kazimierz Sławiński, Adiunkt art. mal. Jerzy Hoppen, em. Kierownik Sekretariatu Dr. Walentyna Horoszkiewiczówna.

KOMISJA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO:

Przewodniczący: Prof. Dr. Stefan Kempisty. Członkowie: Prof. Dr. Tadeusz Czeżowski, Prof. Dr. Iwo Jaworski, Prof. Dr. Józef Patkowski, Prof. Dr. Włodzimierz Mozołowski, Prof. Dr. Tadeusz Pawlas, Prof. Dr. Marian Eiger, Zast. Prof. Dr. Olgierd Chomiński.

KOMISJA OPIEKI ZDROWOTNEJ NAD MŁODZIEŻĄ AKADEMICKĄ:

Przewodniczący: Prorektor Prof. Dr. Józef Patkowski. Członkowie: Prof. Dr. Kornel Michejda, Prof. Dr. Jerzy Panejko.

KOMISJA DOMU PROFESORSKIEGO:

Przewodniczący: J. M. Rektor. Członkowie: Prof. Dr. Tadeusz Czeżowski. Prof. Mieczysław Gutkowski, Prof. Dr. Kazimierz Jantzen.

II. WŁADZE DYSCYPLINARNE:

KOMISJA DYSCYPLINARNA DLA PROFESORÓW:

Przewodniczący: Prof. Bronisław Wróblewski, Zast. Przewodniczącego: Prof. Dr. Władysław Jakowicki. Rzecznik dyscyplinarny: Prof. Dr. Tadeusz Czeżowski. Zast. rzecznika dyscyplinarnego: Prof. Dr. Jerzy Panejko. Członkowie: Prof. Dr. Kornel Michejda, Prof. Dr. Stefan Kempisty, Prof. Dr. Stefan Ehrenkreutz, Prof. Dr. Wacław Dziewulski. Prof. Dr. Manfred Kridl, Ks. Prof. Dr. Leon Puciata.

KOMISJA DYSCYPLINARNA DLA POMOCNICZYCH SIŁ NAUKOWYCH:

Przewodniczący: Prof. Dr. Franciszek Bossowski. Zast. Przewodniczącego: Prof. Dr. Jerzy Panejko. Rzecznik dyscyplinarny: Prof. Dr. Iwo Jaworski. Członkowie: Prof. Dr. Stanisław Kościałkowski, X. Prof. Dr. Ignacy Świrski, Prof. Dr. Władysław Dziewulski, Prof. Dr. Edward Bekier, Prof. Dr. Aleksander Januszkiewicz, Prof. Dr. Kazimierz Opoczyński, adiunkt Doc. Dr. Stanisław Świaniewicz, adiunkt Dr. Stanisław Szeligowski, st. as. Dr. Halina Turska, st. as. Stanislaw Poczobutt-Odlanicki, Doc. Dr. Witold Świda, Doc. Dr. Seweryn Wysłouch.

KOMISJA DYSCYPLINARNA DLA SPRAW SŁUCHACZY:

Przewodniczący: Prof. Dr. Tadeusz Czeżowski Sędziowie Prof. Dr. Konrad Górski, Prof. Dr. Iwo Jaworski.

KOMISJA DYSCYPLINARNA DLA URZĘDNIKÓW I FUNKCJONARIUSZÓW NIŻSZYCH:

Przewodniczący: Prof. Dr. Franciszek Bossowski. Zastępca Przewodniczącego: Prof. Dr. Jerzy Panejko. Rzecznik dyscyplinarny: Radca Inż. Bolesław Domański. Zastępca rzecznika dyscyplinarnego: Sekretarka Stefania Wasiukiewiczowa. Członkowie: Prof. Adam Chełmoński, Prof. Dr. Erwin Koschmieder, Prof. Dr. Kornel Michejda, Prof. Dr. Iwo Jaworski. Kwestor Jan Edward Hanka, asystent rachunkowy Barbara Maciejewiczówna, Intendent Piotr Wołodźko, woźny Rajmund Białkowski, woźny Mieczysław Sperski, woźny Mikołaj Władyko.

III. KOMISJA BIBLIOTECZNA:

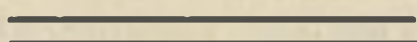
Przewodniczący: Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej Dr. **Adam Łysakowski.** Delegat Min. W. R. i O. P.: Wice-prezes Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie Prof. Dr. **Stanisław Kościałkowski.** Członkowie: Prof. Dr. **Erwin Koschmieder**, X. Prof. Dr. **Ignacy Świrski**, Doc. Dr. **Jan Adamus**, Prof. Dr. **Stefan Kempisty**, Prof. Dr. **Stanisław Hiller**, Prof. **Ludomir Sleńdziński.** Zastępcy: Prof. Dr. **Henryk Łowmiański**, X. Prof. Dr. **Paweł Nowicki**, Prof. **Mieczysław Gutkowski.** Prof. Dr. **Jan Prüffer**, Prof. Dr. **Włodzimierz Mozołowski**, Prof. Dr. **Marian Morelowski.**

IV. KOMISJA FUNDUSZU CHICAGOSKIEGO:

J. M. **Rektor, Kuratorowie burs i Kurator Bratniej Pomocy.**

V. ZARZĄD FUNDACJI NAUKOWEJ IM. WŁ. i J. hr. UMIASTOWSKICH:

Przewodniczący: **Zygmunt Jundziłł** — adwokat. Członkowie: Prof. Dr. **Witold Staniewicz**, Prof. Dr. h. c. **Kazimierz Sławiński**, **Kazimierz Świątecki** — b. prezes Wileńskiego Banku Ziemskiego, **Maciej Jamontt** — adwokat, Prof. Dr. **Janusz Jagmin.**



WYDZIAŁY.

I.

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY.

PROFESOROWIE EMERYTOWANI:

Feliks Koneczny, Doktor filozofii, em. profesor zwyczajny historii wschodu Europy (Kraków 10, Salvator ul. Gontyna).

Wincenty Lutosławski, Doktor filozofii, em. profesor zwyczajny filozofii (Kraków-Dębniki, ul. Szwedzka 10).

Marian Zdziechowski, Doktor filozofii, em. profesor zwyczajny literatury powszechnej (Wilno, ul. Antokolska 42).

Marian Massonius, Doktor filozofii, em. profesor nadzwyczajny filozofii i pedagogiki (Wilno, ul. Wielka 24 m. 25).

1. Rada Wydziałowa.

DZIEKAN I PRZEWODNICZĄCY:

Prof. Dr. **Stanisław Franciszek Zajączkowski.**

PRODZIEKAN:

Prof. Dr. **Tadeusz Czeżowski.**

PROFESOROWIE ZWYCZAJNI:

Jan Otrębski, Doktor filozofii, prof. zwyczajny językoznawstwa indoeuropejskiego i filologii sanskryckiej (Kolonia Wileńska, ul. Kryniczna 5).

Manfred Kridl, Doktor filozofii, prof. zwyczajny historii literatury polskiej (ul. Zakretowa 17 m. 7, tel. 2-05).

Kazimierz Moszyński, profesor zwyczajny etnologii i etnografii (Gimnazjalna 6 m. 10).

Jan Oko, Doktor filozofii, profesor zwyczajny filologii klasycznej (ul. Słowackiego 16 m. 6).

Tadeusz Czeżowski, Doktor filozofii, profesor zwyczajny filozofii (ul. Zakretowa 15, m. 9, tel. 20-43).

Stefan Srebrny, Profesor zwyczajny filologii klasycznej (ul. Wielka 17 m. 9).

Stanisław Kościałkowski, Doktor filozofii, profesor zwyczajny historii Polski (ul. Zawalna 2 m. 1, tel. 5-92).

PROFESOROWIE NADZWYCZAJNI:

Janusz Iwaszkiewicz, profesor nadzwyczajny historii nowożytnej (ul. Zygmuntowska 18 m. 6).

Erwin Koschmieder, Doktor filozofii, prof. nadzwyczajny filologii słowiańskiej (ul. Moniuszki 19 m. 4, tel. 21-09).

Bogumił Jasinowski, Doktor filozofii, prof. nadzwyczajny filozofii (ul. Dąbrowskiego 7 m. 2).

Stanisław Franciszek Zajączkowski, Doktor filozofii, prof. nadzwyczajny historii średniowiecznej i nauk pomocniczych historii (ul. Zamkowa 22 m. 4).

Henryk Łowmiański, Doktor filozofii, prof. nadzwyczajny historii Europy Wschodniej (ul. Lwowska 13-c m. 3).

Konrad Górski, Doktor filozofii, prof. nadzwyczajny historii literatury polskiej (Św. Jerski zauł. 4 m. 10).

Rajmund Gostkowski, Doktor filozofii, prof. nadzwyczajny archeologii klasycznej (ul. Dobra 12).

DELEGACI DOCENTÓW:

Stanisław Cywiński, j. n.

Ryszard Mienicki, j. n.

2. Inni członkowie grona nauczycielskiego.

DOCENCI:

Ryszard Mienicki, Doktor filozofii, docent historii Polski (ul. Rzeczna 14 m. 3).

Stanisław Cywiński, Doktor filozofii, docent literatury polskiej XIX i XX w. (ul. Trocka 11 m. 16).

Henryk Elzenberg, Doktor filozofii, docent filozofii (ul. Mostowa 3-a m. 10).

ZASTĘPCY PROFESORÓW:

Olgierd Chomiński, Doktor filozofii, zast. profesora języka polskiego (ul. Mała Pohulanka 11-a m. 1, tel. 11-62).

Bohdan Zawadzki, Doktor filozofii, zast. profesora psychologii ogólnej i pedagogicznej (Antokolska 6 m. 5).

Henryk Anders, Doktor filozofii, zast. profesora filologii niemieckiej (ul. Popławska 28 m. 2).

WYKŁADAJĄCY:

Em. prof. Dr. **Marian Zdziechowski** — wykłady z literatury porównawczej (j. w.).

Dr. **Edward Czarnecki**, docent fizjologii — wykłady z zakresu wychowania fizycznego (ul. Wielka 17 m. 12).

Jan Bobka — wykłady z dydaktyki ogólnej (ul. Litewska 25 m. 2).

Antoni Narwoysz — wykłady z historii wychowania i szkolnictwa (ul. Mostowa 9 m. 18).

Georges Rousseau—wykłady z filologii francuskiej (ul. Tartaki 19 m 4).

Dr. Halina Turska — ćwiczenia z języka polskiego (ul. Bonifraterska 2 m. 4).

Dr. Helena Hołubowiczowa — ćwiczenia z archeologii prehistorycznej (Królewska 6 m. 6).

Dr. Zofia Abramowiczówna — wykłady z filologii klasycznej (ul. Sierakowskiego 21 m. 6).

Mgr. Gustaw Foss — ćwiczenia z filologii niemieckiej (ul. Wielka Pohulanka 51 m. 1).

Dr. Wsiewołod Bajkin — wykłady z filologii rosyjskiej (ul. Kościuszki 27).

LEKTORZY:

Jan Bobka j. w., lektor języka łacińskiego i greckiego.

Małgorzata Kuncewiczowa, lektorka języka francuskiego (ul. Mostowa 3-a m. 10).

Władysław Kospoth-Pawłowski, lektor języka angielskiego (ul. Mickiewicza 15 m. 21).

Luigi Cini, lektor języka włoskiego (Hotel Georges'a).

Mgr. Wsiewołod Bajkin, lektor języka rosyjskiego (j. w.).

Bronisław Untulis, lektor języka litewskiego (ul. Suwalska 7 m. 6).

Dr. Jan Stankiewicz, lektor języka białoruskiego (ul. Zarzeczna 14 m.7).

Dénes Szabó, lektor języka węgierskiego (ul. Zygmuntowska 12 m. 7).

Dr. Tadeusz Szeligowski, lektor muzyki (ul. Zarzecze 16 m. 3, tel. 78).

Dr. Antoni Szantyr, lektor języka łacińskiego ( ).

Mgr. Leokadia Małunowiczówna, lektor języka greckiego (ul. Konarskiego 19 m. 1).

Konstanty Pietkiewicz, kierownik ćwiczeń fizycznych (ul. Zygmuntowska 12 m. 7).

Janina Kuleszanka, kierowniczka ćwiczeń fizycznych dla kobiet (ul. Bogusławskiego 5 m. 2).

Aloizy Cierpicki, lektor stenografii (ul. Tartaki 26 m. 6).

KOMISJA EGZAMINACYJNA WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO DLA EGZAMINÓW MAGISTERSKICH.

Przewodniczący: Prof. Dr. Tadeusz Czeżowski. Zast. Przewodniczącego: Prof. Dr. Stanisław Kościałkowski. Członkowie: Prof. Dr. Jan Oko, Prof. Dr. Konrad Górski, Prof. Dr. Jan Otrębski. Zast. członków: Prof. Stefan Srebrny, Prof. Janusz Iwaszkiewicz. Prof. Dr. Erwin Koschmieder, Prof. Dr. Manfred Kridl, Prof. Dr. Bogumił Jasinowski.

KOMISJA EGZAMINÓW PAŃSTWOWYCH W WILNIE NA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH:

Przewodniczący: Prof. Dr. Tadeusz Czeżowski. Zast. Przewodniczącego: Prof. Dr. Stanisław Kościałkowski.

II.

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY.

PROFESOROWIE EMERYTOWANI:

Ks. **Bronisław Żongołłowicz**, Doktor prawa kościelnego, magister teologii, b. prof. zwyczajny prawa kanonicznego, em. Podsekretarz Stanu Ministerstwa W. R. i O. P. (ul. Uniwersytecka 7 m. 8).

1. Rada Wydziałowa:

DZIEKAN I PRZEWODNICZĄCY:

Ks. Prof. Dr. **Ignacy Świrski.**

PRODZIEKAN:

Ks. Prof. Dr. **Paweł Nowicki.**

PROFESOROWIE ZWYCZAJNI:

Ks. **Czesław Falkowski**, Doktor teologii, prof. zwyczajny historii Kościoła (ul. Wielka 24 m. 12).

Ks. **Aleksander Wóycicki**, Doktor nauk politycznych, prof. zwyczajny chrześcijańskich nauk społecznych (ul. Uniwersytecka 7 m. 4).

Ks. **Ignacy Świrski**, Doktor filozofii i teologii, prof. zwyczajny teologii moralnej (ul. Wielka 24 m. 14).

PROFESOROWIE NADZWYCZAJNI:

Ks. **Paweł Nowicki**, Doktor filozofii i teologii, prof. nadzwyczajny Pisma Św. Starego Testamentu (ul. Wielka 24 m. 26).

Ks. **Leon Puciata**, Doktor filozofii i teologii, prof. nadzwyczajny teologii dogmatycznej (ul. Św. Anny 10 m. 5).

Ks. **Antoni Pawłowski**, Doktor teologii, prof. nadzwyczajny teologii fundamentalnej (ul. Wielka 24 m. 19).

Ks. **Michał Klepacz**, prof. nadzwyczajny filozofii chrześcijańskiej (ul. Wielka 24 m. 19).

Ks. **Walerian Meysztowicz**, doktor prawa kanonicznego, prof. nadzwyczajny prawa kanonicznego (ul. Zygmuntowska 12).

2. Inni członkowie grona nauczycielskiego:

DOCENCI:

Ks. **Michał Sopoćko**, Doktor teologii, docent teologii pasterskiej (ul. św. Anny 11/13).

Ks. **Michał Morawski**, Doktor teologii, docent historii Kościoła (Włocławek, Seminarium Duchowne).

ZASTĘPCY PROFESORÓW:

Ks. **Antoni Cichoński**, Magister teologii, zast. profesora Pisma Św. Nowego Testamentu (Mostowa 12 m. 2, tel. 9-62).

Ks. **Michał Sopoćko**, jak w., zast. profesora teologii pasterskiej.

Ks. **Władysław Suszyński**, Doktor filozofii, zast. profesora filozofii chrześcijańskiej (ul. Śniadeckich 6).

WYKŁADAJĄCY:

Ks. Dr. **Jan Ellert**, — wykłady prawa kanonicznego (Mostowa 12 m. 3).

Ks. Dr. **Antoni Korcik**, — wykłady z historii filozofii (ul. Senatorska 25, tel. 8-52).

Ks. Dr. **Walenty Urmanowicz**, — wykłady z logiki formalnej (ul. Wileńska 30 m. 12).

KOMISJA EGZAMINACYJNA WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO DLA EGZAMINÓW MAGISTERSKICH:

Przewodniczący: Dziekan Ks. Prof. Dr. **Ignacy Świrski**. Zast. Przewodniczącego: Prodziekan Ks. Prof. Dr. **Paweł Nowicki**. Członkami są wszyscy profesorowie i zastępcy profesorów Wydziału Teologicznego.

III.

WYDZIAŁ PRAWA I NAUK SPOŁECZNYCH.

PROFESOROWIE HONOROWI:

Eugeniusz Waśkowski, Doktor praw, em. profesor zwyczajny prawa cywilnego, profesor honorowy Wydziału Prawa i Nauk Społecznych (Wilno, ul. Wielka 17 m. 2).

PROFESOROWIE EMERYTOWANI:

Stefan Glaser, Doktor praw, em. profesor zwyczajny prawa karnego i procedury karnej (Warszawa, ul. Lwowska 1).

Władysław Zawadzki, b. profesor zwyczajny ekonomii politycznej, em. Minister Skarbu (Warszawa, Mokotów—Odyńca 9 m. 14).

1. Rada Wydziałowa:

DZIEKAN I PRZEWODNICZĄCY:

Prof. Dr. **Bolesław Wilanowski.**

PRODZIEKAN:

Prof. Dr. **Franciszek Bossowski.**

PROFESOROWIE ZWYCZAJNI:

Franciszek Bossowski, Doktor praw, prof. zwyczajny prawa rzymskiego (ul. Wielka 17 m. 1).

Wacław Komarnicki, Doktor praw, prof. zwyczajny prawa państwowego i nauki o państwie (ul. Św. Michalska 10 m. 5, tel. 17-72).

Stefan Ehrenkreutz, Doktor filozofii, prof. zwyczajny historii prawa polskiego i litewskiego (ul. Uniwersytecka 7).

Bolesław Wilanowski, Doktor praw i teologii, prof. zwyczajny prawa kościelnego (ul. Parkowa 4 m. 1).

Bronisław Wróblewski, prof. zwyczajny prawa i postępowania sądowego karnego (ul. Aleja Róż 4 m. 3, tel. 19-13).

Mieczysław Gutkowski, prof. zwyczajny skarbowości i prawa skarbowego (ul. Wielka 24 m. 23, tel. 21-94).

Jerzy Panejko, Doktor praw, prof. zwyczajny nauki administracji i prawa administracyjnego (ul. Wielka 17 m. 7).

PROFESOROWIE NADZWYCZAJNI:

Adam Chełmoński, prof. nadzwyczajny prawa handlowego i wekslowego (ul. Wielka 17 m. 7, tel. 17-06).

Iwo Jaworski, Doktor praw, prof. nadzwyczajny historii prawa na Zachodzie Europy (ul. Portowa 5 m. 14, tel. 5-98).

DELEGACI DOCENTÓW:

Dr. **Andrzej Mycielski**, j. n.
Dr. **Jan Józef Adamus**, j. n.

2. Inni członkowie grona nauczycielskiego:

DOCENCI:

Stanisław Świaniewicz, Doktor praw, docent ekonomii politycznej (ul. Piaski 7 m. 4).

Michał Król, Doktor praw, docent prawa narodów (ul. Kościuszki 18-a).

Wiktor Sukiennicki, Doktor praw, docent prawa międzynarodowego (zauł. Portowy 5 m. 5, tel. 18-92).

Witold Świda, Doktor praw, docent prawa karnego (ul. Portowa 26 m. 4, tel. 8-47).

Andrzej Mycielski, Doktor praw, docent prawa państwowego i nauki o państwie (ul. Ofiarna 2 m. 10, tel. 24-02).

Jan Józef Adamus, Doktor praw, docent historii dawnego prawa polskiego i litewskiego (ul. Popławska 28 m. 3).

Seweryn Wysłouch, Doktor praw, docent historii dawnego prawa litewskiego (ul. Przejazd 20 m. 5).

Jakub Sawicki, Doktor praw, docent prawa kościelnego (Warszawa, ul. Bagatela 15 m. 30).

ZASTĘPCY PROFESORÓW:

Wiktor Sukiennicki, j. w. zast. prof. teorii i filozofii prawa.

WYKŁADAJĄCY:

Prof. hon. Dr. **Eugeniusz Waśkowski**, wykłady zlecone z postępowania sądowego cywilnego.

Dr. **Józef Zajkowski**, ćwiczenia z prawa cywilnego (Mostowa 16 m. 4).

Mgr. **Alina Wawrzyńczykowa**, ćwiczenia z historii ustroju Polski (ul. Kalwaryjska 16 m. 4).

Dr. **Sawa Frydman**, ćwiczenia z teorii prawa (ul. W. Pohulanka 19 — 16).

Mgr. **Michał Popiel**, ćwiczenia z procesu cywilnego (ul. Zawalna 8 m. 2).

STUDIUM SPECJALNE HISTORII PRAWA LITEWSKIEGO:

Kierownik: Prof. Dr. **Stefan Ehrenkreutz**.
Adiunkt: Dr. **Seweryn Wysłouch** (ul. Przejazd 20 m. 5).

IV.

WYDZIAŁ MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY.

PROFESOROWIE EMERYTOWANI:

Kazimierz Rogoyski, Doktor filozofii, kandydat chemii, em. profesor zwyczajny uprawy roli i roślin (Szepietowo Podleśne, p-ta Szepietowo).

Stefan Bazarewski, Doktor filozofii, agronom dyplomowany, emeryt. prof. nadzwyczajny chemii rolnej i mikrobiologii (Wilno, Sierakowskiego 21 m. 2 lub majątek Bonifacowo, poczta Soły).

Bronisław Rydzewski, Doktor filozofii, em. prof. zwyczajny geologii (Suwałki, maj. Huta).

Kazimierz Sławiński, Magister farmacji, Doktor nauk ścisłych h. c., em. prof. zwyczajny chemii organicznej (Warszawa, Koszykowa 40—6).

Józef Trzebiński, Doktor filozofii, em. prof. zwyczajny botaniki (ul. Zakretowa 15 m. 3).

1. Rada Wydziałowa:

DZIEKAN I PRZEWODNICZĄCY:

Prof. Dr. **Stefan Kempisty**.

PRODZIEKAN:

Prof. Dr. **Edward Bekier** do dn. 5. X. 37.
Prof. Inż. **Edmund Lelesz** od dn. 5. X. 37.

PROFESOROWIE ZWYCZAJNI:

Piotr Wiśniewski, Doktor filozofii, prof. zwyczajny botaniki (ul. Sierakowskiego 1 m. 5).

Władysław Dziewulski, Doktor filozofii, kandydat nauk matematycznych, prof. zwyczajny astronomii (ul. Zakretowa 23-a m. 4, Obserw. Astronom.).

Juliusz Rudnicki, Doktor filozofii, prof. zwyczajny matematyki (ul. Św. Filipa 1 m. 18).

Witold Staniewicz, Doktor filozofii, prof. zwyczajny ekonomii rolniczej (ul. Mickiewicza 62 m. 5, tel. 14-22).

Mieczysław Limanowski, Doktor filozofii, prof. zwyczajny geografii fizycznej (Zygmuntowska 12 m. 6).

Józef Patkowski, Doktor filozofii, prof. zwyczajny fizyki doświadczalnej (ul. Piaskowa 12 m. 6, tel. 13-07).

Edward Bekier, Doktor filozofii, prof. zwyczajny chemii fizycznej (ul. Wielka 17 m. 8).

Stefan Kempisty, Doktor filozofii, prof. zwyczajny matematyki (Teatralna 2-a m. 4, tel. 24-33).

PROFESOROWIE NADZWYCZAJNI:

Wacław Michał Dziewulski, Doktor filozofii, prof. nadzwyczajny fizyki doświadczalnej (ul. Zakretowa 21 m. 3).

Władysław Szeliga-Mierzeyewski, Doktor filozofii, prof. nadzwyczajny anatomii porównawczej (ul. Zakretowa 23 m. 9).

Witold Kraszewski, dyplomowany inżynier chemii, prof. nadzwyczajny chemii technicznej (ul. Nowogródzka 22 m. 2).

Marian Hłasko, Doktor filozofii, prof. nadzwyczajny chemii nieorganicznej (ul. W. Pohulanka 22 m. 3).

Kazimierz Jantzen, Doktor filozofii, prof. nadzwyczajny meteorologii (ul. J. Jasińskiego 6 m. 2, tel. 16-88).

Edmund Lelesz, Inż. dypl., prof. nadzwyczajny fizjologii i żywienia zwierząt (ul. Teatralna 2-c m. 6).

Antoni Zygmund, Doktor filozofii, prof. nadzwyczajny matematyki (ul. Zakretowa 9 m. 6).

Jan Prüffer, Doktor filozofii, prof. nadzwyczajny zoologii (ul. Zakretowa 11 m. 6).

Wacław Łastowski, uczony agronom pierwszej kategorii, prof. nadzwyczajny szczegółowej uprawy roli i roślin (ul. Mickiewicza 42 m. 5).

Stanisław Małkowski, prof. nadzwyczajny mineralogii i petrografii (ul. Zakretowa 17 m. 5).

Jan Dembowski, Doktor filozofii, prof. nadzwyczajny biologii ogólnej (ul. W. Pohulanka 14 m. 25).

Szczepan Szczeniowski, Doktor filozofii, prof. nadzwyczajny fizyki teoretycznej (ul. Wielka 24 m. 3-a).

Janusz Jagmin, Doktor nauk rolniczych, prof. nadzwyczajny ogólnej uprawy roli i roślin (ul. Zakretowa 30-c, tel. 5-46).

Edward Passendorfer, Doktor filozofii, prof. nadzwyczajny geologii (ul. Zakretowa 13 m. 6).

Zygmunt Jaworski, Doktor filozofii, prof. nadzwyczajny hodowli zwierząt (ul. Zakretowa 16 m. 1).

Wacław Moycho, Doktor filozofii, prof. nadzwyczajny chemii rolnej i mikrobiologii (ul. Wielka 24).

Franciszek Ksawery Skupieński, Doktor filozofii, prof. nadzwyczajny systematyki i geografii roślin (ul. Objazdowa 2).

DELEGACI DOCENTÓW:

Dr. **Antoni Basiński**, j. n.

Dr. **Wilhelmina Iwanowska**, j. n.

2. Inni członkowie grona nauczycielskiego:

DOCENCI:

Mieczysław Sowiński, Doktor filozofii, inżynier, docent ekonomii rolniczej (Warszawa, Senatorska 29/III p.).

Stanisław Minkiewicz, Doktor filozofii, docent zoologii (Puławy, Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego).

Zygmunt Koźmiński, Doktor filozofii, docent biologii (Stacja Hydrobiologiczna na Wigrach, poczta Suwałki).

Jan Blaton, Doktor filozofii, docent fizyki teoretycznej (Warszawa, P. I. M.).

Aniela Przeździecka-Jędrzejowska, Doktor nauk ścisłych w zakresie fizjologii, docent fizjologii zwierząt (ul. Teatralna 2-c m. 7).

Antoni Basiński, Doktor filozofii, docent chemii fizycznej (ul. Sosnowa 6—3).

Bronisław Szakien, Doktor filozofii, docent botaniki (ul. Sierakowskiego 12—1).

Wilhelmina Iwanowska, Doktor nauk ścisłych w zakresie astronomii, filozofii, docent astronomii (ul. Sierakowskiego 10—4).

Józef Marcinkiewicz, Doktor nauk ścisłych w zakresie matematyki, docent matematyki (ul. Mostowa 9—19).

ZASTĘPCY PROFESORÓW:

Leon Kamieński, Doktor filozofii, zast. profesora chemii organicznej (ul. Moniuszki 35).

WYKŁADAJĄCY:

a) DLA SŁUCHACZÓW WYDZIAŁU MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZEGO:

Dr. **Wacław Staszewski** — wykłady i ćwiczenia z mechaniki teoretycznej (Zakretowa 23-a, Obs. Astron.).

Doc. Dr. **Bronisław Szakien** — wykłady z cytologii roślin i ćwiczenia z botaniki dla rolników (ul. Sierakowskiego 12 m. 1).

Mgr. **Konstanty Sokół-Sokołowski** — ćwiczenia z matematyki dla chemików (ul. Zakretowa 23-a, Obserw. Astron.).

Dr. **Stanisław Szeligowski** — ćwiczenia z astronomii dla geografów (Zakretowa 23-a, Obserw. Astron.).

Doc. Dr. **Antoni Basiński** — ćwiczenia rachunkowe z chemii fizycznej i wykłady z chemii koloidów (ul. Sosnowa 6 m. 3).

Dr. **Eugeniusz Michalski** — wykłady z chemii analitycznej i chemii metali (ul. Wielka 17 m. 6-a).

Dr. **Witold Sylwanowicz** — wykłady i ćwiczenia z anatomii człowieka (ul. Zakretowa 7 m. 2).

Doc. Dr. **Józef Marcinkiewicz** — wykłady z funkcyj analitycznych (ul. Mostowa 9—19).

b) DLA SŁUCHACZÓW STUDIUM ROLNICZEGO:

Inż. **Józef Iwaszkiewicz** — wykłady i ćwiczenia z miernictwa i niwelacji i wykłady i ćwiczenia z melioracji (ul. Zygmuntowska 18 m. 3, tel. 5-56).

Inż. **Otton Krasnopolski** — wykłady i ćwiczenia z budownictwa wiejskiego (ul. Sierakowskiego 10 m. 4).

Lek. wet. **Antoni Nowicki** — wykłady i ćwiczenia z higieny i weterynarii (ul. Benedyktyńska 8 m. 11).

Prof. Dr. **Franciszek Staff** — wykłady z rybactwa (Warszawa, Nowowiejska 21 m. 9).

Prof. Inż. **Stefan Narębski** — wykłady i ćwiczenia z budownictwa wiejskiego (z. Montwiłłowski 4 m. 1, tel. 20-70).

Inż. **Franciszek Wierzbicki** — wykłady z organizacji hodowli i ćwiczenia z hodowli bydła (Rzeczna 12 m. 16).

Roman Kraus Dyrektor Szkoły Ogrodniczej — ćwiczenia z ogrodnictwa i sadownictwa (ul. Sołtańska 50, tel. 10-74).

Mgr. **Teodor Nagurski** — wykłady ze skarbowości (ul. Przejazd 12, tel. 16-90).

Dr. **Józef Wejtzkorn** — ćwiczenia z nauki o pokroju konia (Warszawa, Konopacka 18 m. 49).

Doc. Dr. **Mieczysław Sowiński** — wykłady z taksacji rolniczej (Warszawa, Senatorska 29/III p.).

Dr. **Bolesław Kuryłowicz** — wykłady i ćwiczenia z gleboznawstwa i nawożenia (Poznań, ul. Jasna 11 m. 12).

Inż. **Leon Huszcza** — wykłady i ćwiczenia z podstaw gospodarstwa lasowego (ul. Witoldowa 9).

Doc. Dr. **Aniela Przeździecka-Jędrzejowska** — wykłady i ćwiczenia: nauka o mleku (ul. Teatralna 2-c m. 7).

Doc. Dr. **Witold Świda** — wykłady z prawa dla rolników (ul. Portowa 26).

Doc. Dr. **Stanisław Świaniewicz** — wykłady: Ekonomia społeczna i polityka ekonomiczna (Piaski 7 m. 4).

Dr. **Bronisław Halicki** docent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie — wykłady i ćwiczenia z mineralogii i geologii (ul. Zakretowa 18 m. 3).

Dr. **Maria Racięcka** — ćwiczenia z zoologii (ul. Wielka 24 m. 18).

Inż. **Stanisław Odlanicki-Poczobutt** — ćwiczenia z rachunkowości rolniczej (ul. Wielka 24 m. 13).

Inż. **Karol Bortkiewicz** — wykłady i ćwiczenia z maszynoznawstwa rolniczego (Warszawa, Hoża 74).

Doc. Dr. **Wilhelmina Iwanowska** — wykłady i ćwiczenia z matematyki ze statystyką (ul. Sierakowskiego 10 m. 4).

KOMISJA EGZAMINACYJNA EGZAMINÓW MAGISTERSKICH PRZY WYDZIALE MATYMATYCZNO-PRZYRODNICZYM:

Przewodniczący: Prof. Dr. **Władysław Dziewulski.** Zast. Przewodniczącego: Prof. Dr. **Józef Patkowski.** Członkowie: Dr. Prof. **Edward Bekier**, Prof. **Stanisław Małkowski**, Prof. Dr. **Juliusz Rudnicki**, Prof. Dr. **Piotr Wiśniewski.**

STUDIUM ROLNICZE:

Dyrektor: Prof. Inż. **Wacław Łastowski.**

KOMISJA EGZAMINACYJNA EGZAMINÓW DYPLOMOWYCH STUDIUM ROLNICZEGO:

Przewodniczący: Prof. Dr. **Witold Staniewicz.** Członkowie: Prof. Dr. **Janusz Jagmin**, Prof. Dr. **Zygmunt Jaworski**, Prof. Inż. dypl. **Edmund Leiesz**, Prof. Inż. **Wacław Łastowski.**

V.

WYDZIAŁ LEKARSKI.

PROFESOROWIE HONOROWI:

Julian Szymański, Doktor medycyny, em. profesor zwyczajny okulistyki, prof. honorowy Wydz. Lekarsk. (Warszawa, ul. Parkowa 31).

Jan Szmurło, Doktor medycyny, em. prof. zwyczajny oto-laryngologii, prof. honorowy Wydz. Lekarskiego (Warszawa, ul. Szopena 14 m. 1).

PROFESOROWIE EMERYTOWANI:

Zenon Orłowski, Doktor medycyny, em. profesor zwyczajny diagnostyki i terapii ogólnej chorób wewnętrznych (Wilno, ul. 3 Maja 1 m. 1, tel. 17-41).

Jan Zygmunt Wilczyński, Doktor filozofii, em. prof. nadzwyczajny biologii ogólnej (Wilno, ul. Letnia 10 m. 5).

Michał Seńkowski, Doktor wszech nauk lekarskich i filozofii, em. prof. zwyczajny chemii fizjologicznej (Kraków).

Cezar Szczęsny Traczewski, Doktor medycyny, em. prof. zwyczajny farmakologii (ul. Teatralna 5-a m. 13).

1. Rada Wydziałowa:

DZIEKAN I PRZEWODNICZĄCY:

Prof. Dr. **Kazimierz Pelczar.**

PRODZIEKAN:

Prof. Dr. **Stanisław Hiller.**

PROFESOROWIE ZWYCZAJNI:

Aleksander Januszkiewicz, Doktor medycyny, profesor zwyczajny medycyny wewnętrznej (ul. Uniwersytecka 5 m. 5, tel. 27).

Marian Eiger, Doktor medycyny, prof. zwyczajny fizjologii (ul. Zakretowa 9 m. 2).

Kazimierz Opoczyński, Doktor medycyny, prof. zwyczajny anatomii patologicznej (Warszawa, Saska Kępa ul. Francuska 28 m. 5).

Kornel Michejda, Doktor wszech nauk lekarskich, prof. zwyczajny chirurgii (ul. Cicha 1 m. 3, tel. 85).

Władysław Jakowicki, Doktor wszech nauk lekarskich, profesor zwyczajny położnictwa i ginekologii (ul. Zygmuntowska 20 m. 4, tel. 6-28).

Michał Sosnowski Reicher, Doktor filozofii, prof. zwyczajny anatomii opisowej (ul. Zakretowa 16 m. 1).

Sergiusz Schilling-Siengalewicz, Doktor wszech nauk lekarskich, prof. zwyczajny medycyny sądowej (ul. Mickiewicza 62 m. 3, tel. 24-85).

Jan Kazimierz Muszyński, Magister farmacji, prof. zwyczajny farmakognozji i hodowli roślin lekarskich (ul. Wielka 24 m. 22).

PROFESOROWIE NADZWYCZAJNI:

Władysław Karaffa-Korbutt, Inżynier, prof. nadzwyczajny chemii farmaceutycznej (ul. Wielka 24 m. 6, tel. 19-63).

Stanisław Hiller, Doktor wszech nauk lekarskich prof. nadzwyczajny histologii i embriologii (Zakretowa 21 m. 1, tel. 3-62).

Kazimierz Pelczar, Doktor wszech nauk lekarskich, prof. nadzwyczajny patologii ogólnej (ul. Zakretowa 5 m. 2, tel. 20-85).

Tadeusz Pawlas, Doktor wszech nauk lekarskich, prof. nadzwyczajny chorób skórnych i wenerycznych (Wileńska 28, tel. 11-31).

Włodzimierz Mozołowski, Doktor medycyny, prof. nadzwyczajny chemii fizjologicznej (ul. Lubelska 3 m. 5).

Ignacy Abramowicz, Doktor medycyny, prof. nadzwyczajny okulistyki (ul. Biskupia 4 m. 6, tel. 23-95).

Emil Leyko, Doktor medycyny, prof. nadzwyczajny farmakologii (ul. Zakretowa 7 m. 7, tel. 9-94).

Władysław Bujak, Doktor wszech nauk lekarskich, prof. nadzwyczajny pediatrii (ul. Cicha 1).

Brunon Antoni Nowakowski, Doktor wszech nauk lekarskich, prof. nadzwyczajny higieny (Antokol, przy zakł. Higieny).

Henryk Ruebenbauer, Doktor medycyny i filozofii, mgr. farmacji, prof. nadzwyczajny farmacji stosowanej (Mickiewicza 19, Pensjonat Cywińskiej).

DELEGACI DOCENTÓW:

Stanisław Mahrburg, j. n.
Jan Kruszyński, j. n.

2. Inni członkowie grona nauczycielskiego.

DOCENCI:

Edward Czarnecki, Doktor medycyny, docent fizjologii (ul. Wielka 17 m. 12).

Stefan Bagiński, Doktor medycyny, docent histologii (ul. Piłsudskiego 1 m. 2, tel. 8-81).

Janina Hurynowiczówna, Doktor medycyny, docent neurologii (ul. Jakuba Jasińskiego 6 m. 7, tel. 18-32).

Wacław Zaleski, Doktor medycyny, docent położnictwa i chorób kobiecych (ul. Mickiewicza 5 m. 6, tel. 2-22).

Benedykt Dylewski, Doktor wszech nauk lekarskich, docent otolaryngologii (Łódź).

Marian Mienicki, Doktor medycyny, docent chorób skórnych i wenerycznych (ul. Wileńska 31 m. 2).

Stanisław Mahrburg, Doktor medycyny, docent anatomii patologicznej (zauł. Dobroczynny 2-a m. 3).

Anna z Kaulberszów Marynowska, Doktor wszech nauk lekarskich, docent pediatrii (ul. Antokolska 30 m. 1).

Jan Kruszyński, Doktor wszech nauk lekarskich, docent histologii i embriologii (ul. Objazdowa 6 m. 7).

Józef Heller, Doktor wszech nauk lekarskich, docent chemii fizjologicznej (Kraków).

WYKŁADAJĄCY:

a) DLA STUDENTÓW WYDZIAŁU LEKARSKIEGO:

Prof. Dr. **Adam Wrzosek** — wykłady i seminarium z historii i filozofii medycyny, oraz wykłady z propedeutyki lekarskiej (Poznań, Uniwersytet).

Dr. **Eugeniusz Mancewicz** — wykłady i ćwiczenia ze stomatologii (ul. Mickiewicza 9 m. 6).

Dr. **Stanisław Januszkiewicz** — wykłady z rentgenologii (ul. Podgórna 5 m. 4).

Doc. Dr. **Stefan Bagiński** — wykłady i ćwiczenia z cytologii ogólnej (ul. Piłsudskiego 1 m. 2).

Doc. Dr. **Jan Kruszyński** — ćwiczenia z cytologii ogólnej i wykłady: rozdziały wybrane z histologii (ul. Objazdowa 6 m. 7).

b) DLA STUDENTÓW ODDZIAŁU FARMACEUTYCZNEGO:

Mgr. **Justyn Welento** — ćwiczenia z botaniki (ul. Stara 27 m. 1).

Doc. **Bronisław Halicki** — wykłady i ćwiczenia z mineralogii.

Doc. **Edward Czarnecki** — wykłady i ćwiczenia z zasad fizjologii i chemii lekarskiej (ul. Wielka 17).

Dr. **Janina Rodziewiczowa** — wykłady i ćwiczenia z higieny (ul. Kościuszki 14-c m. 2).

KOMISJE EGZAMINACYJNE WYDZIAŁU LEKARSKIEGO:

Komisja I grupy:

Przewodniczący: Prof. Dr. **Michał Sosnowski-Reicher**. Egzaminatorzy: Prof. Dr. **Józef Patkowski**, Prof. Dr. **Wacław Dziewulski**, Prof. Dr. **Włodzimierz Mozołowski**.

Komisja II grupy:

Przewodniczący: Prof. Dr. Emil Leyko. Egzaminatorzy: Prof. Dr. Michał Sosnowski-Reicher, Prof. Dr. Jan Dembowski, Prof. Dr. Marian Eiger, Prof. Dr. Włodzimierz Mozołowski, Prof. Dr. Stanisław Hiller.

Komisja III grupy:

Przewodniczący: Prof. Dr. Sergiusz Schilling-Siengalewicz. Egzaminatorzy: Prof. Dr. Emil Leyko, Prof. Dr. Kazimierz Pelczar.

Komisja IV grupy:

Przewodniczący: Prof. Dr. Stanisław Hiller. Egzaminatorzy: Doc. Stanisław Mahrburg, Prof. Dr. Kazimierz Pelczar, ewent. Prof. Dr. Emil Leyko.

Komisja V grupy:

Przewodniczący: Prof. Dr. Ignacy Abramowicz. Egzaminatorzy: Prof. Dr. Aleksander Januszkiewicz, Prof. Dr. Tadeusz Pawlas, Prof. Dr. Władysław Bujak.

Komisja VI grupy:

Przewodniczący: Prof. Dr. Tadeusz Pawlas. Egzaminatorzy: Prof. Dr. Kornel Michejda, Prof. Dr. Władysław Jakowicki, Prof. Dr. Ignacy Abramowicz, Dr. Eugeniusz Mancewicz.

Komisja VII grupy:

Przewodniczący: Prof. Dr. Włodzimierz Mozołowski. Egzaminatorzy: Prof. Dr. Sergiusz Schilling-Siengalewicz, Prof. Dr. Brunon Nowakowski.

ODDZIAŁ FARMACEUTYCZNY:

Dyrektor Prof. Mgr. Jan Muszyński.

KOMISJE EGZAMINACYJNE ODDZIAŁU FARMACEUTYCZNEGO:

Komisja IV grupy:

Przewodniczący: Prof. Dr. Edward Bekier. Egzaminatorzy: Prof. Mgr. Jan Muszyński, Prof. Inż. Władysław Karaffa-Korbutt, Prof. Inż. Witold Kraszewski, Doc. Dr. Edward Czarnecki.

VI.

WYDZIAŁ SZTUK PIĘKNYCH.

1. Rada Wydziałowa:

DZIEKAN I PRZEWODNICZĄCY:

Prof. **Ludomir Sleńdziński.**

PRODZIEKAN:

Prof. Dr. **Marian Morelowski.**

PROFESOROWIE NADZWYCZAJNI:

Benedykt Kubicki, artysta malarz, prof. nadzwyczajny malarstwa (ul. Zygmuntowska 20 m. 1).

Ludomir Sleńdziński, artysta malarz, prof. nadzwyczajny malarstwa dekoracyjnego (ul. Teatralna 4 m. 5).

Marian Morelowski, Doktor filozofii, prof. nadzwyczajny historii sztuki (ul. Biskupia 4 m. 5).

Bronisław Jamontt, artysta malarz, prof. nadzwyczajny malarstwa (ul. Mickiewicza 22 m. 18, tel. 62.)

Stefan Narębski, inż. arch., prof. nadzwycz. proj. i dek. wnętrz (zauł. Montwiłłowski 4/6 m. 1).

Henryk Kuna, artysta rzeźbiarz, prof. nadzwyczajny rzeźby (Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 21 m. 23).

2. Inni członkowie grona nauczycielskiego.

WYKŁADAJĄCY:

Docent art. mal. **Jerzy Hoppen**, adiunkt — grafika i ćwiczenia z rysunku anatomicznego (ul. Kasztanowa 4 m. 10).

Tymon Niesiołowski, adiunkt — wykłady z dydaktyki rysunku oraz wykłady i ćwiczenia z technik malarskich (ul. Zamkowa 24 m. 2).

Art. mal. **Aleksander Szturman**, adiunkt — wykłady z malarstwa (ulica Sierakowskiego 8).

Bonawentura Lenart — wykłady i ćwiczenia z liternictwa (Warszawa, ul. Rakowiecka 9 m. 15).

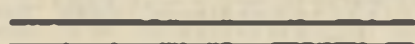
Inż. arch. **Jan Borowski** — ćwiczenia z kreślenia oraz wykłady i ćwiczenia z perspektywy, wykłady konserwacji zabytków (ul. Królewska 7 m. 2, tel. 21-41.

KOMISJA EGZAMINACYJNA DO EGZAMINÓW DYPLOMOWYCH NA WYDZIALE SZTUK PIĘKNYCH:

Przewodniczący: Dziekan Prof. **Ludomir Sleńdziński.** Członkowie Komisji: Prof. **Benedykt Kubicki**, Adiunkt **Aleksander Szturman.**

PAŃSTWOWA KOMISJA EGZAMINACYJNA DLA KANDYDATÓW NA NAUCZYCIELI RYSUNKU W SZKOŁACH ŚREDNICH OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH I SEMINARIACH NAUCZYCIELSKICH:

Przewodniczący: Dziekan Prof. **Ludomir Sleńdziński.** Członkowie Komisji: Prof. **Benedykt Kubicki**, Prof. Dr. **Marian Morelowaki**, Prof. Dr. **Michał Sosnowski-Reicher**, art. mal. **Tymon Niesiołowski**, inż. arch. **Jan Borowski**, art. mal. **Jerzy Hoppen.**



ZAKŁADY NAUKOWE OGÓLNO-UNIWERSYTECKIE.

I. BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W WILNIE.

(ul. Uniwersytecka 5, tel. 5-69).

Dyrektor:

Dr. **Adam Łysakowski** (ul. Wielka 17 m. 14).

Bibliotekarze:

Stanisław Lisowski (ul. Wileńska 26 m. 10).
Mikołaj Dzikowski (ul. Zakretowa 9 m. 3).
Dr. h. c. **Michał Brensztejn** (zauł. Montwiłłowski 13 m. 1).

Asystenci biblioteczni:

Dr. *Michał Ambros* (ul. Ludwisarska 6 m. 3).
Dr. *Helena Hleb-Koszańska* (ul. Wileńska 48 m. 4).
Mgr. *Felicja Dziatlikówna* (ul. Mostowa 3-a m. 22).
Mgr. *Kazimierz Jasiulaniec* (ul. Gimnazjalna 10 m. 10).
Mgr. *Witold Nowodworski* (Ogórkowa 4 m. 1-a).
Mgr. *Maria Popowska* (ul. Zamkowa 24 m. 3).

Podreferendarze:

Maria Kotwiczówna (ul. Zakretowa 17 m. 1).
Anna Ptaszyńska (ul. Suwalska 7 m. 5).
Stanisława Sadowska (ul. Zamkowa 22 m. 2).
Romana Stefanowska (ul. Jagiellońska 5 m. 12).

Sekretarze:

Anastazja Buchowiecka (ul. Kraszewskiego 2 m. 5).
Filomena Jurewiczówna (ul. Bobrujska 4 m. 7).

Umowne siły pomocnicze:

Dypl. art. mal. *Gracjan Achrem-Achremowicz* (Sierakowskiego 8 m. 5).
Mgr. *Sergiusz Arseniew* (ul. św. Anny 15 m. 2).
Dr. *Wacława Eydrygiewiczówna* (ul. Przejazd 6).

Janina Jantzenowa (ul. Kasztanowa 7 m. 7).
Maria Małachowska (ul. Uniwersytecka 5 m. 9).
Anna Zajewska (ul. Wileńska 27 m. 4).

Pracownicy niestali (praktykanci).

Mgr. *Jadwiga Biłgorajska* (ul. Wileńska 42 m. 47).
Maria Girdwoyniówna (ul. Tatarska 17 m. 7).
Janina Hermanowiczowa (ul. Chocimska 13).
Mgr. *Jadwiga Rutska* (ul. Mostowa 3-a m. 20).
Mgr. *Maria Trocka* (ul. Miodowa 3 m. 7).
Wanda Zajewska (ul. Wileńska 27 m. 4).
Izaak Straszun (ul. Węglowa 16 m. 9).

Woźni biblioteczni:

Władysław Stryk, nadzorca gmachu (ul. Wielka 17 m. 10).
Antoni Jarocki, starszy magazynier (ul. Popowska 28-a m. 1).
Jan Iwaszkiewicz, starszy woźny (ul. Św. Jańska 4 m. 2).
Maria Garszkowa (ul. Tatarska 17 m. 13).
Stanisław Łuczyński (ul. Zamkowa 24).
Aleksander Popławski (ul. Bonifraterska 4 m. 5).
Jan Rynkiewicz (ul. Nadleśna 61 m. 2).
Antoni Stryk (ul. Nowo-Popławska 14 m. 5).
Piotr Żejmo (ul. Rozbrat 12 m. 1).

Woźni dietariusze:

Antoni Danilewicz (ul. Rydza-Śmigłego 43 m. 14).
Paweł Iwaszkiewicz (ul. Uniwersytecka 7 m. 13).
Witold Wegner (ul. Filarecka 16 m. 5).

---

2. MUZEUM PRZYRODNICZE.

(ul. Zakretowa 23, tel. 9-78).

Kierownik: Prof. Dr. **Jan Prüffer.**

P. o. asyst. mł.: Mgr. *Zinaida Piećkówna* (ul. Nowogródzka 9 m. 3).
„ „ „ *Larysa Kongielowa* (ul. Wiwulskiego 10-a m. 1).

II. ZAKŁADY WYDZIAŁOWE.

1. SEMINARIA I ZAKŁADY NAUKOWE WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO.

SEMINARIUM FILOZOFICZNE
(ul. Uniwersytecka 5, tel. 10-08).

Kierownik oddziału I: Prof. Dr. **Bogumił Jasinowski.**

Kierownik oddziału II: Prof. Dr. **Tadeusz Czeżowski.**

Adiunkt: Doc. Dr. *Henryk Elzenberg* j. w.
Asystentka starsza: Mgr. *Aleksandra Zajkowska* (ul. Mostowa 16 m. 4).

ZAKŁAD PSYCHOLOGICZNY
(ul. Zamkowa 11).

Kierownik: Zast. Prof. Dr. **Bohdan Zawadzki.**

Asystentka starsza: Mgr. *Lidia Wołoszynowa* (W. Pohulanka 27—20).

SEMINARIUM PEDAGOGICZNE
(ul. Zamkowa 11).

P. o. kierownika: Prof. Dr. **Tadeusz Czeżowski.**

Asystentka starsza: Mgr. *Lidia Wołoszynowa* j. w.

SEMINARIUM HISTORYCZNE
(ul. Zamkowa 11, tel. 14-70).

Kierownik oddziału I (historii średniowiecznej i nauk pomocniczych historii): Prof. Dr. **Stanisław Zajączkowski.**

Kierownik oddziału II (historii Polski): Prof. Dr. **Stanisław Kościałkowski.**

Kierownik oddziału III (historii Europy Wschodniej): Prof. Dr. **Henryk Łowmiański.**

Kierownik oddziału IV (historii nowożytnej): Prof. **Janusz Iwaszkiewicz.**

Asystentka starsza: Dr. *Maria Puciatowa* (ul. Zarzecze 16 m. 19).
P. o. asyst. młodszego: Mgr. *Bogumił Zwolski* (ul. Piaskowa 10 m. 5).
Asyst. wolontariusz: Mgr. *Leonid Żytkowicz* (ul. Witoldowa 35 m. 3).

SEMINARIUM LITERATURY POLSKIEJ

(ul. Zamkowa 11, tel. 14-70).

Kierownik oddziału I (literatury starszej): Prof. Dr. **Konrad Górski.**

Kierownik oddziału II (literatury nowszej): Prof. Dr. **Manfred Kridl.**

Asystentka starsza: Dr. *Maria Dunajówna* (ul. Witebska 8 m. 1).

P. o. asyst. mł.: Mgr. *Czesław Zgorzelski* (ul. Teatralna 9 m. 7).

P. o. asyst. mł.: Mgr. *Władysława Wołczacka-Dziemidowiczowa* (ul. Kasztanowa 4 m. 18).

SEMINARIUM FILOLOGII SŁOWIAŃSKIEJ

(ul. Zamkowa 13).

Kierownik: Prof. Dr. **Erwin Koschmieder.**

SEMINARIUM JĘZYKA POLSKIEGO

(ul. Zamkowa 13).

Kierownik: Zast. Prof. Dr. **Olgierd Chomiński.**

Asystentka starsza przy obu seminariach: Dr. *Halina Turska* (ul. Dobra 10).

SEMINARIUM FILOLOGII NIEMIECKIEJ

(ul. Zamkowa 11).

Kierownik: Zast. Prof. Dr. *Henryk Anders* (ulica Popławska 28 m. 2).

P. o. asyst. mł.: Mgr. *Gustaw Foss* (ul. Wielka Pohulanka 51 m. 1).

SEMINARIUM JĘZYKOZNAWSTWA INDOEUROPEJSKIEGO I FILOLOGII SANSKRYCKIEJ

(ul. Zamkowa 13).

Kierownik: Prof. Dr. **Jan Otrębski.**

P. o. asyst. mł.: Mgr. *Anatol Mirowicz* (ul. Mostowa 3-a m. 30).

SEMINARIUM FILOLOGII KLASYCZNEJ

(ul. Zamkowa 11, tel. 14-70).

Kierownik oddziału I (łacińskiego): Prof. Dr. **Jan Oko.**

Kierownik oddziału II (greckiego): Prof. **Stefan Srebrny.**

Asystentka starsza: Dr. *Zofia Abramowiczówna* (ul. Sierakowskiego 21 m. 6).

P. o. asyst. mł.: Dr. *Antoni Szantyr* (ul. Śniegowa 7 m. 12) (na urlopie).

P. o. asyst. mł.: Mgr. *Leokadia Małunowiczówna* (Konarskiego 19 m. 1).

Asyst. wolontariusz: Mgr. *Eugeniusz Frołow* (Nowoświecka 15 m. 2).

ZAKŁAD ARCHEOLOGII KLASYCZNEJ
(ul. Zamkowa 11).

Kierownik: Prof. Dr. **Rajmund Gostkowski.**

P. o. asystentki młodszej: Dr. *Irena Szeligowska* (ul. Zakretowa 23-a m. 7).

MUZEUM ARCHEOLOGII PREHISTORYCZNEJ
(ul. Zamkowa 11, tel. 14-70).

Kierownik: Prof. Dr. **Jan Oko.**

Adiunkt: Dr. *Helena Hołubowiczowa* (ul. Królewska 6 m. 6).

SEMINARIUM ETNOLOGII I ETNOGRAFII
(ul. Zamkowa 11, tel. 14-70).

Kierownik: Prof. **Kazimierz Moszyński.**

Asystentka starsza: Mgr. *Jadwiga Klimaszewska* (Zakretowa 11 m. 6).

MUZEUM ETNOGRAFICZNE
(ul. Zamkowa 11).

Kierownik: Prof. **Kazimierz Moszyński.**

Kustosz: Mgr. *Maria Znamierowska-Prüfferowa* (ul. Zakretowa 11 m. 6).

Woźni przy seminariach Wydziału Humanistycznego: Jan Olczyk (ul. Uniwersytecka 5 m. 8), Antoni Gilun (ul. Zamkowa 13 m. 2), Wincenty Ratowicz (ul. Zamkowa 11), Edward Szczerbiński (ul. Bołtupska 20 m. 11).

Posługacze: Wincenta Brażewiczowa, Helena Szyszkowska, Michalina Ratowiczowa.

---

2. SEMINARIA NAUKOWE WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO

(ul. Uniwersytecka 7).

SEMINARIUM TEOLOGII FUNDAMENTALNEJ

Kierownik: Ks. Prof. Dr. **Antoni Pawłowski.**

SEMINARIUM HISTORII KOŚCIOŁA

Kierownik: Ks. Prof. Dr. **Czesław Falkowski.**

SEMINARIUM TEOLOGII MORALNEJ

Kierownik: Ks. Prof. Dr. **Ignacy Świrski.**

SEMINARIUM TEOLOGII DOGMATYCZNEJ

Kierownik: Ks. Prof. Dr. **Leon Puciata.**

SEMINARIUM CHRZEŚCIJAŃSKICH NAUK SPOŁECZNYCH

Kierownik: Ks. Prof. Dr. **Aleksander Wóycicki.**

SEMINARIUM PRAWA KANONICZNEGO

Kierownik: Ks. Prof. Dr. **Walerian Meysztowicz.**

SEMINARIUM PISMA ŚW. STAREGO TESTAMENTU

Kierownik: Ks. Prof. Dr. **Paweł Nowicki.**

SEMINARIUM PISMA ŚW. NOWEGO TESTAMENTU

Kierownik: Zast. Prof. Ks. Mgr. **Antoni Cichoński.**

SEMINARIUM TEOLOGII PASTERSKIEJ

Kierownik: Zast. Prof. Doc. Ks. Dr. **Michał Sopoćko.**

SEMINARIUM FILOZOFII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Kierownik oddziału I: Zast. Prof. Ks. Dr. **Władysław Suszyński.**
Kierownik oddziału II: Ks. Prof. **Michał Klepacz.**

P. o. starszych asystentów wszystkich seminariów teologicznych:
Ks. Dr. *Walenty Urmanowicz* (ul. Wileńska 30 m. 12).
Ks. Mgr. *Józef Zawadzki* (ul. Żubrowa 1, Zwierzyniec).
Ks. Dr. *Józef Zdanowicz* (ul. Zarzeczna 28 m. 3).

Woźny Seminariów teologicznych: Wawrzyniec Rybak (ul. Zamkowa 24 m. 15).

---

3. ZAKŁADY NAUKOWE WYDZIAŁU PRAWA I NAUK SPOŁECZNYCH

ZAKŁAD PRAWA RZYMSKIEGO
(ul. Uniwersytecka 7, tel. 12-43).

Kierownik: Prof. Dr. **Franciszek Bossowski.**

ZAKŁAD TEORII I FILOZOFII PRAWA
(ul. Uniwersytecka 7, tel. 12-43).

Kierownik: Zast. Prof. Doc. Dr. **Wiktor Sukiennicki.**

P. o. asystenta: Dr. *Sawa Frydman* (ul. W. Pohulanka 19 m. 16).
Asystent wol.: *Zygmunt Korzon.*

ZAKŁAD HISTORII PRAWA POLSKIEGO I LITEWSKIEGO
(ul. Uniwersytecka 7, tel. 12-43).

Kierownik: Prof. Dr. **Stefan Ehrenkreutz.**

Asyst. st.: Mgr. *Alina Wawrzyńczykowa* (ul. Kalwaryjska 16 m. 4).
P. o. asyst. starszego: Mgr. *Józef Filipczyk* (ul. Biskupia 4 m. 14).
P. o. asyst. st.: Doc. Dr. *Jan Józef Adamus* (ul. Popławska 28 m. 3).

ZAKŁAD HISTORII PRAWA NA ZACHODZIE EUROPY
(ul. Uniwersytecka 7, tel. 12-43).

Kierownik: Prof. Dr. **Iwo Jaworski.**

P. o. asyst. starszego: Mgr. *Wojciech Magdziak* (ul. Wiosenna 4 m. 2).

ZAKŁAD PRAWA KOŚCIELNECO
(ul. Uniwersytecka 7, tel. 12-43).

Kierownik: Prof. Dr. **Bolesław Wilanowski.**

Asystent wol.: Mgr. *Wiktor Rodowicz* (ul. Piłsudskiego 30 m. 22).
Asystent wol.: *Arkadiusz Tołkaczew* (ul. Bakszta 15 m. 26).

ZAKŁAD EKONOMII POLITYCZNEJ
(ul. Uniwersytecka 7, tel. 12-43).

p. o. Kierownika: Adiunkt Doc. Dr. **Stanisław Świaniewicz.**

ZAKŁAD PRAWA POLITYCZNEGO
(ul. Uniwersytecka 7, tel. 12-43).

Kierownik: Prof. Dr. **Wacław Komarnicki.**

Asystent starszy: Doc. Dr. *Michał Król* (ul. Kościuszki 18-a).

ZAKŁAD PRAWA SKARBOWEGO
(ul. Wielka 24, tel. 21-12).

Kierownik: Prof. **Mieczysław Gutkowski.**

P. o. asystenta starszego: Mgr. *Leon Kurowski* (ul. Wielka 17 m. 6).
Asystent wol.: Dr. *Andrzej Dmitriew* (ul. J. Jasińskiego 1-a m. 3).
Asystent wol.: Dr. *Jan Rutski* (ul. Mostowa 3-a).
Asystent wol.: *Bronisław Korsak* (ul. Bakszta 15 m. 4).

ZAKŁAD ADMINISTRACJI I PRAWA ADMINISTRACYJNEGO
(ul. Uniwersytecka 7, tel. 12-43).

Kierownik: Prof. Dr. **Jerzy Panejko.**

Asystent wol.: Mgr. *Michał Lebecki* (ul. Kalwaryjska 21 m. 12).

ZAKŁAD PRAWA I POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO KARNEGO

(ul. Wielka 24, tel. 21-12).

Kierownik: Prof. **Bronisław Wróblewski.**

Adiunkt: Doc. Dr. *Witold Świda* (ul. Portowa 26 m. 4).
Asystent wol.: Mgr. *Gleb Sotnikow* (ul. Portowa 26 m. 4).
Asystent wol.: Mgr. *Mikołaj Leonienia* (ul. Nowoświecka 11 m. 10).

ZAKŁAD PRAWA CYWILNEGO

(ul. Wielka 24, tel. 21-12).

Kierownik: vacat.

Asystent starszy: Dr. *Józef Zajkowski* (ul. Mostowa 16 m. 4).
Asystent wol.: Mgr. *Michał Popiel* (ul. Zawalna 8 m. 2).

ZAKŁAD PRAWA CYWILNEGO OBOWIĄZUJĄCEGO NA ZIEMIACH WSCHODNICH

(ul. Wielka 24, tel. 21-12),

Kierownik: vacat.

ZAKŁAD POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO CYWILNEGO

(ul. Wielka 24, tel. 21-12).

Kierownik: vacat.

ZAKŁAD PRAWA HANDLOWEGO I WEKSLOWEGO

(ul. Wielka 24, tel. 21-12).

Kierownik: Prof. **Adam Chełmoński.**

Woźni Zakładów naukowych Wydziału Prawa i Nauk Społecznych: Stanisław Tulej (ul. Uniwersytecka 7 m. 9), Bronisław Łukaszewicz (ul. Sawicz 13 m. 30), Stanisław Gilun (ul. Uniwersytecka 5 m. 10).

---

4. SEMINARIA I ZAKŁADY NAUKOWE WYDZIAŁU MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZEGO.

SEMINARIA MATEMATYCZNE

(ul. Zamkowa 11, tel. 15-20).

Seminarium matematyczne I.

Kierownik: Prof. Dr. **Juliusz Rudnicki.**

Asystent starszy: Doc. Dr. *Józef Marcinkiewicz* (ul. Mostowa 9—19).

Seminarium matematyczne II.

Kierownik: Prof. Dr. **Stefan Kempisty.**

Asyst. wolontariusz: Dr. *Mirosław Krzyżański* (ul. Połocka 4 m. 9).

Seminarium matematyczne III.

Kierownik: Prof. Dr. **Antoni Zygmund.**

Asystent młodszy: Mgr. *Konstanty Sokół-Sokołowski* (ul. Zakretowa 23-a m. 6).

Woźny: Antoni Gilun (ul. Zamkowa 13), wspólnie z Seminarium Historycznym.

ZAKŁAD ASTRONOMICZNY
(ul. Zakretowa 23-a, tel. 67).

Kierownik: Prof. Dr. **Władysław Dziewulski.**

Adiunkt: Dr. *Stanisław Szeligowski* (Zakretowa 23-a m. 7).

Asystentka starsza: Doc. Dr. *Wilhelmina Iwanowska* (ul. Sierakowskiego 10—4).

P. o. asystenta st.: Dr. *Włodzimierz Zonn* (Zakretowa 23-a m. 2).

Stróż: Piotr Chwojnicki (ul. Zakretowa 23 m. 43).

ZAKŁAD METEOROLOGII
(ul. Zakretowa 23-a, tel. 67).

Kierownik: Prof. Dr. **Kazimierz Jantzen.**

Asystent starszy: Mgr. *Mikołaj Taranowski* (ul. Zakretowa 23-a m. 5).

P. o. asyst. mł.: Mgr. *Konstanty Sokół-Sokołowski* (ul. Zakretowa 23-a m. 6).

P. o. asyst. mł.: Mgr. *Wincenty Okołowicz* (ul. Zakretowa 34 m. 2).

Zast. asyst.: *Janina Marcinkiewiczówna* (ul. Żwirki i Wigury 22—1).

Woźny: Balcewicz Czesław (ul. Mostowa 16 m. 9).

ZAKŁAD FIZYKI DOŚWIADCZALNEJ I
(ul. Nowogródzka 22, tel. 18-96).

Kierownik: Prof. Dr. **Wacław Dziewulski.**

Starszy asystent: Mgr. *Wacław Turczyński* (ul. Zakretowa 11—9).

P. o. asyst. st.: Mgr. *Donat Jasieński* (ul. Rzeczna 3-a m. 1).

P. o. asyst. mł.: Mgr. *Eugeniusz Juszkiewicz* (ul. Piłsudskiego 31 m. 2).

Zast. asyst.: *Zdzisław Małkowski* (Zakretowa 17—5).

P. o. as. st.: Mgr. *Wsiewołod Kulbicki* (W. Pohulanka 14—14).
Mechanik precyzyjny: Jan Malejko (ul. Wielka 24 m. 5).
Woźny: Błażej Kaluga (ul. Konarskiego 3-c m. 2).
Goniec, p. o. pomocnika mech. precyzyjn.: Monkiewicz Edward (ul. Niemiecka 15 m. 14-c).

ZAKŁAD FIZYKI DOŚWIADCZALNEJ II
(ul. Nowogródzka 22, tel. 18-96).

Kierownik: Prof. Dr. **Józef Patkowski.**

Asyst. starszy: Mgr. *Eugeniusz Skorko* (ul. Sierakowskiego 14 m. 3).
P. o. asyst. st.: Mgr. *Ludwik Dąbrowski* (ul. Brzózka 3 m. 2).
P. o. asyst. st.: Mgr. *Henryk Horodniczy* (ul. Sierakowskiego 12 m. 2).
Laborant: Józef Maryniak (ul. Słowackiego 15 m. 14).
Woźny: Adolf Butkiewicz (ul. Nowogródzka 22 m. 11).

ZAKŁAD FIZYKI TEORETYCZNEJ
(ul. Nowogródzka 22).

Kierownik: Prof. Dr. **Szczepan Szczeniowski.**

P. o. as. mł.: Mgr. *Józef Lubański* (Witoldowa 51—4).

SEMINARIUM MECHANIKI TEORETYCZNEJ
(ul. Nowogródzka 22).

Tymczasowy kierownik: Prof. Dr. **Szczepan Szczeniowski.**

ZAKŁAD CHEMII FIZYCZNEJ
(ul. Nowogródzka 22, tel. 23-24).

Kierownik: Prof. Dr. **Edward Bekier.**

Adiunkt: Doc. Dr. *Antoni Basiński* (ul. Sosnowa 6 m. 3).
P. o. asyst. mł.: Mgr. *Leon Filipczyk* (ul. Fabryczna 20 m. 6).
Woźny: Aleksander Rogowski (ul. Sawicz 11—4).

ZAKŁAD CHEMII NIEORGANICZNEJ
(ul. Nowogródzka 22, tel. 5-67).

Kierownik: Prof. Dr. **Marian Hłasko.**

Adiunkt: Dr. *Eugeniusz Michalski* (ul. Wielka 17 m. 6-a).
Asystent starszy: Dr. *Dominik Ważewski* (ul. Nowogródzka 22 m. 5).
P. o. asyst. st.: Dr. *Anna Goldbergowa* (ul. Słowackiego 24 — 10).

P. o. asyst. st.: Dr. *Jadwiga Kuszpecińska* (Słowackiego 30—1).
P. o. asyst. młodszego: Mgr. *Bogusław Żak* (W. Pohulanka 32 m. 2).
P. o. as. mł.: Mgr. *Anatoliusz Korniuk* (Popławska 31—9).
Zast. as.: Mgr. *Hieronim Chudoba* (Witoldowa 43—5).
Woźny: Miodkowski Wincenty (ul. Nowogródzka 22).

ZAKŁAD CHEMII ORGANICZNEJ
(ul. Nowogródzka 22, tel. 1-66).

Kierownik: Zast. Prof. Dr. **Leon Kamieński.**

Adiunkt: Dr. *Witold Zacharewicz* (Jagiellonów, ul. Lubeckiego 1).
Asystent starszy: Mgr. *Józef Połoński* (ul. Mickiewicza 15 m. 29).
P. o. as. mł.: Mgr. *Elżbieta Słomińska* (Piaskowa 12—4).
Zast. asyst.: *Stanisław Chrzczonowicz* (Nowa Wilejka, ul. Podgórna 3).
Laborant: Józef Dzisiewicz (ul. Nowogródzka 22 m. 10).
Woźny: Franciszek Maciejewski (ul. Środkowa 30 m. 4).

ZAKŁAD CHEMII TECHNICZNEJ
(ul. Słowackiego 15, tel. 23-22).

Kierownik: Prof. Inż. **Witold Kraszewski.**

Asyst. starszy: Mgr. *Wincenty Wojtkiewicz* (ul. Więzienna 2).
P. o. asyst. młodsz.: *Antoni Jankowski* (ul. Garbarska 3/5 m. 11).
Woźny: Konstanty Maciejewski (ul. Kijowska 37 m. 8).

ZAKŁAD GEOLOGII
(ul. Zakretowa 23, tel. 9-10).

Kierownik: Prof. Dr. **Edward Passendorfer.**

Adiunkt: Doc. Dr. *Bronisław Halicki* (Zakretowa 18—3).
Asystent starszy: Dr. *Roman Kongiel* (Wiwulskiego 10-a m. 1).
P. o. asystentki starszej: Mgr. *Lidia Matwiejewówna* (ul. Senatorska 14 m. 2).
Woźny: Antoni Andrzejewski (Ciasna 18 m. 4).

ZAKŁAD GEOGRAFII
(ul. Zakretowa 23, tel. 23-98).

Kierownik: Prof. Dr. **Mieczysław Limanowski.**

Asyst. starsza: Dr. *Wanda Rewieńska* (ul. Jak. Jasińskiego 15 m. 2).
P. o. asyst. młodszego: Mgr. *Jan Jerzy Tochterman* (ul. Mickiewicza 42 m. 4).
Asyst. wolontariusz: Mgr. *Abram Melezin* (ul. Piłsudskiego 9-c m. 5).
Woźny: Antoni Balul (ul. Zakretowa 27 m. 1).

ZAKŁAD MINERALOGII I PETROGRAFII

(ul. Zakretowa 23, tel. 20-90).

Kierownik: Prof. **Stanisław Małkowski.**

Asyst. starsza: Mgr. *Irena Kardymowiczowa* (ul. Nasza 10—4).
P. o. asyst. st.: Mgr. *Jan Wojciechowski* (ul. Pióromont 4 m. 2).
P. o. asyst. st: Mgr. *Antonina Kłyszyńska* (ul. Objazdowa 6 m. 6).
Zast. asyst.: *Antoni Korybut-Daszkiewicz* (Bouffałowa Góra 4, Dom Akademicki).
Woźny: Szymon Stacewicz (ul. Zakretowa 23).
Woźny porządkowy: Stanisław Adamowicz (ul. Mickiewicza 51—5).

ZAKŁAD BOTANIKI OGÓLNEJ

(ul. Zakretowa 23, tel. 12-42).

Kierownik: Prof. Dr. **Piotr Wiśniewski.**

Adiunkt: Dr. *Bronisław Szakien* (ul. Sierakowskiego 12 m. 1).
P. o. asyst. st.: Mgr. *Anna Niekraszówna* (ul. S. S. Miłosierdzia 8 m. 1).
Asyst. st.: Dr. *Antonina Sienicka* (ul. W. Pohulanka 36 m. 7).
P. o. asyst. st.: Dr. *Kazimiera Wilczyńska* (Letnia 10—5 na Zakrecie).
Asyst. wolont.: Dr. *Jakub Mowszowicz* (ul. Ostrobramska 22 m. 1).
Laborant: Mikołaj Jermołowicz (ul. Zakretowa 23 m. 42).
Woźni: Jan Jankowicz (ul. Pańska 4 m. 14) i Tomasz Pachniewski (ul. Zgoda 6).

ZAKŁAD SYSTEMATYKI I GEOGRAFII ROŚLIN

(ul. Zakretowa 1, tel. 21-74).

Kierownik: Prof. Dr. **Franciszek Ksawery Skupieński.**

Asystentka starsza: *Nadzieja Rojecka* (ul. Zakretowa 15 m. 3).
P. o. asyst. st.: Mgr. *Andrzej Michalski* (ul. Zakretowa 52 m. 5).
Zast. asyst.: *Irena Malinowska* (ul. Wileńska 36 m. 9).
Asyst. wolont.: Mgr. *Ryszard Kruszyński* (ul. Zakretowa 25 m. 10).
Woźna: Józefa Szukścina (ul. Zakretowa 1 m. 4).

ZAKŁAD ZOOLOGII

(ul. Zakretowa 23, tel. 9-78).

Kierownik: Prof. Dr. **Jan Prüffer.**

Asystentka starsza: Dr. *Maria Racięcka* (ul. Wielka 24 m. 15).
P. o. asyst. mł.: Mgr. *Janina Wengrisówna* (Sierakowskiego 12 m. 4).
P. o. asyst. mł.: Dr. *Borys Ogijewicz* (ul. Kalwaryjska 158).

Zast. asyst.: *Irena Wołkowicka* (ul. Teatralna 9 m. 1).
Preparator: Eliza Świętochowska (Sierakowskiego 20 m. 6).
Woźni: Stanisław Filipczuk (ul. Zakretowa 23 m. 2) i Antoni Rynkiewicz (ul. Wielka 24).

ZAKŁAD ANATOMII PORÓWNAWCZEJ
(ul. Zakretowa 23, tel. 17-35).

Kierownik: Prof. Dr. **Władysław Szeliga-Mierzeyewski.**

Asystent starszy: Inż. *Witold Niepołomski* (ul. Zakretowa 11 m. 5).
P. o. asyst. młod.: *Antonina Osuchówna* (ul. Konarskiego 1—6).
P. o. asyst. młod.: *Stanisława Kruczkówna* (ul. Zakretowa 11 m. 2).
Rysowniczka wspólna dla Zakładów Zoologii, Anatomii i Biologii: Eugenia Kowalska (ul. W. Pohulanka 32 m. 7).
Woźni: Piotr Matusewicz (ul. Zakretowa 23 m. 23) i Franciszek Gasiuk (ul. Zakretowa 42 m. 3).

ZAKŁAD BIOLOGII
(ul. Zakretowa 23, tel. 9-50).

Kierownik: Prof. Dr. **Jan Dembowski.**

Asyst. st.: Dr. *Maks Chejfec* (Sierakowskiego 24 m. 1).
P. o. asyst. mł.: Mgr. *Włodzimierz Górski* (ul. Piaskowa 12 m. 3).
Laborant: Rościsław Krot (ul. Trębacka 20 m. 1).
Woźni: Kazimierz Rajszys (ul. Zakretowa 23) i Zygmunt Marcinkian (ul. Popławska 25 m. 14).

ZAKŁAD SZCZEGÓŁOWEJ UPRAWY ROLI I ROŚLIN
(ul. Zakretowa 1, tel. 21-81).

Kierownik: Prof. Inż. **Wacław Łastowski.**

Asyst. st.: Inż. *Wanda Burhardtówna* (ul. Nasza 10 m. 6).
Zast. asyst.: *Jan Wiszniewski* (ul. Zakretowa 29 m. 4).
P. o. asyst. star.: Inż. *Marian Wojciechowicz* (ul. W. Pohulanka 41 m. 1).
Woźny: Antoni Trabszys (ul. Cedrowa 2 m. 1).

ZAKŁAD FIZJOLOGII ZWIERZĄT I NAUKI ŻYWIENIA
(ul. Zakretowa 1, tel. 22-89).

Kierownik: Prof. Inż. **Edmund Lelesz.**

Adiunkt: Doc. Dr. *Aniela Przeździecka-Jędrzejowska* (ul. Teatralna 2-c m. 7).
Asyst. mł.: Lek. Wet. *Aloizy Cierpicki* (ul. Sierakowskiego 25 m. 6).
Woźna: Maria Aszkiełowiczowa (ul. Konarskiego 4 m. 2).

ZAKŁAD HODOWLI ZWIERZĄT

(ul. Zakretowa 23, tel. 17-35).

Kierownik: Prof. Dr. **Zygmunt Jaworski.**

Asyst. st.: Inż. *Mirosław Chomyszyn* (ul. Zakretowa 23 m. 9).
Zast. asyst.: *Wilczyńska Halina* (ul. Konarskiego 1 m. 1).
Służący: Wincenty Pisero (ul. Zakretowa 1 m. 1).

ZAKŁAD EKONOMIKI ROLNICZEJ

(ul. Uniwersytecka 3, tel. 6-79).

Kierownik: Prof. Dr. **Witold Staniewicz.**

Asyst. st.: Inż. *Stanisław Odlanicki-Poczobutt* (ul. Wielka 24 m. 13).
P. o. asyst. mł.: Inż. *Eugeniusz Mejer* (ul. Jagiellońska 9 m. 10).
Asyst. wolont.: Inż. *Bohdan Kopeć* (ul. Ostrobramska 16 m. 27).
Asyst. wolont.: Inż. *Anatol Swatko* (ul. Miła 9 m. 6).

ZAKŁAD CHEMII ROLNEJ I MIKROBIOLOGII

(ul. Zakretowa 1, tel. 21-74).

Kierownik: Prof. Dr. **Wacław Moycho.**

Asystent starszy: vacat.
P. o. asyst. mł.: Mgr. *Janina Giecówna* (ul. Wiwulskiego 3 m. 2).

ZAKŁAD OGÓLNEJ UPRAWY ROLI I ROŚLIN

(ul. Nowogródzka 22).

Kierownik: Prof. Dr. **Janusz Jagmin.**

Asystent starszy: Inż. *Józef Steckiewicz* (W. Pohulanka 9-a — 4).
P. o. asystenta młodszego: Inż. *Bronisława Paciukanisówna-Czerwiakowska* (Sierakowskiego 31—1).
Woźny: Franciszek Ejkszto (ul. Nowogródzka 22).

OGRÓD BOTANICZNY

(Zakret).

Kierownik: Prof. Dr. **Franciszek Ksawery Skupieński.**

Inspektor: Mgr. *Andrzej Michalski.*
Starszy ogrodnik: Bolesław Korkuć (folwark Zakret).
Rzemieślnik: Paweł Kowalewski (ul. Lipowa 14 m. 3).

ZARZĄD FOLWARKU ZAKRET
(tel. 94).

Kurator: Prof. Dr. **Witold Staniewicz.**

P. o. administratora: Inż. *Irena Żyźniewska* (folwark Zakret).
Gajowy: Stanisław Wasilczyk.
Fornale: Jan Maciejewski, Piotr Maciejewski, Jan Jermak (folwark Zakret).
Dozorca obory: Konstanty Gilun (folwark Zakret).
Dozorca: Jan Łyżkiewicz (Zakretowa 60).
Ogrodnik: Jakub Czerwiński.
Dozorca: Stefan Szemkowski.

---

5. ZAKŁADY NAUKOWE I KLINIKI WYDZIAŁU LEKARSKIEGO.

ZAKŁAD ANATOMII OPISOWEJ
(ul. Zakretowa 23, tel. 7-88).

Kierownik: Prof. Dr. **Michał Reicher.**

Adiunkt: Dr. *Witold Sylwanowicz* (ul. Zakretowa 7 m. 4).
Asyst. st.: Dr. *Helena Murza-Murziczówna* (ul. Archanielska 5—3).
Asyst. st.: Dr. *Janina Jodkówna* (ul. Ogórkowa 18 m. 6).
Zast. asyst.: Lek. *Sylwester Gołąbowski* (ul. Zakretowa 23 m. 38).
Zast. asyst.: *Walenty Romanowicz* (ul. Tatarska 15 m. 1).
P. o. asyst. młodsz.: Lek. *Anatoliusz Gamper* (ul. Rzeczna 10—2).
Laborant: Wiktor Pawłowski (ul. Legionowa 49 m. 3).
St. preparatorzy: Antoni Szafranowicz (ul. Zakretowa 23 m. 44), Aleksander Baniewicz (ul. Nowogródzka 29 m. 14).
Woźni: Hieronim Połakowski (ul. Rydza-Śmigłego 29 m. 5), Stefania Gołębiowska (ul. Zakretowa 23 m. 38).

ZAKŁAD ANATOMII PATOLOGICZNEJ
(Szpital Wojskowy na Antokolu, tel. 9-01).

Kierownik: Prof. Dr. **Kazimierz Opoczyński.**

Adiunkt: Docent Dr. *Stanisław Mahrburg* (ul. Sierakowskiego 14—3).
Asystent starszy: Dr. *Jefrem Samborski* (ul. Antokolska 42 m. 14).
Asyst. łącznikowy: Dr. *Leon Karyszkowski* (ul. Ludwisarska 7 m. 4).
P. o. asyst. młodszego: Dr. *Marian Sumorok* (ul. Styczniowa 1 m. 1).

Rysowniczka: W a n d a B i s i k i r s k a (ul. Smoleńska 8 m. 1).
Woźni: Adam Gasztowt (Szpital Wojsk., Antokol), Stefan Hancewicz (Szpital Wojsk., Antokol) i Józef Kobelis (ul. Antokolska 101 m. 3).

ZAKŁAD ANATOMII TOPOGRAF. I CHIRURGII OPERACYJNEJ
(ul. Zakretowa 23).

P. o. kierownika: Prof. Dr. **Michał Reicher.**

Asystent starszy: Lek. *Edmund Kuncewicz* (Żwirowa Góra 7 m. 1).

ZAKŁAD FARMAKOLOGII
(ul. Zakretowa 23, tel. 22-65).

Kierownik: Prof. Dr. **Emil Leyko.**

Asystent starszy: Dr. *Stefan Gnoiński* (ul. Śniegowa 7 m. 11).
P. o. asyst. młodszego: *Klaudia Bujkówna* (zaułek Portowy 3—4).
Preparator: O t t o n E d w i n H ü b n e r (ul. Sapieżyńska 5).
Woźny: Wincenty Żukowski (ul. Zakretowa 23 m. 29).

ZAKŁAD HISTOLOGII I EMBRIOLOGII
(ul. Zakretowa 23, tel. 12-13).

Kierownik: Prof. Dr. **Stanisław Hiller.**

Adiunkt: Doc. Dr. *Stefan Bagiński* (ul. Piłsudskiego 1 m. 2).
Asystent starszy: Doc. Dr. *Jan Kruszyński* (ul. Objazdowa 6—7).
P. o. mł. asyst.: Lekarz *Jadwiga Pratkowska* (ul. Jasna 22 m. 1).
Zast. asyst.: *Marian Siwiak* (ul. Góra Boufałłowa 4).
Preparator: P i o t r G i e d r y s (ul. Bazyliańska 9 m. 13).
St. woźni: Ludwik Wołłejko (ul. Zakretowa 23) i Konstanty Guniewicz (ul. Zakretowa 23 m. 20).

ZAKŁAD BAKTERIOLOGII
(ul. Objazdowa 2, tel. 93).

Tymcz. Kierownik: Prof. Dr. **Kazimierz Pelczar.**

Asyst. starszy: Dr. *Adam Łapiński* (ul. Objazdowa 6 m. 4).
P. o. asyst. młodszej: Dr. *Helena Dunin-Horkawiczowa* (ul. Portowa 12 m. 2).
P. o. asyst. mł.: Lek. *Gustaw Markiewicz.*
Woźni: Bronisław Wasilczyk (ul. Zakretowa 1 m. 2) i Wacław Songin (ul. Szeptyckiego 24 m. 9).

ZAKŁAD PATOLOGII OGÓLNEJ

(ul. Zakretowa 23, tel. 18-74).

Kierownik: Prof. Dr. **Kazimierz Pelczar.**

Asystent starszy: Dr. *Włodzimierz Biełoszabski* (ul. Zakretowa 13).
P. o. mł. asyst.: *Stefan Murza-Murzicz* (W. Pohulanka 35 m. 4).
„ „ „ Lek. *Michał Kołosowski* (ul. Zakretowa 34—2).
Zast. as.: *Edward Morszeniuk* (ul. Mickiewicza 45—4).
Woźni: Józef Kalinowski (ul. Zakretowa 23 m. 25) i Kazimierz Staniszewski (ul. Zakretowa 34 m. 8).

ZAKŁAD CHEMII FARMACEUTYCZNEJ

(ul. Objazdowa 2, tel. 93).

Kierownik: Prof. Inż. **Władysław Karaffa-Korbutt.**

Asyst. starszy: Mgr. *Henryk Ellert* (ul. Mostowa 12 m. 3).
P. o. asyst. młodszego: Mgr. *Stefan Zygmunt Bisikiewicz* (ul. Objazdowa 2).
Woźny: Stanisław Michałowski (ul. Zakretowa 1 m. 7).

ZAKŁAD FARMAKOGNOZJI I HODOWLI ROŚLIN LEKARSKICH

(ul. Objazdowa 2, tel. 93).

Kierownik: Prof. Mgr. **Jan Muszyński.**

Inspektor ogrodu: Mgr. *Maria Dobrzyńska* (ul. W. Pohulanka 39 m. 6).
Adiunkt: Mgr. *Justyn Welento* (ul. Stara 27 m. 1).
Asystent starszy: Dr. *Piotr Oficjalski* (ul. Św. Filipa 1 m. 2).
Asystent starszy: Mgr. *Wiktor Stec* (ul. Objazdowa 2 m. 11).
As. młodszy: Mgr. *Michał Serafinowicz* (Góra Boufałłowa 4).
Ogrodnik: Wacław Antoniewicz (zauł. Zakretowy 3 m. 2).
Laborant: Jan Michałowski (ul. Cedrowa 12 m. 7).
Woźny: Jan Dajnowicz (ul. Zakretowa 1 m. 6).
Pom. ogrodnika: Bolesław Butkiewicz (zauł. Zakretowy 3 m. 3)

ZAKŁAD FIZJOLOGII

(ul. Zakretowa 23, tel. 18-73).

Kierownik: Prof. Dr. **Marian Eiger.**

Adiunkt: Doc. Dr. *Janina Hurynowiczówna* (ul. Jakóba Jasińskiego 6 m. 7).
Asyst. starszy: Doc. Dr. *Edward Czarnecki* (ul. Wielka 17 m. 12).
P. o. asyst. starszego: Dr. *Michał Rubinsztejn* (Portowa 7 m. 4).

P. o. asystentki młodszej: Mgr. *Maria Januszkiewiczowa* (ul. Podgórna 5 m. 4).

Zast. asyst.: *Stanisław Sadowski* (ul. Tomasza Zana 12—4).

„ „ *Mitrofan Smorszczuk* (Ogniwo k/Obozowej).

Mechanik precyzyjny: Stanisław Narkowicz (ul. Konarskiego 25-b m. 1).

Preparator: Antoni Laskarys (ul. Smoleńska 18 m. 19).

Woźni: Michał Drutel (ul. Zakretowa 23 m. 30) i Bolesław Wałasz (ul. Zakretowa 42 m. 5).

SEMINARIUM HISTORII I FILOZOFII MEDYCYNY

(ul. Zamkowa 24 m. 3).

Kierownik: vacat.

P. o. asyst. młod.: Lek. *Alina Kowalska* (ul. Dominikańska 17—5).

ZAKŁAD HIGIENY

(Szpital Wojskowy na Antokolu).

Kierownik: Prof. Dr. **Brunon Nowakowski.**

P. o. adiunkta: Dr. *Janina Rodziewiczowa* (ul. Kościuszki 14-c m. 2).

Asystent łącznikowy: Mjr. Dr. *Leon Streit* (Szpital Wojskowy na Antokolu).

Asystent starszy: Mgr. *Kazimierz Rodziewicz* (ul. Kościuszki 14-c m. 2).

Woźny: Stanisław Marcinkiewicz (Szpital Wojskowy na Antokolu).

ZAKŁAD CHEMII FIZJOLOGICZNEJ

(ul. Zakretowa 23, tel. 11-45).

Kierownik: Prof. Dr. **Włodzimierz Mozołowski.**

Asyst. starszy: Lek. *Leonard Wojtulewski* (ul. Objazdowa 6—1).

Asystent mł.: *Aleksander Wigura* (ul. Popławska 31 m. 7).

P. o. mł. asyst.: Abs. *Jerzy Michnik* (ul. Wielka Pohulanka 14—21).

Zast. asystenta: Stud. *Stefan Opalski* (ul. Konarskiego 3).

Preparator: Karol Mikołajewski (ul. Konarskiego 10 m. 7).

Woźny: Józef Ławrynowicz (ul. Zakretowa 23 m. 34) st. woźny: Wiktor Łokucijewski (ul. Konarskiego 24 m. 1).

ZAKŁAD MEDYCYNY SĄDOWEJ

(ul. Zakretowa 23, tel. 11-87).

Kierownik: Prof. Dr. **Sergiusz Schilling-Siengalewicz.**

Asystent starszy: Dr. *Bronisław Puchowski* (Konarskiego 25-a m. 3).

P. o. asystenta młodszego: Mgr. *Maria Bujkówna* (zaułek Portowy 3 m. 4).

P. o. asyst młodsz.: Lek. *Tadeusz Kołaczyński* (ul. Jasna 15—1).
Woźny: Stanisław Jackiewicz (ul. Zakretowa 23 m. 20).
Woźna: Ludwika Jabłońska (ul. Zakretowa 34 m. 4).

KLINIKA WEWNĘTRZNA

(Szpital Wojskowy na Antokolu, tel. 42 i 2-46).

Kierownik: Prof. Dr. **Aleksander Januszkiewicz.**

Adiunkt: Dr. *Jan Klukowski* (ul. Zygmuntowska 8 m. 4).
„ Dr. *Stanisław Januszkiewicz* (ul. Podgórna 5 m. 4).
Asystent starszy: Dr. *Zenon Golczyński* (ul. Wielka 17 m. 14).
„ „ Dr. *Władysław Łobza* (ul. Ostrobramska 25).
„ „ Dr. *Adolf Makower* (ul. Trocka 11).
„ „ Dr. *Zofia Waśniewska* (ul. Mickiewicza 22 m. 12).
„ „ Dr. *Emilia Salitówna* (ul. Zawalna 7 m. 4).
Asyst. łącznikowy: Dr. *Zbigniew Marynowski* (ul. Antokolska 30 m. 1).
P. o. asyst. mł.: Lek. *Jerzy Śmigielski* (ul. Dominikańska 17—5).
P. o. asyst. mł.: Lek. *Wacława Wróblowa* (ul. Legionowa 2-a m. 1).
Laborant: Piotr Katinas (Brzeg Antokolski 27 m. 6).

St. pielęgniarki: Maria Gaworska, Natalia Gołowinówna, Apolonia Grzybowska, Wanda Putiatycka, Irena Giedrojciówna, Leokadia Juchniewiczowa, pielęgniarka: Jadwiga Bieniecka.

Woźni: Aleksander Guciałło, (ul. Senatorska 14 m. 5), Henryk Szadziewski (ul. Senatorska 9 m. 13).

Pom. dozorca gmachu: Stanisław Hawryłkiewicz (ul. Jelenia 8 m. 3).

St. sanitariuszki: Helena Butkiewiczówna, Maria Wróblewska, Anna Tuczyńska, Helena Magierowa; sanitariuszki: Genowefa Bałkowska, Malwina Konopko, Maria Staszkiewiczówna, Janina Grygieńcówna i Zofia Łazarenko.

KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA

(ul. Bogusławska 3, tel. 61).

Kierownik: Prof. Dr. **Władysław Jakowicki.**

Adiunkt: Doc. Dr. *Wacław Zaleski* (ul. Mickiewicza 5 m. 6).

Asystentka starsza: Dr. *Janina Ryll-Nardzewska* (ul. Jagiellońska 16 m. 6).

Asystentka starsza: Dr. *Leokadia Grabowiecka* (ul. Zawalna 16 m. 56).
Asystent starszy: Lek. *Jan Szelhaus* (ul. Zamkowa 24).
Asyst. mł.: Lek. *Antoni Kwiatkowski* (ul. Bogusławska 3).
P. o. asyst. mł.: Dr. *Hirsz Długi* (ul. Zawalna 47 m. 5).

St. położne: Eugenia Maciaszek, Helena Zaleska, Stanisława Bocewiczówna, Stanisława Iwanicka; położne: Anna Karkowska i Tekla Mironowska; st. pielęgniarka: Zofia Januszajtis.

Gospodyni Kliniki: Jadwiga Piotrowska (ul. Bogusławska 3 m. 2).

Palacze: Kazimierz Polewski (ul. Bogusławska 3 m. 2) i Leon Szot (ul. S. Miłosierdzia 12).

Woźny: Aleksander Matejko (ul. Chocimska 17/19 m. 16).

Funkcj. gosp.: Kucharki: Antonina Zakrzewska, Weronika Kozakiewiczowa.

Funkcj. gosp.: Praczki: Józefa Mataczyńska i Jadwiga Nowicka.

St. sanitariuszki: Zuzanna Paszkiewicz, Antonina Marcewiczowa, Weronika Olfons, Weronika Żebrowska, Anna Redutkówna.

Sanitariuszki: Waleria Grzymajło, Antonina Jasińska, Weronika Sarnacka, Helena Stacewiczowa, Jadwiga Wierzbicka.

KLINIKA PEDIATRYCZNA

(Szpital Wojskowy na Antokolu, tel. 2-21).

Kierownik: Prof. Dr. **Władysław Bujak.**

Adiunkt: Dr. *Eugeniusz Gerlée* (ul. Portowa 14 m. 6).

Asystentka starsza: Doc. Dr. *Anna Marynowska* (ul. Antokolska 30 m. 1).

Asystentka starsza: Dr. *Pesia Lidzka* (ul. Zawalna 8 m. 5).

Asyst. łącznikowy: kpt. Dr. *Konstanty Korolkiewicz* (Mostowa 5 m. 3).

P. o. asystenta mł.: lekarz *Maria Mikołajczykówna* (ul. Jagiellońska 10 m. 5).

P. o. asystenta mł.: lekarz *Marian Chmielewski* (Antokol, Klinika Pediatryczna).

P. o. asyst. mł.: Dr. *Kiejlotisówna Władysława* (ul. Holendernia 9).

„ „ „ lek. *Tarasiewiczowa Maria* (ul. Jasna 29 m. 1).

Urzędniczka kontr.: Stanisława Naronówna (Senatorska 19 m. 1).

St. pielęgniarki: Teresa Trzeciakówna, Maria Jokajtisówna, Maria Kołyszkówna, Jadwiga Kowalewska.

Pielęgniarka: Kazimiera Jasiewiczówna.

Sanitariuszki: Franciszka Pociejówna, Zenaida Pendo, Anna Wernicka, Waleria Wersocka.

Pom. sanitariuszki: Maria Szablińska i Zuzanna Kłyszejkówna.

Pom. sanitariusz: Wacław Bożyczko.

Pom. woźny: Witold Bożyczko (ul. Wojskowo-Cmentarna 8 m. 1).

KLINIKA CHIRURGICZNA

(Szpital Wojskowy na Antokolu, tel. 86).

Kierownik: Prof. Dr. **Kornel Michejda.**

Asystent starszy: Dr. *Feliks Oleński* (ul. Antokolska 13 m. 1).

„ „ Lek. *Zdzisław Kieturakis* (ul. Holendernia 3).

„ „ Dr. *Abraham Lidzki* (ul. Zawalna 8 m. 5).

Asystent starszy: Lek. *Józef Chodorowski* (ul. Kościuszki 17).

Asyst. łącznik.: Mjr. lek. *Adam Kiełbiński* (Szpital Wojsk.—Antokol).

P. o. asyst. mł.: Lek. *Józef Buzek* (ul. Kościuszki 14-a m. 5).

„ „ „ Lek. *Aleksander Naumik* (ul. Artyleryjska 1 m. 5).

„ „ „ Lek. *Donat Massalski* (ul. Holendernia 8 m. 8).

Starsze pielęgniarki: Helena Kopiejciówna, Felicja Michałowska, Alwina Mielcówna, Katarzyna Kitzmanówna, Bronisława Kozłowska, Lidia Mielcówna, Anna Trościanko. Pielęgniarka Regina Gulkowska.

Pielęgniarze: Władysław Ozimek, Dominik Dekurniewicz.

St. sanitariusze: Julian Ławrzecki, Franciszka Jakubowska, Helena Cierlikowa, Julia Stryżkowa. Sanitariuszka: Stanisława Frąckiewiczówna. Pom. sanitariuszki: Jadwiga Jarmołowska, Aleksandra Łabejszówna, Felicja Waszkiewiczowa, Stefania Lipska.

Woźny: Leon Rybak (ul. Borowa 4 m. 10).

KLINIKA DERMATOLOGICZNO-SYFILIDOLOGICZNA

(Szpital Wojskowy na Antokolu, tel. 84).

Kierownik: Prof. Dr. **Tadeusz Pawlas.**

Adiunkt: Doc. Dr. *Marian Mienicki* (ul. Wileńska 31 m. 2).

Asystent starszy: Dr. *Konstanty Kwiesielewicz* (ul. Przejazd 20).

„ „ Dr. *Jakub Eugeniusz Kucharski* (ul. Objazdowa 8).

Asystent łącznikowy: Dr. kpt. *Czesław Ryll-Nardzewski* (ul. Mickiewicza 28).

Felczer: Dr. Norbert Waśniewski (ul. Mickiewicza 15 m. 10).

„ Abo Czerny (ul. W. Stefańska 20 m. 15).

Starsza pielęgniarka: Helena Micuto. Pielęgniarka: Anna Józefa Doboszówna.

Starszy pielęgniarz: Ryszard Jabłoński. Pielęgniarz: Piotr Dalkowski.

St. sanitariusze: Stanisław Matulko, Aleksander Kitkowski, Władysław Wojciechowicz. Sanitariuszka: Helena Staszewska.

KLINIKA OTO-LARYNGOLOGICZNA

(Szpital Wojskowy na Antokolu, tel. 74).

Tymcz. Kierownik: Prof. Dr. **Jan Szmurło.**

Asyst. starszy: Dr. *Noach Fajngold-Wołkowyski* (ul. Trocka 5).

P. o. asystenta młodszego: Lek. *Piotr Czeladzin* (ul. Mickiewicza 62-a m. 7).

P. o. asystenta młodszego: Lek. *Mieczysław Danowski* (ul. Mickiewicza 48 m. 6).

P. o. asystenta młodszego: Lek. *Konstanty Pigulewski* (ul. Połocka 14 m. 1).

P. o. asystenta młodszego: Lek. *Józef Świtek* (ul. Zygmuntowska 22 m. 1).

Asystent łącznikowy: Dr. kpt. *Bolesław Gołyński* (Szpital Wojskowy, Antokol).

Starsze pielęgniarki: Franciszka Żagun, Stanisława Nikonorowa. Pielęgniarka: Cecylja Kurtzowa.

St. sanitariusze: Anna Truskowska, Adolf Rakowski. Sanitariuszki: Aleksandra Drozdowska, Eugenia Borkowska.

Woźni: Ignacy Ambrożewicz (Szpital Wojskowy na Antokolu), Józef Paszkowski (ul. Cmentarna 8).

KLINIKA CHORÓB NERWOWYCH I UMYSŁOWYCH

a) **Klinika** (Szpital Wojewódzki na Antokolu, ul. Letnia 5, tel. 11-81).
b) **Polski Instytut Badań Mózgu** (adres j. w.).
c) **Kolonia rolnicza dla umysłowo chorych** (majątek Kojrany, tel. 13-93).

Kierownik: vacat.

Adiunkt: Dr. *Jerzy Borysowicz* (ul. Letnia 5).
Asystent starszy: Dr. *Aleksander Rutkowski* (ulica Letnia 5).
„ „ Dr. *Julian Adach* (ul. Ponarska 65 m. 1).
Asystentka starsza: Dr. *Zofia Bojarczykówna* (ul. Letnia 5).
Asystent starszy: Lek. *Jan Paradowski* (ul. Letnia 5).
P. o. asystenta młodszego: Lek. *Zygmunt Kanigowski* (ul. Letnia 5).
„ „ „ Lek. *Włodzimierz Brühl* (ul. Letnia 5).
„ „ „ Lek. *Jerzy Olszewski* (ul. Słucka 11).

St. pielęgniarki: Zofia Świeżewska, Rozalia Jasińska. Pielęgniarki: Janina Fursewiczówna, Helena Urusowa, Maria Stankiewiczówna, Jadwiga Brukerowa.

Pielęgniarz: Edward Stankiewicz.

St. sanitariusze: Jan Suchodolski, Józef Hajdukiewicz, Michalina Ilgiewiczowa, Maria Krupowiczowa. Sanitariusze: Stanisław Bielniak, Olga Lachowiczowa. Pom. sanit. Witold Galewski, Anastazja Cycanówna i Stanisław Józefowicz.

St. woźny: Józef Rodziewicz (ul. Zakretowa 1 m. 5), woźny: Paweł Bójko (ul. Wiosenna 4 m. 3).

KLINIKA OCZNA

(Szpital Wojskowy na Antokolu, tel. 4-44).

Kierownik: Prof. Dr. **Ignacy Abramowicz.**

Asystent starszy: Dr. *Stanisław Markiewicz* (ul. Mickiewicza 22-a m. 10).

Asystentka starsza: Dr. *Maria Dulewiczowa* (ul. Wojskowo-Cmentarna 2 m. 5).

P. o. asyst. mł.: Dr. *Maria Morawska* (ul. Wielka 24 m. 7).
„ „ „ Dr. *Zofia Okołów-Hrynkiewiczowa* (Suwalska 3 m. 1).
Asystent łącznikowy: Dr. kpt. *Edward Rittler* (ul. Mostowa 9 m. 22).
St. Pielęgniarka: Maria Zelwowicz.
Pielęgniarki: Maria Orlicka i Stefania Kasperowiczówna.
Sanitariusze: Antoni Jatkowski, Stefania Matulkowa, Maria Samusionek i Maria Ułanowiczówna.
Woźny: Konstanty Szandinis (ul. Antokolska 61 m. 6).

POLIKLINIKA STOMATOLOGICZNA
(Szpital Wojskowy na Antokolu).

Kierownik: p. o. adiunkta Dr. **Eugeniusz Mancewicz.**

Asystent łącznikowy: Dr. *Wincenty Jordański* (ul. Senatorska 11 m. 4).

APTEKA KLINIK U. S. B. W WILNIE
(ul. Wielka 24, tel. 12-75).

Kierownik: Prof. Dr. **Tadeusz Pawlas.**

Kierownik administracyjny: Dr. farm. *Wanda Florentyna Biełoszabska* (ul. Wiwulskiego 6—24).
Asystenci Apteki: Mgr. *Stefan Krzywiec* (ul. Zamkowa 24—8).
Mgr. *Tatiana Ellertowa* (ul. Mostowa 29 m. 20).
Mgr. *Franciszek Pobol* (ul. Ostrobramska 7—15).
Sekretarz rachunkowy: Janina Krakowska (ul. Św. Ignacego 5 m. 4).
Woźny: Piotr Skinder (ul. Popławska 17 m. 7).
Goniec: Antoni Tomaszewicz (ul. Karna 8—5).

---

6. ZAKŁADY I PRACOWNIE WYDZIAŁU SZTUK PIĘKNYCH.

PRACOWNIA MALARSKA I (PLENAIR I PEJZAŻ)
(ul. Św. Anny 4).

Kierownik: Prof. **Bronisław Jamontt.**

PRACOWNIA MALARSKA II (AKT I PORTRET)
(ul. Św. Anny 4).

Kierownik: Prof. **Benedykt Kubicki.**

Instruktor: *Anna Marcinkowska* (ul. Popławska 12 m. 4).

PRACOWNIA MALARSKA III (MALARSTWO DEKORACYJNE)
(ul. Św. Anny 4).

Kierownik: Prof. **Ludomir Sleńdziński.**

Adiunkt: *Tymon Niesiołowski* (ul. Zamkowa 24 m. 2 .

ZAKŁAD HISTORII SZTUKI
(ul. Św. Anny 4).

Kierownik: Prof. Dr. **Marian Morelowski.**

ZAKŁAD ARCHITEKTURY (PROJEKTOWANIE)
(ul. Św. Anny 4).

Kierownik: Inż. arch. Prof. **Stefan Narębski.**

PRACOWNIA ZDOBNICTWA I GRAFIKI
(ul. Św. Anny 4).

Kierownik: Docent **Jerzy Hoppen.**

PRACOWNIA RZEŹBIARSKA
(ul. Zamkowa 11).

Kierownik: Prof. **Henryk Kuna.**

Instruktor: art. rzeźbiarz *Stanisław Horno-Popławski* (ul. Mostowa 29—14).
„ *Stanisław Staniszewski* (ul. Zamkowa 11 m. 8).

ZAKŁAD MARTWEJ NATURY
(ul. Zamkowa 11).

Kierownik: Adiunkt **Aleksander Szturman.**

ZAKŁAD FOTOGRAFII ARTYSTYCZNEJ
(ul. Zamkowa 11).

Kierownik: p. o. asyst. st. **Jan Bułhak** (Pl. Orzeszkowej 3, tel. 9-68).

Instruktor: *Edmund Zdanowski* (ul. Wileńska 25).

ZBIORY I BIBLIOTEKA WYDZIAŁU SZTUK PIĘKNYCH
(ul. Św. Anny 4).

Kierownik: Prof. Dr. **Marian Morelowski.**

Bibliotekarz: Dr. *Piotr Bohdziewicz.*

Woźny przy Zbiorach i Dziekanacie Wydziału Sztuk Pięknych: Mieczysław Sperski (ul. Św. Jańska 4 m. 1).

Woźni przy Zakładach Wydziału Sztuk Pięknych: Feliks Dobrowolski (Św. Anny 4), Jan Klimaszewski, Henryk Rogowski (ul. Jasna 29), Jan Nakraszewicz (ul. Zamkowa 11).



BIURA REKTORATU I DZIEKANATÓW

(ul. Uniwersytecka 3).

Jego Magnificencja Rektor X. Profesor Dr. **Aleksander Wóycicki**, tel. biurowy 24-28, tel. domowy 12-90.

Prorektor Prof. Dr. **Stanisław Hiller**, tel. biurowy 24-28, tel. domowy 3-62.

SEKRETARIAT:

Kierownik Sekretariatu: Dr. *Bolesław Walawski* (ul. Zamkowa 24)— tel. biurowy 21-53, tel. dom. 13-67.

a) Referaty:

Referat Ogólny: Referendarz *Julia Zanówna*, zast. Kier. Sekr., (ul. Zygmuntowska 12 mieszk. 6) — tel. 3-47.

Referat Spraw Personalnych: Referendarz Mgr. *Józef Romejko* (ul. Witebska 17 m. 1) — tel. 3-47.

Referat Spraw Młodzieży: P. o. referendarza *Eugeniusz Gulczyński* (ul. Montwiłłowska 10 m. 2) — tel. 3-47.

b) Kancelaria, tel. 3-47:

Sekretarze adm.: *Leokadia Niekraszówna* (ul. Sióstr Miłosierdzia 8 m. 1), *Alina Brzeska* (ul. Ad. Mickiewicza 49 m. 13).

Pomocnicy kancelaryjni: *Jadwiga Obrąbalska* (W. Pohulanka 19 m. 18), *Halina Janiszewska* (Litewska 37 m. 1), *Józefa Szatkowska* (ul. II Połowa 11 m. 2).

c) Dziekanaty:

Wydział Humanistyczny (tel. 10-43): sekretarz admin. *Zofia Szokalska* (ul. Wielka 24 m. 16), Wydział Teologiczny: sekretarz admin. *Helena Poklewska-Koziełł* (ul. Pióromont 10 m. 4), Wydział Prawa i Nauk Społecznych (tel. 12-93): sekretarz admin. *Halina Jeśmanówna* (ul. Zamkowa 24 m. 5), Wydział Matematyczno-Przyrodniczy (tel. 91): referendarz Mgr. *Maria Borowska* (ul. Sierakowskiego 25 m. 6) i urzędnik kontr. Dr. *Włodzimierz Zonn* (ul. Zakretowa 23 m. 2), Studium Rolnicze (tel. 91): urzędnik kontr. *Stanisław Błasik* (ul. Lwowska 7 m. 2), Wydział Lekarski (tel. 9-11): sekretarz admin. *Stefania Wasiukiewiczowa* (ul. Mickiewicza 19 m. 18) i urzędnik kontr. *Janina Błażejewiczówna* (ul. Mickiewicza 22 m. 6), Wydział Sztuk Pięknych (tel. 6-43): urzędnik kontr. *Władysława Likszanka* (ul. Dominikańska 4 m. 11).

d) Kwestura, tel. 96:

Kwestor: *Jan Edward Hanka* (ul. Zamkowa 24 m. 6).

Sekretarze rachunkowi: *Czesław Rosenthal* (ul. Czerwonodworska 14 m. 11), *Jadwiga Dabulewiczówna* (ul. Zygmuntowska 18 m. 6), *Janina Hurynowiczówna* (ul. Dąbrowskiego 7 m. 9), *Helena Twarowska*

(ul. Zamkowa 22 m. 3), *Barbara Maciejewiczówna* (zauł. św. Ignacego 3), *Halina Litorowiczówna* (ul. Zamkowa 24 m. 5).

Księgowi: *Aleksander Rukasz* (ul. Skopówka 6 m. 17), *Ksawery Ambraszko* (ul. Objazdowa 6).

e) Biuro Techniczno-Gospodarcze, tel. 3-48:

Kierownik: Radca *Bolesław Domański*, inż. technolog (Wolana 14 m. 1).
Intendent: *Piotr Wołodźko* (ul. Zamkowa 22 m. 1).
Sekretarze: *Maria Hryniewiczówna* (ul. Biskupia 11), *Leon Hermanowicz* (zaułek Oranżeryjny 3 m. 7).
Monter: *Kazimierz Karolewicz* (ul. Ponarska 47 m. 4).
Ślusarz: *Stanisław Rutkowski* (Wielka 17 m. 13).

f) Administracja klinik:

Sekretarze rachunkowi: *Helena Muraszkówna* (ul. Wileńska 29 m. 3), *Anna Turska* (ul. Wielka 17 m. 5), *Adela Drużyłowska* (ul. Senatorska 15 m. 3), *Romuald Klott* (ul. Sosnowa 21 m. 2), *Jadwiga Drużyłowska* (ul. Senatorska 15 m. 3).
Pomocnik rachunkowy: *Tadeusz Światopełk-Mirski* (Szeszkińska 25-a).

g) Archiwum Uniwersytetu Stefana Batorego.

P. o. archiwisty: D. *Maria Dunajówna* (ul. Witebska 8 m. 1).

Służba Uniwersytetu.

St. pedel: Kazimierz Mackiewicz, st. woźny: Mikołaj Władyko, monter: Władysław Rutkowski, palacze: Piotr Szarkowski, Aleksander Rudziński, Henryk Osiński.

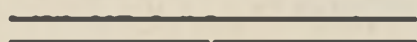
Woźni: Julian Rakowski, Antoni Andruszkiewicz, Józef Andruszkiewicz, Franciszek Gobis, Aleksander Samolis, Jan de Lambert, Rajmund Białkowski, Kazimierz Nowicki, Grzegorz Siergiejew, Stanisław Puncewicz, Szymon Magier, Franciszek Zalewski, Józef Butrymowicz, Michał Nowik, Bronisław Zaremba, Teodor Buchholc.

Woźni porządkowi: Wacław Wilkiel (Zamkowa 1), Jan Jankowicz (Zakretowa 23), Feliks Filipowicz (św. Jańska 10), Stanisław Stankiewicz (św. Jańska 10).

Woźni dietariusze: Anna Małachowska, Józef Bohusz.

Stróże: Maciej Bobrowski, Franciszek Sosnowski, Adam Mackiewicz, Jan Grabiało, Jan Parakiel, Władysław Bohdziewicz, Maria Rekuciowa, Hipolit Bohusz, Józef Iwaszkiewicz, Wincenty Ryżas, Józef Janowicz, Aleksander Pszczołowski, Kazimierz Rakowski, Jan Borucki, Bronisław Jabłoński, Stanisław Wiszniewski.

Stróże dietariusze: Alfons Korsak, Wincenty Sokołowski.



BURSY I DOMY STUDENCKIE.

BURSA ŻEŃSKA

(ul. Augustiańska 4, tel. 12-40).

Kurator: Prof. Dr. **Konrad Górski.**
Zast. Kuratora: Doc. Dr. **Janina Hurynowiczówna.**
Kierowniczka Bursy: *Wiktoria Sarnecka.*

BURSA MĘSKA

(ul. Bakszta 15, tel. 16-01).

Kurator: X. Prof. Dr. **Ignacy Świrski.**
Starosta: *Witalis Stacewicz.*
Skarbnik: *Tadeusz Dzilewski.*

DOM AKADEMICKI

(ul. Góra Boufałłowa 5, tel. 175).

Kurator: Prof. Dr. **Tadeusz Czeżowski.**
Starosta: *Mikołaj Prawko.*
Skarbnik: *Witold Obrycki.*

AKADEMICKI OŚRODEK ZDROWIA.

Oddział A

OPIEKA LEKARSKA NAD MŁODZIEŻĄ CHRZEŚCIJAŃSKĄ

(ul. Wielka 24, tel. 12-75).

Kurator: Prof. Dr. **Kornel Michejda.**
Prezes Zarządu: *Aleksander Drobniak.*
Kierownik: *Edward Białozorski.*

Oddział B

OPIEKA LEKARSKA NAD MŁODZIEŻĄ ŻYDOWSKĄ

(ul. Zawalna 6, tel. 5-54).

Kurator: Prof. Dr. **Kornel Michejda.**
Kierownik: *Jankiel Czepielewski.*

Oddział C

OGÓLNA PORADNIA PRZECIWGRUŹLICZA

(ul. Wielka 24, tel. 12-75).

Kurator: Prof. Dr. **Tadeusz Czeżowski.**
Prezes Zarządu: *Aleksander Drobniak.*
Kierownik: *Marian Sylwanowicz.*

L. p.	NAZWA STOWARZYSZENIA	KURATOR	Lokal stowarzyszenia

Stowarzyszenia naukowe.

L. p.	NAZWA STOWARZYSZENIA	KURATOR	Lokal stowarzyszenia
1	Koło Polonistów Stud. U. S. B.	Prof. Dr. Manfred Kridl	ul. Zamkowa 24
2	„ Historyków „ „	Prof. Dr. Stanisław Kościałkowski	„ „ „
3	„ Filologiczne „ „	Prof. Dr. Jan Oko	„ „ 11
4	„ Filozoficzne „ „	Prof. Dr. Tadeusz Czeżowski	„ „ „
5	„ Etnologów „ „	Prof. Dr. Kazimierz Moszyński	„ „ „
6	„ Prehistoryków Stud. U. S. B.	Prof. Dr. Jan Oko	„ „ „
7	Akad. Koło Przyjaciół Białorusoznawstwa przy U. S. B.	Prof. Dr. Erwin Koschmieder	„ „ „
8	Koło Germanistów Stud. U. S. B	Dr. Henryk Anders	„ „ „
9	„ Archeologiczne Stud. U.S.B.	Prof. Dr. Rajmund Gostkowski	„ „ „
10	„ Prawników Stud. U. S. B.	Doc. Dr. Andrzej Mycielski	Uniwersytecka 7-6
11	Akademickie Koło Prawników Żydów U. S. B.	Prof. Dr. Iwo Jaworski	ul. Zawalna 6
12	Koło Teologów Stud. U. S. B.	X. Prof. Dr. Czesław Falkowski	ul. Śniadeckich 6
13	„ Przyrodników Stud. U. S. B.	Prof. Dr. Władysław Szeliga-Mierzeyewski	ul. Zakretowa 23
14	„ Przyrodników Stud. Żydów U. S. B.	Prof. Dr. Jan Dembowski	„ „ „
15	„ Chemików Stud. U. S. B.	Prof. Inż. Witold Kraszewski	ul Bakszta 12—4
16	„ Chemików Stud. Żydów U. S. B.	Prof. Dr. Antoni Zygmund	ul. Zawalna 6
17	„ Matematyczno - Fizyczne i Astronom. Stud. U. S. B.	Prof. Dr. Władysław Dziewulski	ul. Zamkowa 11
18	„ Matematyków - Fizyków - Astronomów Stud. U. S. B.	Prof. Dr. Antoni Zygmund	„ „ „
19	„ Rolników Stud. U. S. B.	Prof. Dr. Janusz Jagmin	ul. Zakretowa 23
20	„ Rolników Stud. Żydów U. S. B.	Prof. Dr. Witold Staniewicz	ul. Zawalna 6
21	„ Medyków Stud. U. S. B.	vacat.	ul. Zamkowa 24
22	Stowarzyszenie Medyków Stud. Żydów U. S. B.	vacat.	ul. Zawalna 6
23	Akademickie Tow. Farmaceut. „Lechia" U. S. B.	Prof. Mgr. Jan Muszyński	ul. Bakszta 12—4
24	Żydowskie Akademickie Koło Farmaceutów.	Prof. Mgr. Jan Muszyński	ul. Zawalna 6
25	Koło Studentów Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B.	Prof. Ludomir Sleńdziński	ul. Św. Anny 4
26	„ Humanistów Stud. Żydów	Prof. Dr. Stanisław Zajączkowski	

L. p.	NAZWA STOWARZYSZENIA	KURATOR	Lokal stowarzyszenia

Stowarzyszenia samopomocowe.

L. p.	NAZWA STOWARZYSZENIA	KURATOR	Lokal stowarzyszenia
1	Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B.	1) Prof. Dr. Iwo Jaworski	ul. Wielka 24
2	Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Stud. Żydów U. S. B.	Prof. Dr. Juliusz Rudnicki	ul. Zawalna 6
3	Akadem. Kasa Pożyczk.-Stypendialna Medyków Żyd. U. S. B.	Prof. Dr. Władysław Jakowicki	" " "

Stowarzyszenia ideowo-wychowawcze.

L. p.	NAZWA STOWARZYSZENIA	KURATOR	Lokal stowarzyszenia
1	Akadem. Legion Młodych U. S. B. Związek Pracy dla Państwa	Prof. Dr. Stanisław Hiller	ul. Zamkowa 24
2	Myśl Mocarstwowa Akademicka Młodzież Państwowa U. S. B.	Prof. Dr. Franciszek Bossowski	ul. Uniwersytecka 6/8 m. 8
3	Stowarzyszenie Katolickiej Młodz. Akademickiej „Odrodzenie"	Prof. Dr. Iwo Jaworski	ul. Uniwersytecka 7—9
4	Stowarzyszenie Katolickiej Młodz. Akad. „Juventus Christiana"	X. Prof. Dr. Czesław Falkowski	ul. Św. Jańska 10
5	Akademickie Koło Misyjne w Wilnie	Prof. Dr. Franciszek Bossowski	ul. Wielka 64
6	Sodalicja Mariańska Akademików U. S. B.	X. Prof. Dr. Ignacy Świrski	" " "
7	Sodalicja Mariańska Akademiczek U. S. B.	X. Prof. Dr. Leon Puciata	ul. Uniwersytecka 5 m. 1-a
8	Związek Akademików Litwinów U. S. B.	Prof. Dr. Juliusz Rudnicki	ul. Wileńska 28-1
9	Związek Stud. Rosjan U. S. B.	Prof. Dr. Stefan Srebrny	ul. Zawalna 30/48
10	Koło Stud. Ukraińców U. S. B.	Doc. Dr. Seweryn Wysłouch	ul. Mickiewicza 11 m. 9
11	Białoruski Związek Akademicki U. S. B. w Wilnie	Prof. Dr. Erwin Koschmieder	ul. Zawalna 1—1
12	Związek Niezależnej Młodzieży Narodowej	Prof. Dr. Konrad Górski	Dom Akademicki
13	Akadem. Klub Włóczęgów Wileńskich	Doc. Dr. Stanisław Swianiewicz	ul. Sawicz 15
14	Akadem. Związek Sjonistyczny „Kadimah".	Prof. Dr. Juliusz Rudnicki	ul. Zawalna 6

L. p.	NAZWA STOWARZYSZENIA	KURATOR	Lokal stowarzyszenia
15	Polska Akadem. Konfederacja „Gladia".	Prof. Dr. Jan Oko	ul. Zygmuntowska 4—3
16	Akad. Drużyna Harcerzy U. S. B.	Prof. Dr. Wacław Dziewulski.	ul. Ostrobramska 7—2
17	Akadem. Związek „Erec Udror C. S." (Ziemia i Wolność).	Prof. Dr. Juliusz Rudnicki	ul. Zawalna 6
18	„Collegium Leonardi da Vinci".	Prof. Dr. Jerzy Panejko	—
19	Polska Młodzież Ludowa Stud. U. S. B.	vacat	Bakszta 15
20	Akadem. Koło Rozwoju Ziem Wschodnich.	Prof. Dr. Włodzimierz Mozołowski	—
21	Akadem. Klub Łazanek Wileńsk.	Inż. Stanisław Poczobutt-Odlanicki	—
22	Związek Naprawy Życia Akadem. U. S. B.	vacat	—

Stowarzyszenia regionalne.

1	Akadem. Koło Łodzian w Wilnie.	Prof. Dr. Stanisław Hiller	ul. Wileńska 23—9
2	Związek Akadem. woj. Nowogr. i b. z. Mińsk. U. S. B. w Wilnie.	Prof. Dr. Witold Staniewicz	—
3	Akademickie Koło Grodnian Stud. U. S. B.	Prof. Dr. Stanisław Kościałkowski	ul. Mickiewicza 44—23
4	Akademickie Koło Białostoczan w Wilnie.	Prof. Dr. Franciszek Bossowski	ul. Góra Boufałłowa 4
5	Akademickie Koło Inflantczyków w Wilnie.	Prof. Dr. Władysław Szeliga-Mierzeyewski	—
6	Akademickie Koło Zagłębian i Ślązaków Stud. U. S. B.	Prof. Dr. Kornel Michejda	zauł. Szwarcowy 5—18
7	Koło Kownian Stud. U. S. B.	Prof. Dr. Henryk Łowmiański	ul. M. Pohulanka 10—7
8	Koło Akadem. z. Lubelsk. U. S. B.	vacat	—
9	Koło Akademików Dziśnian U. S. B, w Wilnie.	Prof. Dr. Tadeusz Czeżowski	ul. Dominikańska 14—1
10	Związek Polsk. Młodz. Akadem. w Nowej-Wilejce.	Prof. Dr. Jan Otrębski	—
11	Akadem. Koło Suwalczan U. S. B.	Doc. Dr. Witold Świda	—
12	Związek Studentów Ziem Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej.	Prof. Dr. Konrad Górski	ul. Zamkowa 24
13	Akademickie Koło Stud. Ziem Zachodnich.	Ks. Prof. Dr. Paweł Nowicki	—

L. p.	NAZWA STOWARZYSZENIA	KURATOR	Lokal stowarzyszenia

Stowarzyszenia kulturalno-towarzyskie.

L. p.	NAZWA STOWARZYSZENIA	KURATOR	Lokal stowarzyszenia
1	Akadem. Konwent „Polonia".	Prof. Dr. Bronisław Wróblewski	ul. Królewska 7—11a
2	„ „ „Batoria".	X. Prof. Dr. Czesław Falkowski	ul. Portowa 3—2
3	Polska Akad. Korpor. „Polesia".	Prof. Dr. Wacław Komarnicki	ul. Garbarska 1—16
4	Polska Akademicka Korporacja „Vilnensia".	Prof. Dr. Mieczysław Limanowski	ul. Uniwersytecka 6—8
5	Polska Akademicka Korporacja Cresovia".	Prof. Dr. Franciszek Bossowski	ul. Bonifraterska 8—9
6	Akademicka Korpor. „Śniadecia".	Prof. Dr. Aleksander Januszkiewicz	ul. Wiłkomierska 1—4
7	Akadem. Korpor. „Leonidania".	Prof. Dr. Kazimierz Pelczar	ul. Wielka 5—10
8	Akad. Korporacja „Concordia Vilnensis".	X. Prof. Dr. Ignacy Świrski	ul. Wingry Zdrojowy 4—1
9	Polska Akademicka Korporacja „Piłsudia“	Prof. Ludomir Sleńdziński	ul. Uniwersytecka 6/8 m. 5
10	Akadem. Konwent „Ruthenia Vilnensis".	Prof. Dr. Sergiusz Schilling-Siengalewicz	ul. Skopówka 5—4
11	Akadem. Korporacja „Unitania".	Prof. Dr. Franciszek Bossowski	ul. Dominikańska 13—15
12	Korpor. Stud. Ukraińców „Kruty".	Doc. Dr. Seweryn Wysłouch	ul. Wileńska 28—1
13	Korpor. Akadem. „Filomatia".	Prof. Dr. Bogumił Jasinowski	—

Stowarzyszenia różne.

L. p.	NAZWA STOWARZYSZENIA	KURATOR	Lokal stowarzyszenia
1	Akadem. Kolo Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie.	Prof. Dr. Stanisław Hiller	ul. Wileńska 23—9
2	Akademicki Związek Morski R. P. w Wilnie.	Prof. Dr. Kornel Michejda	ul. Wielka 17
3	Oddział Wileński Pol. Akadem. Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga".	Prof. Dr. Mieczysław Limanowski	„ „ „
4	Chór Akademicki U. S. B.	vacat	ul. Wielka 24
5	Akadem. Zw. Łowiecki U. S. B.	Prof. Dr. Marian Hłasko	—

Stowarzyszenia sportowe.

L. p.	NAZWA STOWARZYSZENIA	KURATOR	Lokal stowarzyszenia
1	Akademicki Związek Sportowy.	Prof. Dr. Tadeusz Pawlas	ul. Św. Jańska 10
2	Żydowski Akadem. Klub Sport.	Prof. Dr. Marian Eiger	ul. Zawalna 6

ś. † p. **TADEUSZ WĄSOWSKI**, Doktor medycyny, profesor nadzwyczajny otolaryngologii, zmarł dnia 20 kwietnia 1937 r.

MAKSYMILIAN ROSE, Doktor medycyny, prof. zwyczajny neurologii i psychiatrii, zmarł dnia 30 listopada 1937 r.

ś. † p. **ALEKSANDER MIKIELEWICZ**, woźny zakładu Mateorologii, zmarł 20 kwietnia 1937 r.

ALFABETYCZNY SKOROWIDZ NAZWISK
(do składu Uniwersytetu).

E.

F.

G.

H.

I.

J.

K.

L.

Ł.

M.

N.

O.

P.

R.

S.

Ś.

T.

U.

W.

Z.

Ż.



STATYSTYKA

STUDENTÓW I WOLNYCH SŁUCHACZY UNIWERSYTETU STEFANA BATOREGO W WILNIE

Rok akad. 1936/37.

Wydział	Charakter	Płeć	Ogółem	Z tego nowo-imatrykulowani	LICZBA WPISANYCH WEDŁUG: WYZNANIA						JĘZYKA OJCZYSTEGO								PRZYNALEŻN. PAŃSTW.								MIEJSCA ZAMIESZKANIA RODZICÓW																	
					Rz.-katol.	Gr.-Katol.	Ewangel.	Prawosław.	Mojżeszowe	Inne	Polski	Ukraiński	Białoruski	Żydowski	Niemiecki	Litewski	Rosyjski	Inne	Polska	Litewska	Łotewska	Niemiecka	Szwajcarska	Ameryka	Czeska	nieustalona	Warszawa	woj. warszaw.	woj. łódzkie	woj. kieleckie	woj. lubelskie	woj. białostockie	woj. wileńskie	woj. nowogródzkie	woj. poleskie	woj. wołyńskie	w. poznańsk.	w. pomorskie	woj. śląskie	w. krakowsk.	w. lwowskie	w. stanisław.	w. tarnopolsk.	Zagranica
Humanistyczny	Stud.	M.	117	—	76	—	—	12	29	--	77	—	4	27	—	3	6	—	114	2	—	—	—	—	—	1	—	1	2	6	5	10	53	12	5	8	2	—	4	3	1	1	1	3
	Stud.	K.	216	—	135	—	8	21	50	2	135	1	6	47	4	9	13	1	216	—	—	—	—	—	—	—	4	–	4	2	3	26	109	40	13	9	1	1	—	1	—	—	1	2
	W. sł.	M.	1	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	W. sł.	K.	1	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	Razem		335	—	213	—	8	33	79	2	214	1	10	74	4	12	19	1	332	2	—	—	—	—	—	1	4	1	6	8	8	36	164	52	18	17	3	1	4	4	1	1	2	5
Teologiczny	Stud.	M.	131	—	131	—	—	—	—	—	115	—	1	—	—	14	—	1	124	—	1	—	—	2	—	4	1	3	1	6	5	41	42	5	1	—	7	9	1	6	—	1	—	2
	Stud.	K.	5	—	5	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	4	—	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	W. sł.	M.	3	—	2	1	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—
	W. sł.	K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	Razem		139	—	138	1	—	—	—	--	119	—	1	—	—	18	—	1	132	—	1	—	—	2	—	4	1	3	1	6	5	41	49	5	1	—	8	9	1	6	—	1	—	2
Prawa i Nauk Społ.	Stud.	M.	970	—	669	12	20	107	155	7	704	22	18	151	3	21	47	4	965	—	2	1	—	—	—	2	15	17	40	16	17	119	493	105	48	45	3	6	4	8	10	7	5	12
	Stud.	K.	247	—	166	—	5	33	42	1	177	—	5	41	—	5	19	—	247	—	—	—	—	—	—	—	1	2	6	3	4	26	164	23	12	3	—	—	—	—	2	—	1	—
	Razem		1217	—	835	12	25	140	197	8	881	22	23	192	3	26	66	4	1212	—	2	1	—	—	—	2	16	19	46	19	21	145	657	128	60	48	3	6	4	8	12	7	6	12
Matem.-Przyrodn.	Stud.	M.	333	—	170	2	5	45	108	3	171	5	6	108	1	16	26	—	325	2	1	—	1	—	—	4	2	3	13	7	3	36	176	36	22	26	1	—	1	—	3	—	1	3
	Stud.	K.	297	—	166	—	4	52	73	2	175	—	9	73	—	12	27	1	296	—	—	—	—	—	—	1	2	3	8	6	6	31	169	35	19	12	—	1	—	—	2	1	—	2
	W. sł.	M	4	—	2	—	1	1	—	—	2	—	—	—	1	—	1	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	W. sł.	K.	3	—	2	—	—	1	—	—	2	—	—	—	—	—	1	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	Razem		637	—	340	2	10	99	181	5	350	5	15	181	2	28	55	1	628	2	1	—	1	—	—	5	4	6	21	13	9	67	352	71	41	38	1	1	1	—	5	1	1	5
Studium Rolnicze	Stud.	M.	155	—	88	—	2	29	35	1	75	—	11	35	—	11	23	—	152	1	1	—	—	—	—	1	1	1	—	3	2	10	98	18	9	8	—	—	—	—	3	—	—	2
	Stud.	K.	77	—	60	—	1	10	6	—	57	—	3	6	1	3	7	—	76	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	3	56	10	1	3	—	1	—	—	—	—	—	1
	W. sł.	M.	2	—	2	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	W. sł.	K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	Razem		234	—	150	—	3	39	41	1	134	—	14	41	1	14	30	—	230	2	1	—	—	—	—	1	1	1	1	4	3	14	154	28	10	11	—	1	—	—	3	—	—	3
Lekarski	Stud.	M.	515	—	292	5	10	97	109	2	344	6	21	97	1	6	40	—	501	3	7	—	—	3	—	1	11	14	22	24	29	70	212	52	22	24	3	6	1	6	6	2	—	11
	Stud.	K.	190	—	120	1	2	24	42	1	138	2	2	38	—	—	10	—	182	1	6	—	—	—	—	1	4	1	4	7	3	34	86	19	12	8	—	1	—	2	3	—	—	6
	Razem		705	—	412	6	12	121	151	3	482	8	23	135	1	6	50	—	683	4	13	—	—	3	—	2	15	15	26	31	32	104	298	71	34	32	3	7	1	8	9	2	—	17
Stud. Farm.	Stud.	M.	32	—	23	—	1	1	7	—	26	—	—	6	—	—	—	—	32	—	—	—	—	—	—	—	1	2	2	3	3	3	16	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	Stud.	K.	44	—	30	—	1	4	9	—	35	—	1	7	—	—	1	—	44	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	2	8	22	3	—	2	—	1	—	—	1	—	2	—
	Razem		76	—	53	—	2	5	16	—	61	—	1	13	—	—	1	—	76	—	—	—	—	—	—	—	1	2	3	5	5	11	38	4	1	2	—	1	—	—	1	—	2	—
Sztuk Pięknych	Stud.	M.	23	—	20	—	1	—	2	—	20	—	2	—	1	—	—	—	23	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	2	11	3	1	—	2	1	—	—	1	—	—	—
	Stud.	K.	30	—	22	—	—	3	5	—	22	—	5	—	—	1	1	1	30	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	1	—	22	1	3	—	1	—	—	—	—	—	—	—
	W. sł.	M.	11	—	8	—	—	1	2	—	7	—	3	—	—	—	1	—	11	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	7	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	W. sł.	K.	8	—	4	—	1	1	2	—	5	—	2	—	—	—	1	--	8	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	5	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	Razem		72	—	54	—	2	5	11	—	54	—	12	—	1	1	3	1	72	—	—	—	—	—	—	—	3	1	2	1	1	3	45	5	6	—	3	1	—	—	1	—	—	—
Studenci . .			3382	—	2173	20	60	438	672	19	2272	36	94	636	11	105	220	8	3332	10	18	1	1	5	—	15	43	48	105	86	84	419	1734	363	169	148	20	27	11	26	32	12	11	44
Wolni słuch.			33	—	22	1	2	4	4	—	23	—	5	—	1	—	4	—	33	—	—	—	—	—	—	—	2	—	1	1	—	2	23	1	2	—	1	—	—	—	—	—	—	—
RAZEM . .			3415	—	2195	21	62	442	676	19	2295	36	99	636	12	105	224	8	3365	10	18	1	1	5	—	15	45	48	106	87	84	421	1757	364	171	148	21	27	11	26	32	12	11	44

Mężczyźni 2297
Kobiety . 1118

Druk. Józefa Zawadzkiego w Wilnie ul. Św. Anny 3

